

Protokół nr XVIII
Sesji Rady Miejskiej Wrocławia
23 stycznia 2020 roku, godz. 11.00
Sala Sesyjna im. Ignacego Jana Paderewskiego, Sukiennice 9

Sesja trwała w godzinach od 11.00 do 17.30.

Na ogólną liczbę 37 Radnych nieobecne były dwie osoby — Radna Dorota Galant i Radny Dariusz Ślusarek.

Szczegółowe wyniki głosowań stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław Charłampowicz: Otwieram XVIII sesję Rady Miejskiej. Witam Pana Prezydenta, Państwa Wiceprezydentów, Dyrektorów Departamentów, Panie i Panów Radnych, a także przybyłych Gości. Serdecznie witam obecnych na naszej sali Dyrektorów wrocławskich szkół i przedszkoli, laureatów serii konkursów tematycznych o Wrocławiu, organizowanych przez Urząd Miejski Wrocławia przy współpracy z Towarzystwem Miłośników Wrocławia w roku szkolnym 2018/2019. W sumie w 40 konkursach tematycznie związanych z Wrocławiem uczestniczyło około 7000 uczniów ze 154 wrocławskich szkół i przedszkoli. Wymienione placówki oświatowe otrzymały w grudniu ubiegłego roku stosowne nagrody finansowe. Miło mi poinformować, że laureatami XXIV edycji konkursu *Wielka Nagroda Wrocławia* zostały: Szkoła Podstawowa nr 50 — pierwsze miejsce, Szkoła Podstawowa nr 5 — drugie miejsce i Szkoła Podstawowa nr 44 — trzecie miejsce. W XVI edycji *Przedszkolnej Nagrody Wrocławia* pierwsze miejsce zajęło Przedszkole nr 149, drugie miejsce — Przedszkole nr 54, trzecie miejsce — Przedszkole nr 146. W XI edycji konkursu *Magnum Premium Wratislavia* nagrodzono Zespół Szkół Logistycznych za zajęcie pierwszego miejsca, Liceum nr 7 za zajęcie drugiego miejsca i Liceum nr 1 za zajęcie trzeciego miejsca. Serdecznie gratuluję zwycięzcom i zapraszam Dyrektorów wyróżnionych placówek do odebrania dyplomów. Panie Prezydencie, uprzejmie zapraszam [red. – W tym momencie nastąpiło wręczenie dyplomów].

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław Charłampowicz: Uprzejmie przypominam, że zgodnie z przepisami ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym o corocznym obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych przez Radnych do dnia 30 kwietnia br. wg stanu na dzień 31 grudnia roku poprzedniego.

W trakcie sesji informatycy będą prosić Państwa o noteboki w celu aktualizacji oprogramowania. Prace będą prowadzone w Klubie Radnego. Szanowni Państwo, Panie i Panowie Radni!

Po pięknych i ważnych jubileuszach ubiegłego roku, trzydziestej rocznicy czerwcowych wyborów, dwudziestej rocznicy wstąpienia Polski do NATO i piętnastej rocznicy wejścia do grupy państw członkowskich Unii Europejskiej rok 2020 przynosi kolejne daty ważne w naszej historii. Wśród nich znajdują się takie, jak: stulecie zwycięstwa nad armią bolszewicką, czterdziestolecie powstania NSZZ Solidarność, trzydziestolecie powstania samorządu terytorialnego. Wszystkie one będą we Wrocławiu należycie upamiętnione. Prezydent Wrocławia Pan Jacek Sutryk zwraca się do Rady z prośbą, abyśmy nie zaniedbując tych już wymienionych, w szczególności sposób pochyłili się w tym roku nad rocznicą ważną dla naszego miasta — siedemdziesięciopięciolecia zakończenia wojny i wyłączenia Wrocławia w granice Polski. Z datą tą wiąże się wiele ważnych wydarzeń i wiele osób wartych upamiętnienia. Proces odbudowywania Wrocławia z miłością —

o którym mówiła Nasza Noblistka i Honorowa Obywatelka Wrocławia — Olga Tokarczuk podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej — wciąż jeszcze trwa, jak widzimy choćby po placu Społecznym. Proszę Państwa, w imieniu Prezydenta Wrocławia, abyśmy rok 2020 dedykowali symbolicznie osobom, które w szczególny sposób połączyły wówczas Wrocław i miasta, które znalazły się poza granicami Polski, osobom, które połączyły pokolenia, dzieląc się tym, co najcenniejszego ze sobą przywieźli. Osobom, które zbudowały środowisko, które w szczególny sposób stanowi o pozycji Wrocławia dzisiaj. Przedstawiam Państwu pod głosowanie projekt rezolucji o ogłoszenie roku 2020 we Wrocławiu Rokiem Profesorów Lwowskich, osób przetrzebionych okrucieństwem wojny, a zarazem tych, które łączyły tradycje i kultury, służyły wiedzą i doświadczeniem, bez zwłoki przystąpiły do odbudowy środowiska i infrastruktury akademickiej Wrocławia.

Dyrektor Wydziału Kultury Jerzy Pietraszek: Rada Miejska Wrocławia pragnąc uczcić 75. rocznicę powrotu Wrocławia do Polski oraz oddać hołd tym, którzy położyli fundamenty pod rozwój polskiego Wrocławia, ustanawia rok 2020 Rokiem Profesorów Lwowskich. W niezwykle trudnych warunkach zniszczonego wojną miasta rozpoczęto budowę polskich uczelni wyższych. W sierpniu tego samego roku zespół kierowany przez prof. Stanisława Kulczyńskiego, dawnego rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, opracował projekt wrocławskiej uczelni wyższej. W sierpniu tego samego roku zespół kierowany przez Stanisława Kulczyńskiego, dawnego rektora Uniwersytetu, opracował projekt wrocławskiej uczelni, a pierwsze polskie wykłady na połączonych ze sobą Uniwersytecie i Politechnice odbyły się w listopadzie 1945 roku. Nowa uczelnia stała się silnym ośrodkiem, wokół którego tworzyło się polskie miasto. Wielkie tradycje nauki lwowskiej znalazły swoją powojenną bezpośrednią kontynuację przede wszystkim na uczelniach wrocławskich, a współczesny Wrocław w znaczącym stopniu zawdzięcza swój charakter wysiłkowi organizacyjnemu profesorów i wykładowców przedwojennych uczelni Lwowa. Oto treść rezolucji z inicjatywy Prezydenta Wrocławia, o której przyjęcie chcielibyśmy prosić Wysoką Radę. Chciałbym w odniesieniu do tej rezolucji przypomnieć kilka szczegółów. 24 sierpnia powołano połączone uczelnie polski Uniwersytet i Politechnikę. Jesienią 1945 roku według najpewniejszych danych rozpoczęło w niej naukę 2353 studentów. Inni historycy podają liczbę nawet 3500. Ich nauczycielami byli w większości profesorowie pochodzący z lwowskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza. W grudniu 1945 roku na przykład na uczelni pracowało 50 profesorów i 120 asystentów. W 14-osobowej Komisji Senackiej Uniwersytetu tylko dwie osoby nie pochodziły z uczelni lwowskich. W składzie Komisji Senackiej Politechniki na 7 osób tylko jedna była spoza Lwowa. To byli najwybitniejsi przedstawiciele polskiej inteligencji. Prof. Stanisław Kulczyński, były rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza, który dzięki swojemu autorytetowi jeszcze z czasów przedwojennych zdołał skupić tak znakomite osobistości wokół siebie w tzw. grupie naukowo-kulturalnej, która przyjechała do Wrocławia w maju 1945 r. To prof. Kazimierz Widaszewski na przykład, który 15 listopada 1945 roku wygłosił wykład inauguracyjny; to prof. Bronisław Knaste; to prof. Hugo Steinhaus; to prawnik Kamil Stewko; to prof. Kamil Maleczyński, czy wreszcie prof. Stanisław Bąk, prof. Edward Sucharda i prof. Kazimierz Zipser. To przykładowe nazwiska z wielkiej grupy kilkudziesięciu lwowskich profesorów. Pracowano w bardzo trudnych warunkach i w bardzo ciężkiej atmosferze, bo przecież prawdziwymi panami Wrocławia nie byli przedstawiciele Polski, ale komendanci Armii Czerwonej. To mówi bardzo dużo o warunkach, w których grono niezwykle doskonale wykształconych ludzi podjęło wysiłek wzniesienia nowej uczelni. Naukę prowadzono w bardzo spartańskich warunkach, co wobec naszych przyzwyczajeń niech najlepiej ilustruje fakt, że w większości sal po prostu nie było szyb, podobnie jak we wrocławskich tramwajach jeszcze 2 lata po wojnie. O ile mury częściowo ocalały, to szyby oczywiście nie. Jeśli ktoś w tym zrujnowanym, zdruzgotanym i w znacznej części zdegenerowanym mieście w 1945 roku otworzył przed przesiedlonymi mieszkańcami, oszołomionymi przesiedleniem mieszkańcami jakąś jasną perspektywę na przyszłość, to było to właśnie środowisko odbudowywanych wrocławskich uczelni skupione wokół prof. Stanisława Kulczyńskiego, dzisiaj Honorowego Obywatela Wrocławia. Bez nich nie byłoby dzisiejszego Wrocławia,

miasta, do którego tak wszyscy bardzo jesteśmy przywiązani, które moje pokolenie chyba jako pierwsze pokolenie po wojnie uznało za swoje, jako wolne od syndromu tymczasowości, który przecież przez długie lata towarzyszył mieszkańcom powojennego Wrocławia. Toteż jeszcze raz powtórzę: jeśli ktoś otworzył jasną perspektywę na przyszłość, to było to właśnie środowisko profesorów z nowo powstającej wrocławskiej uczelni, jednej wtedy, połączonego Uniwersytetu i Politechniki. Byli to ludzie z osobistym najtrudniejszym doświadczeniem, ponieważ to środowisko doświadczyło potwornego mordy 4 lipca 1941 roku we Lwowie, co wrocławianie z inicjatywy prof. Kulczyńskiego m.in. upamiętnili, odsłaniając pomnik na skwerze profesora Idaszyńskiego, przy placu Grunwaldzkim w roku 1964, a następnie w lipcu 2011 roku, odsłaniając ufundowany wspólnie ze Lwowem pomnik na Wzgórzach Wuleckich. Chcę powiedzieć, że trud, który grupa naukowo-kulturalna w maju 1945 roku podjęła, został podjęty niejako na przekór temu najstraszniejszemu doświadczeniu, dlatego sądzę, że jesteśmy winni temu środowisku szczególną pamięć i szczególną wdzięczność. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju Miasta Jacek Barski: Ja tylko na moment w tej chwili tutaj. Chcę zapowiedzieć osobę, która opowie Państwu o idei, o programie osiedli kompletnych, o myśli, o której zaczął 1,5 roku temu mówić Prezydent Sutryk, ale która to myśl i idea jest nam urbanistom, planistom bardzo bliska. Za chwilę przed Państwem Pan Tomasz Smoliński, pracownik Biura Rozwoju Wrocławia, utalentowany urbanista, planista przestrzenny. Proszę o uwagę i chwilę cierpliwości.

Główny Specjalista w Biurze Rozwoju Wrocławia Tomasz Smoliński:

[red. – W trakcie swojego wystąpienia pracownik BRW posiłkował się prezentacją multimedialną] Proszę Państwa, od 23 dni możemy mówić, że żyjemy w latach dwudziestych XXI wieku. Wydaje się, że to dekada dużych wyzwań, ale też wysokiej świadomości i wielkich możliwości. Naprzeciw takiej perspektywie wychodzi program Pana Prezydenta o nazwie *Osiedla kompletne*. Dążenie do lepszej jakości życia i komfortu zamieszkiwania w dużym stopniu zależy od różnorodności jakości wyposażenia przestrzeni. Ale osiedle kompletne to także zżyta i aktywna społeczność. Wzmacnianie wspólnoty w tym sensie wydaje się za cel równie ważny. Wspólne kształtowanie osiedla przez wszystkich zainteresowanych ma więc na celu jak najtrafniejsze odpowiedzenie na potrzeby, ale walorem jest już sama organizacja i podjęcie dialogu o sprawach uznanych za ważne. Program ma pobudzać zaangażowanie w życie i losy osiedla, podnosić aktywność, która potrzebna jest na rzecz dalszej integracji inicjatywy i rozwoju przestrzeni życia i relacji międzyludzkich. Mierząc się z tak skomplikowaną materią i oczekiwaniami, zadaliśmy sobie pytanie, jak rozmawiać o kompletności, jeśli każde miejsce w ramach osiedla wiąże się z wieloma potrzebami i możliwościami. Stworzona została metodologia, nowe kompleksowe podejście, które nie polega tylko na wskazywaniu miejsc różnych typów na mapie, ale zakłada przypisywanie każdemu z nich potencjalnych ról, jakie pełnią dla użytkowników, czasem także dających się wyodrębnić składników wyposażenia oraz treści indywidualnych. Dla przykładowej przestrzeni: na przecięciu dwóch ulic można przyjąć rolę np. miejsca spotkań, działalności usług, dostępu do transportu publicznego, sprzyjania bioróżnorodności, akumulacji wody, czy poprawy orientacji w mieście. Mówimy więc o wytycznych przestrzennych, które mają wspierać działania lokalne każdego rodzaju, czasem może także zainspirować. Ale weźmy za przykład ten przygotowany z wrażliwością i wiedzą projekt WBO. Zadaniem programu *Osiedli kompletnych* nie jest ubieganie mieszkańców w takich pomysłach, a pomoc w ich osadzeniu w odpowiednim miejscu, w powiązaniu, określeniu urządzeń i rozważeniu funkcji i ról, jakie dane miejsce powinno pełnić. Stworzoną w ten sposób metodologię zaaplikowaliśmy na czterech osiedlach w ramach pilotażu: Maślice Małe, Śródmieście Południowe, Jerzmanowo-Jarnołów i Jagodno. Przy każdym z osiedli pracowała grupa urbanistów. Wyniki konfrontowaliśmy, bo ze względu na fazę pilotażu osiedla specjalnie były dobrane tak, żeby się mocno od siebie różniły. Przyjęty został plan prac stosowany na każdym z nich. Wśród trzech głównych etapów chciałbym zwrócić uwagę na rozbudowany proces konsultacji

społecznych. Pierwsze z nich miała charakter informacyjny i rozpoznawczy. Na osiedlach odbyły się spotkania i dyskusje tematyczne. Przez trzy tygodnie zbierane były wnioski. Uruchomiona została specjalna ankieta. Praca urbanistów polegała tutaj jednak głównie na podsumowaniu przestrzennym tego, co mieszkańcy zgłosili. Drugie konsultacje były prezentacją już projektów i można było zgłaszać swoje opinie i wytyczne w analogicznym czasie. Aktywistka i dziennikarka Jane Jacobs przyrównała przypadkowe kontakty w przestrzeniach publicznych jako drobne monety, dzięki którym może wzrastać bogactwo życia miejskiej wspólnoty. Na pewno można to rozumieć zarówno w ujęciu społecznym, przestrzennym, jak i ekonomicznym. Odnosząc się do życia społecznego, koncentrujemy się na samym początku na lokalnych centrach i miejscach węzłowych, ale równie wysokim potencjałem odznaczają się także ulice, których wyposażenie wpływa na standard przebywania oraz dystanse, jakie postrzegamy jako akceptowalne do przejścia. Znaczenie mają też przedpola usług i tereny zieleni. Razem budują osiedlową różnorodność przestrzeni publicznych, którą na Śródmieściu pokazuje ten schemat. W przypadku schematu na Maślicach ciekawym rozwiązaniem jest np. promenada, nowe wejście na osiedle, biegnąca wzdłuż zaplanowanego korytarza transportu publicznego, a na Jerzmanowie prace koncentrowały się wokół historycznego centrum, na Jagodnie poszukiwane były nowe centra. Ruch, wypoczynek i zdrowie. Dla utrzymania dobrej kondycji kluczowe są oczywiście tereny rekreacyjne i zieleń, ale równie ważne są dojścia do nich. W wielu przypadkach same zielone przejścia mogą pełnić wiele funkcji. Potrzeba wzmacniania dojść do większych kompleksów jest dużą szansą dla Śródmieścia, które z takimi obszarami sąsiaduje, podczas gdy na Maślicach fenomenalna przyszłość wydaje się wiązać z korytarzami zieleni wzdłuż rzek: Odry, Ślęzy, Ługowiny. Na Jerzmanowie np. plac dożynekowy to miejsce łączące rolę przyrodniczą, społeczną, kulturalną i sportową. Na Jagodnie atrakcyjność klina zależy właśnie od jego dostępności. Odporność osiedla to termin wzięty z angielskiego city resilience, dotyczy ogólnościowej debaty i działań w związku ze zmianami klimatu, anomaliami pogodowymi oraz wykorzystaniem zasobów energii słonecznej i wód opadowych. Mała retencja, zielone dachy, ogrody społeczne i fotowoltaika — potencjał dotyczy zarówno zabudowy mieszkaniowej, jak i terenów usług. Większe lub mniejsze rozwiązanie, w zależności od miejsca, z powodzeniem stosuje się w przestrzeniach ulic, ale skuteczność podejścia na każdym z osiedli zależy od ogólnej świadomości i współpracy ponad podziałami na publiczne i prywatne. Budownictwo zrównoważone to dwa ujęcia. Pierwsze to oczywiście proekologiczne i prospołeczne standardy urbanistyczne dla zabudowy nowej. To szeroki temat i potrzeba dialogu zarówno w zakresie energooszczędności, projektowania zieleni przy budynku, materiałów budowlanych, czy np. problemu grodzenia terenów na Jagodnie. Jednak ten sam kierunek powinien dotyczyć modernizacji zabudowy istniejącej np. na tzw. osiedlu w układzie [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny] na Maślicach, czy zabudowie historycznej na Jerzmanowie. Ale termin sustainable refurbishment, odnoszący się do odzyskiwania i wydobywania walorów istniejącej zabudowy, najlepiej pokazywać na przykładzie bloków. Wydają się nam czasem jako niemożliwe i nieopłacalne do ratowania, wręcz kłopot, tymczasem obiekty znane z polskich miast posiadają wiele zalet, chociażby ilość zieleni czy doświetlenie mieszkań. W wielu krajach są poddawane rewolucyjnym, ale realnym, także u nas, przemianom i zyskują prestiżowe nagrody Miesa van der Rohe: w 2017 roku blok z Amsterdamu, w 2019 roku widoczne na zdjęciach przebudowy z Bordeaux. Na Śródmieściu wyznaczaliśmy kilka stref odpowiadających danemu typowi dominującej zabudowy, żeby skupić się na każdym. Dostępność można opisać terminem „Osiedle krótkich odległości”. To z jednej strony sprzyjanie lokowaniu usług zaspokajających część potrzeb bez pokonywania większych odległości, z drugiej strony to wspieranie wszelkich rozwiązań, które są atrakcyjną alternatywą do poruszania się własnym samochodem, czyli poprawa dostępności do transportu publicznego, specjalne korytarze, integracja z koleją, trasy ruchu rowerowego. To treści zawarte w projekcie osiedli, ale w ramach tematu dostępności próbowaliśmy identyfikować np. także miejsca, które są obecnie szczególnie trudno dostępne dla osób o ograniczonej sprawności. Przykładem jest tutaj ciąg usług przy pierwszym galeriowcu na Powstańców Śląskich.

Z kolei na schemacie Maślic wskazaliśmy w prezentacji rejon północny jako lokalizacja zarówno węzła przesiadkowego na linii kolejowej, jak i nowego centrum z usługami. Z kolei na Jerzmanowie i Jagodnie widoczna jest szczególna potrzeba zadbania o dostępność pieszych i rowerzystów do usług edukacji istniejących albo planowanych poza granicami osiedli. We wszystkich wymienionych wyżej sferach poszukiwane były elementy i treści stanowiące o tożsamości miejsc z całego osiedla, służące budowaniu wizerunku wspólnoty i rozwoju. I o to także pytaliśmy mieszkańców podczas konsultacji. Dla każdego z czterech osiedli opracowane zostały wytyczne przestrzenne na rzecz osiedla kompletnego. Tak one wyglądają dla Śródmieścia, Maślic, Jagodna i Jerzmanowa. Po zbliżeniu się do odpowiedniej skali widać złożoność projektu. Uśredniając, na każdym osiedlu jest około 200 oznaczeń, a do stworzonej metodologii zbudowane zostało od podstaw środowisko pracy oraz cała strona graficzna przedsięwzięcia. Wracając jednak na koniec do aspektu społecznego osiedli kompletnych, ważnym krokiem było udostępnienie całego projektu w interaktywnej formie w Geoportalu. Po zbliżeniu się do któregoś z osiedli, można projekt przeglądać. Wskazując na konkretny element z dużego zbioru kart, system otwiera tę odpowiednią. W niej zgromadzone są wspomniane przeze mnie role, składniki wyposażenia czy ustalenia szczegółowe. Geoportal uzupełniony został także w opis projektu i pomoc w korzystaniu z niego. Serwis uruchomiony był już podczas drugich konsultacji, dzięki czemu łatwe było dotarcie przez mieszkańców do ustaleń dla danego rejonu w celu ich weryfikacji i ewentualnej opinii, jaką mogli nam zgłosić. Dziś zamieszczona została finalna wersja projektów. Zgodnie z intencją osiedli kompletnych chcielibyśmy, aby zainteresowanie i wykorzystanie materiału pomimo zakończenia prac nadal rosło. Zachęcamy do rozpowszechniania i korzystania z wytycznych. Projekty otwierają szerokie możliwości współpracy i szukania porozumienia pomiędzy trzema środowiskami: mieszkańcami, inwestorami i urzędem, a także wewnątrz w ramach każdego z tych środowisk. W naszej ocenie sam pilotaż był bardzo wartościową współpracą z Radami Osiedli, zaangażowanymi organizacjami i stowarzyszeniami oraz między wydziałami w urzędzie. Inicjatywa spotkała się z konstruktywnym odbiorem mieszkańców. Na rzecz dalszej współpracy oprócz Geoportalu do każdego z osiedli przygotowane zostało obszerne opracowanie podsumowujące. Te opracowania także są do obejrzenia lub pobrania w Geoportalu. Znajdziemy w nich informacje przedstawione dziś Państwu, jak i cały projekt z częścią tekstową wytycznych, mapami i wszystkimi kartami elementów dotyczących danego osiedla. W imieniu Pana Prezydenta, Biura Rozwoju Wrocławia, swoim oraz wszystkich pracowników uczestniczących w pilotażu chciałbym podziękować za zainteresowanie i możliwość przedstawienia tematu. Dziękuję.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław Chałcampowicz: Przedstawiam następujące wnioski dotyczące zmiany porządku obrad. Na wniosek Prezydenta Wrocławia proponuję wycofanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Tatarakowej we Wrocławiu – druk nr 536/20.

Głosowanie w sprawie wycofania projektu uchwały z porządku obrad

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania projekt uchwały został wycofany z porządku obrad.

Na wniosek wnioskodawców proponuję wycofanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji dotyczącej nadania nazw ulicy, rondu lub skwerowi we Wrocławiu imienia Aleksandry Natalli-Świat, Władysława Stasiaka, Jerzego Szmajdzińskiego — druk nr 524/20. Chciałbym Państwa poinformować, że po dyskusjach na Komisji Głównej

to wycofanie jest efektem kompromisu. Było spotkanie Pana Radnego Piechela, Pana Radnego Krauzego, Pana Posła Jacka Świata, który był jednym z inicjatorów podjęcia tej uchwały. Rozmowa była bardzo konstruktywna. Chciałbym podziękować Panu Radnemu Piechelowi, a w szczególności Panu Radnemu Krauzemu za bardzo dobre przeprowadzenie rozmów i rozpoczęcie prac nad takim właśnie kompromisem, który będziemy, mam nadzieję, w w okolicach marca głosować w tej sprawie.

Głosowanie w sprawie wycofania projektu uchwały z porządku obrad

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania projekt uchwały został wycofany z porządku obrad.

Na wniosek Prezydenta Wrocławia proponuję wprowadzenie projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 przy ulicy księdza Marcina Lutra 6 we Wrocławiu — druk nr 547/20. Proponuję, aby po ewentualnym wprowadzeniu był to podpunkt 3A.

Głosowanie w sprawie wprowadzenia do porządku obrad podpunktu 3A

Wyniki głosowania: za – 25, przeciw – 0, wstrzymało się – 4

W wyniku głosowania podpunkt 3A został wprowadzony do porządku obrad.

Na wniosek Komisji Spraw Społecznych i Partycypacji proponuję wprowadzenie dwóch projektów uchwał w sprawach: 1. wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Leśnica — druk nr 544/20, 2. wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Gajowice — druk nr 546/20.

Głosowanie w sprawie wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały – druk nr 544/20

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania projekt uchwały został wprowadzony do porządku obrad.

Głosowanie w sprawie wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały – druk nr 546/20

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania projekt uchwały został wprowadzony do porządku obrad.

III. Projekt rezolucji w sprawie ustanowienia roku 2020 Rokiem Profesorów Lwowskich – druk nr 542/20

Dyrektor Wydziału Kultury Jerzy Pietraszek: Zreferowane w punkcie pierwszym.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Radny Piotr Maryński** - Szanowni zgromadzeni! Przypadł mi w udziale trudny obowiązek skomentowania dokumentu, który w tej kadencji stał się, widzę, już tradycją, czyli już nie apelu, nie stanowiska, a rezolucji, skądinąd bardzo słusznie. Szanowni Państwo, żeby to wybrzmiało na samym początku,

żebyście Państwo mieli jasną świadomość: Rok Profesorów Lwowskich — nie mamy żadnych wątpliwości co do tego, żeby uczcić profesorów lwowskich. Pytanie — czy to jest najważniejsze wydarzenie w tym roku? Pan Przewodniczący na samym początku przy wprowadzeniu dyskusji na temat tej rezolucji wspomniał, że w tym roku mamy całą serię ważnych rocznic, w tym m.in. niewątpliwie 75. rocznica powrotu Wrocławia do Polski, ale czy to jest kluczowe wydarzenie w tym roku? Czy to powinna być pierwsza rezolucja, pierwszy głos Rady Miejskiej Wrocławia jako inauguracja tego roku? Jak Państwo pewnie doskonale wiecie, jesteśmy w okrągłą setną rocznicę Bitwy Warszawskiej 1920 roku. I tu niejako chyba czytając w myślach Pana Przewodniczącego, zgłosiliśmy projekt rezolucji, idąc tym tokiem rozumowania, szczególnie w dniach dzisiejszych, gdzie, proszę Państwa, chyba nikt nie ma wątpliwości, że prowadzimy wojnę informacyjną z Rosją, z Federacją Rosyjską. W dniu dzisiejszym w Instytucie Yad Vashem jest uroczystość związana z wyzwoleniem nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Wydaje się, że podkreślenie w sytuacji jakby z naszego punktu widzenia, chodzi też o Bitwę Warszawską, w kontekście właśnie tego dzisiejszego spodziewanego ataku Federacji Rosyjskiej na Polskę kolejnego, moim zdaniem, i też zdaniem tutaj naszego środowiska wypadałoby, żeby Rada Miejska Wrocławia w pierwszym kroku spróbowała też w jakiś sposób zaakcentować najważniejszą rocznicą w tym roku. My pozwoliliśmy sobie zaproponować rezolucję, zacytuję: Rada Miejska Wrocławia, pragnąc uczcić setną rocznicę zwycięstwa Wojska Polskiego nad bolszewicką Rosją, ustanawia rok 2020 Rokiem Bitwy Warszawskiej 1920 roku. Bitwa Warszawska nazwana przez ówczesnego brytyjskiego dyplomatę lorda Edgara D'Abernona osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata, tak zatytułował swą książkę wydaną w 1931 roku, była punktem zwrotnym w wojnie Polski z bolszewicką Rosją 1918—1920. Wojna ta pierwsza i zarazem ostatnia militarnie wygrana wojna przez Rzeczpospolitą od czasów panowania króla Jana III Sobieskiego w XVII wieku miała kapitalne znaczenie dla losów współczesnej Europy, a niektórzy także twierdzą, że dla losów świata. Ze względów proceduralnych popełniliśmy błąd i ta rezolucja niestety nie może być przedmiotem dzisiejszej debaty. Mam nadzieję, że na temat uczczenia Bitwy Warszawskiej 1920 roku będziemy mieli także okazję podyskutować i w jakiś sposób też tę rocznicę uczcić, chyba najważniejszą rocznicą w tym roku. I proszę Państwa, pierwsza sprawa, czy to powinien być pierwszy dokument, który Rada Miejska Wrocławia w 2020 roku przedstawi opinii publicznej? To jest pierwsza nasza wątpliwość. I teraz przejdźmy do rezolucji, która będzie przedmiotem naszego głosowania, co do której mamy, proszę Państwa, poważny problem, ponieważ trudno jest nam być „za”, ale bardzo trudno byłoby nam być „przeciwko”. Więc nasze stanowisko będzie właśnie takie, że nie zajmujemy stanowiska ani „za”, ani „przeciwko”. Bo proszę Państwa, jeszcze raz podkreślę: co do zasług profesorów lwowskich dla Wrocławia nie mamy najmniejszych wątpliwości, że jest to kwestia absolutnie godna uczczenia. Ja sobie pozwolę raz jeszcze ten dokument zacytować i pochylić się nad jego poszczególnymi elementami, bo mieliśmy tutaj przerwę w postaci prezentacji. I powiem w ten sposób: z czym my się możemy zgodzić, a co budzi nasze wątpliwości? Więc tak: „Rada Miejska Wrocławia, pragnąc uczcić 75. rocznicę powrotu Wrocławia do Polski — pełna zgoda. Czy 75. rocznica to jest rocznica okrągła? A może lepsza by była 80. — ale to jest kwestia do dyskusji, oddać hołd tym, którzy położyli fundamenty pod rozwój polskiego Wrocławia — pełna zgoda, pełna aproba — ustanawia rok 2020 Rokiem Profesorów Lwowskich. Jak wspominałem, chyba godniej by było, żeby to był Rok Bitwy Warszawskiej, a nie profesorów lwowskich, ale to znowu jest kwestia dyskusyjna, która, można powiedzieć, nie jest kontrowersyjna. Idziemy dalej. Grupa naukowców ze Lwowa dotarła do Wrocławia już 10 maja 1945 roku — niewątpliwie pełna zgoda. W niezwykle trudnych warunkach zniszczonego wojną miasta rozpoczęto budowę polskich uczelni wyższych — pełna zgoda i tylko pochylić czoło. W sierpniu tego samego roku zespół kierowany przez Stanisława Kulczyńskiego... [red. — Radny przerwał swoją wypowiedź] I teraz, proszę Państwa, spróbujmy się wczuć się w rolę mieszkańca Wrocławia, naszego wyborcy. Z całym szacunkiem, proszę Państwa, pewnie percepcja nazwiska, imienia prof. Stanisława Kulczyńskiego nie jest znana szerokiemu gronu Wrocławia. Wyobraźmy sobie sytuację, że przeciętny mieszkaniec Wrocławia spotyka się z nazwiskiem słabo

znany. Co robi? Włącza urządzenie mobilne, bądź komputer stacjonarny, włącza chyba najbardziej popularną wyszukiwarkę na świecie, wpisuje imię i nazwisko. Teraz mam nadzieję, że Państwo cierpliwie wytrzymacie, ponieważ rozpoczynam cytaty. Jaka strona się otwiera między innymi oczywiście, ale jedna z pierwszych? Strona Instytutu Pamięci Narodowej. I teraz uwaga cytuję: nazwy do zmiany. To jest strona poświęcona dekomunizacji ulic itd. W ocenie Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu nazwa powyższa powinna zostać zmieniona. Ulica Kulczyńskiego Stanisława, tak jest to sformułowane jako wypełniające normę art. 1 ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej. „Stanisław Kulczyński 1895—1975 naukowiec, przyrodnik, przed wojną rektor Uniwersytetu we Lwowie, w czasie wojny przez kilka miesięcy podziemny okręgowy delegat Rządu we Lwowie. Po wojnie zaangażował się w budowę systemu komunistycznego jako działacz władz centralnych satelickiego wobec partii komunistycznej SD, czyli Stronnictwa Demokratycznego. Wysokiego szczebla działacz polityczny państwa komunistycznego, m.in. członek Rady Państwa w PRL. Był też rektorem Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. Urodził się 9 maja 1895 roku w Krakowie. Studiował na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1919 roku obronił doktorat z zakresu botaniki i geologii. W 1923 roku habilitował się na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego i objął Katedrę Systematyki Morfologii na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. W 1929 roku został kierownikiem badań torfowych przy Biurze Melioracji Polesia. W 1934 roku został dziekanem Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego we Lwowie. Od 1919 roku był już współpracownikiem, od 1935 roku członkiem Komisji Fizjograficznej Polskiej Akademii Umiejętności jeżeli się nie mylę. W 1935 roku został członkiem korespondentem, w latach 1936—1938 był rektorem Uniwersytetu we Lwowie. W latach 1938—1939 działaczem Klubu Demokratycznego we Lwowie. Od 1939 roku był członkiem Stronnictwa Demokratycznego. W okresie pierwszej okupacji sowieckiej 1939—1941 był wykładowcą sowieckiego Uniwersytetu imienia Iwana Franki we Lwowie, były uniwersytet we Lwowie. W 1940 roku był gościem Wszechzwiązkowego Komitetu ds. Nauki w ZSRR w Moskwie. Po zajęciu Lwowa przez Niemców był w tym mieście przez kilka miesięcy, od stycznia 1942 do czerwca 1942, okręgowym delegatem Rządu RP we Lwowie. Zajmował się także tajnym nauczaniem studentów. Następnie przeniósł się do Krakowa, gdzie pracował jako rzeczoznawca przy Krakowskiej Izbie Rolniczej i zajmował się tajnym nauczaniem na Uniwersytecie. Po zakończeniu wojny oddelegowany przez Ministerstwo Oświaty do Wrocławia został mianowany przez władze pierwszym rektorem Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. Pełnił tę funkcję do 1952 roku. W 1945 roku został członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Umiejętności, a od 1952 roku członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk. Kulczyński w okresie powojennym jednoznacznie zaangażował się w działalność polityczną po stronie komunistów budujących w Polsce system totalitarny. Został aktywnym działaczem ugrupowania zbudowanego w 1944 roku przy poparciu komunistów, pod szyldem Stronnictwa Demokratycznego. Stronnictwo Demokratyczne nawiązujące do prawdziwego SD sprzed wojny wznowiło działalność na emigracji. Krajowe SD od początku było faktycznie jedynie satelicką przybudówką PPR, PZPR w pełni realizującą jej program i strategię polityczną. SD jako część składowa komunistycznego tzw. bloku demokratycznego stało się ważnym elementem rozgrywki politycznej komunistów połączonej z działaniami represyjnymi ukierunkowanej na całkowitą eliminację środowisk niepodległościowych i demokratycznych życia politycznego. W takiej roli uczestniczyło w budowie totalitarnego systemu komunistycznego. W epoce dojrzałego stalinizmu Stronnictwo Demokratyczne posłusznie realizowało rolę pasa transmisyjnego partii komunistycznej do środowisk inteligenckich i rzemieślniczych, w pełni utożsamiając się z programem i praktyką działania władz komunistycznych. W takiej roli funkcjonowało również w kolejnych dekadach PRL. Weszło także do stworzonych przez komunistów bytów polityczno-propagandowych frontu narodowego w latach 1952—1957, Frontu Jedności Narodu 1957—1983. Już w 1946 roku Kulczyński został wiceprezesem Tymczasowej Rady Naczelnej Stronnictwa

Demokratycznego, następnie wiceprzewodniczącym Rady Naczelnej 1946—1954, był zarazem członkiem centralnego komitetu SD od roku 1949 do 1969. W latach 1949—1954 łączył tę działalność z funkcją członka Komitetu Politycznego Stronnictwa Demokratycznego. W końcu w latach 1956—1969 stał na czele ugrupowania jako przewodniczący Stronnictwa Demokratycznego. Potem od 1969 roku był honorowym prezesem SD. Był członkiem Krajowej Rady Narodowej w latach 1944—1947, a następnie w sfałszowanych wyborach w 1947 roku przydzielono mu mandat posła na Sejm ustawodawczy w latach 1947—1952. Potem także zasiadał w sejmie PRL, od 1952 do 1972. W stalinowskim okresie 1952—1956 pełnił funkcję wicemarszałka. W latach 1956—1969 był w PRL członkiem Rady Państwa i zastępcą przewodniczącego Rady Państwa. Pełnił także inne funkcje zastrzeżone dla działaczy ściśle realizujących politykę władz komunistycznych. Był przewodniczącym Rady Naczelnej Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, był przewodniczącym Rady Naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich. Kulczyński był zarazem wiceprzewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu propagandowej struktury komunistycznej pod nazwą Front Jedności Narodu, lata 1958—1975 oraz przewodniczącym propagandowo-politycznego Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, lata 1958—1973. Zmarł 12 lipca 1975 roku w Warszawie”. Należy zaznaczyć, że po upadku komunizmu podejmowano próby przedstawiania biografii Kulczyńskiego w sposób ukierunkowany na ukrycie jego politycznego zaangażowania na rzecz komunizmu po wojnie. Na budynkach Uniwersytetu Wrocławskiego odsłonięto ku jego czci tablicę, w której intencjonalnie sprowadzono jego życiorys do działalności przedwojennej i podkreślenia funkcji, jak to określano, delegata Rządu londyńskiego w czasie wojny, mimo że sprawował ją tylko przez kilka miesięcy. Natomiast okres powojenny sprowadzono do funkcji rektora i organizacji życia naukowego przy całkowitym pominięciu jego wielodekadowego czynnego zaangażowania politycznego w budowę i funkcjonowanie totalitarnego systemu komunistycznego z najbardziej zbrodniczym okresem stalinizmu włącznie. Nie wspomniano ani o wieloletnim przywództwie ugrupowań satelickich wobec partii komunistycznej ani nawet o takich funkcjach, jak zastępca przewodniczącego Rady Państwa w okresie PRL. Koniec cytatu. Cytat pochodzi ze strony ipn.gov.pl — upamiętnianie, dekomunizacja, zmiany nazwy ulic, nazwy ulic do zmian. I, proszę Państwa, w tym momencie z tym fragmentem rezolucji niestety nie możemy się zgodzić. I tutaj pada pytanie, z jakiego powodu postać, powiedzmy, nieco kontrowersyjna, jak wynika z tego chociażby dokumentu, umieszczono w treści tej rezolucji? To pytanie pozostawiam otwarte. Może odpowiedź znajdzie się podczas dalszej części dyskusji. Co do dalszej treści tutaj już nie ma żadnych raczej wątpliwości, że uczelnia stała się silnym ośrodkiem, wokół którego tworzyło się polskie miasto — oczywiście tutaj pełna zgoda, wielkie tradycje nauki lwowskiej znalazły swoją powojenną bezpośrednią kontynuację przede wszystkim na uczelniach wrocławskich, a współczesny Wrocław w znaczącym stopniu zawdzięcza swój charakter wysiłkowi organizacyjnemu profesorów i wykładowców przedwojennych uczelni Lwowa. Pełna zgoda. Proszę Państwa, co do samej treści, poza tym jednym nazwiskiem, powiem szczerze, jak ja bym mógł zagłosować za tą rezolucją? Potem mój wyborca mnie zapytał: Panie Maryński, co się z Panem stało? Tutaj oficjalna informacja na temat osoby, która jest wymieniona w rezolucji jest taka, jaka jest. Trudno z tym polemizować, bo taka ona jest. Być może warto w jakiś sposób pochylić się nad tym i tę biografię odczytać na nowo? Nie mam pojęcia. Ale to już są wyłącznie moje dywagacje. W każdym razie poprzez umieszczenie osoby kontrowersyjnej w tej rezolucji nie możemy na wskroś słusznej rezolucji uczczenia profesorów lwowskich jej poprzeczyć, ale z drugiej strony jesteśmy postawieni w takiej bardzo niezręcznej sytuacji, no bo jak być przeciwko tej rezolucji? W związku z powyższym nie wydamy z siebie opinii pozytywnej, ani negatywnej jako Klub i tutaj pozostawiamy pewnie własnym sumieniom ocenę tej kontrowersyjnej postaci. Może uzyskamy odpowiedź na pytanie, z jakiego powodu akurat w samej treści rezolucji? Jeżeli byłoby jakieś uzasadnienie, być może byłoby to bardziej z naszego punktu widzenia, punktu widzenia naszego Klubu bardziej do zaakceptowania — tak bym to nazwał. W tej chwili jesteśmy w trudnej sytuacji. Na temat tej rezolucji, jeszcze raz wróć do początku swojej wypowiedzi. Szanowni

Państwo, wydaje się, że lepiej by było, żebyśmy nie zapominając oczywiście o profesorach Lwowskich, po powrocie Wrocławia do Polski, żebyśmy w pierwszej kolejności uczcili setną rocznicę, podkreślam, okrągłą, setną rocznicę Bitwy Warszawskiej 1920 roku. Dziękuję uprzejmie.

- Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski – opinia pozytywna

- Klub Radnych .Nowoczesna – Przewodniczący Piotr Uhle – Trzeba z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe, dlatego opinia jest pozytywna. Dziękuję bardzo.

- Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia – Przewodniczący Jarosław Krauze – Opinia jest pozytywna oczywiście, ale Kolega Radny Maryński właściwie zobowiązał do tego, żeby kilka słów tutaj dzisiaj powiedzieć. Statut nasz jednoznacznie określa, jakie są procedury wprowadzenia dokumentów pod głosowanie. O tym, że rezolucja w sprawie Roku Profesorów Lwowskich jest wprowadzona pod obrady, wiedzieliśmy już od dosyć dawna. Nie słyszałem żadnej informacji, aby na którejkolwiek z komisji merytorycznych, która obradowała i omawiała ten projekt, były jakiegokolwiek kontrowersje. Może gdzieś coś było, ale ja nie słyszałem. Może na jednej, w której jest Pan Maryński. Sama sprawa dotycząca wniosku Pana Maryńskiego, że jest w kłopotcie.. Ja myślę, że ja spróbuję Panu ten kłopot rozwiązać, bo to jest świetna rezolucja dla parlamentu naszego. Tak, rok 2020 powinien być Rokiem Bitwy Warszawskiej w stulecie ogłoszony do całego naszego kraju. Nie Wrocław, cały kraj powinien to uczcić. Punktowo my we Wrocławiu mamy swoje cele i swoje ważne daty, dlatego jest projekt rezolucji dla uczczenia profesorów Lwowskich, z którymi jako wrocławianie szczególnie Rada Miejska Wrocławia, która bardzo często bywa we Lwowie, która podejmowała decyzje o tym, że ten cudowny pomnik Profesorów Lwowskich na Wzgórzach Wuleckich jest darem Wrocławia z tym jednym przykazaniem takim, który troszeczkę wystaje. Piąte przykazanie. Natomiast odnosząc się do rezolucji przedstawionej przez Pana Prezydenta: ja byłem przekonany, że o Honorowych Obywatelach Wrocławia będziemy rozmawiali już tylko dobrze. Byłem przekonany, że po wystąpieniu Premiera Rządu Polskiego na Politechnice Wrocławskiej, który stwierdził, że trzeba oddać cześć profesorowi Kulczyńskiemu za to co zrobił we Wrocławiu i dla Polski, że tę sprawę mamy już zakończoną, ale widzę, że jednak nie we wszystkich głowach tak to się poukładało. Cytat dzisiaj czytany z IPN-u wydaje mi się, że to była strona IPN-u sprzed decyzji, którą ogłosił Pan Premier Morawiecki na Politechnice, ale, proszę Państwa, to [red. — nie] jest dokument opisujący honorowych obywateli miasta Wrocławia. Tu nie ma wszystkiego z życiorysu Pana prof. Kulczyńskiego, ale są takie ważne informacje, których Pan Maryński tutaj nie zacytował. Postawa Pana Profesora w roku 1938 w sprawie getta ławkowego. Nie zgodził się, podał się do dymisji. To, co zrobił w latach sześćdziesiątych we Wrocławiu, a to nie było takie proste wybudować, Pomnik Pomordowanych Profesorów Lwowskich tuż przy Politechnice Wrocławskiej w latach sześćdziesiątych i te jego wystąpienia, jego słowa. Byłem przekonany, że w wyniku decyzji Rady Miejskiej Wrocławia, która na wniosek wszystkich rektorów wrocławskich uczelni 24 czerwca 2018 roku podjęła decyzję, że prof. Stanisław Kulczyński jest Honorowym Obywatel Wrocławia, otrzymał Civitate Wratislaviensis Donatus i do dziś nikt nie kwestionuje, czy to bulwaru Profesora nad Odrą, czy imienia szkoły, która jest we Wrocławiu, czy innych honorów, które zostały oddane Profesorowi, w związku z tym uważam tę sprawę za zamkniętą i to, że Pan Prezydent w swojej rezolucji zamieścił nazwisko Honorowego Obywatela Wrocławia, to był nasz obowiązek. Skoro jest obywatelem honorowym, warto było to wpisać, bo podwaliny pod wrocławskie uczelnie właśnie to On zbudował. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław Chałcampowicz: Tak ku wiadomości, Sejm Rzeczypospolitej oraz Senat Rzeczypospolitej w ubiegłym roku, przewidując Pana wystąpienia, ustalił rok 2020 Rokiem Bitwy Warszawskiej [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny] Samorząd Województwa Mazowieckiego.

Opinie komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag

- Komisja Kultury i Współpracy z Zagranicą – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Dominik Kłosowski: Chciałem się odnieść do wystąpienia Radnego Maryńskiego, ponieważ powiedział Pan o najważniejszym wydarzeniu w roku 2020. Ja mam ogromny szacunek do generała Rozwadowskiego, marszałka Piłsudskiego, polskich kryptologów i zwykłych żołnierzy, którzy walczyli pod Warszawą, ale mam takie wrażenie, że Pan z tego zaczął robić politykę, zupełnie niepotrzebnie. Nie przypominam sobie, żeby Bitwa Warszawska odbyła się w okolicach Wrocławia. Rozmawiamy o profesorach lwowskich, a nie o Bitwie Warszawskiej, tak więc powinniśmy chyba w tym temacie się rozwijać. Przeszkadza Panu rektor Stanisław Kulczyński, który w latach 1945–1952 był rektorem Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej. Jeden z najważniejszych profesorów wtedy, ale rezolucja mówi o wszystkich profesorach, którzy tutaj przyjechali na Dolny Śląsk, pracowali po to, żeby odbudować nasze miasto. I Pan powiedział, żeby się wczuć w mieszkańca Wrocławia. To ja Panu powiem w ten sposób. Niech Pan się spróbuje wczuć w rolę mieszkańca Wrocławia, którego wichry wojny rzuciły tutaj do tego miasta, które jeszcze dymiło dymami po oblężeniu Breslau, który nie miał żadnej nadziei na przyszłość, a tym bardziej nie miał wyszukiwarki Google do tego, żeby do niej zajrzeć. I taka osoba zobaczyła, że na Dolny Śląsk przyjeżdżają profesorowie, że w tym rozwalonym mieście w budynkach, w których nie ma szyb, odgruzowano te budynki, postawiono te ławki na swoje miejsca i zaczynamy budować Uniwersytet i Politechnikę. Przyjeżdżają profesorowie. To jest jakaś nadzieja. Pan tego nie widzi. Pan widzi tylko to, że Kulczyński był członkiem Stronnictwa Demokratycznego. Ja Panu przeczytam kawałek, siedzi koło Pana Kolega historyk, może Panu opowie, jak Wrocław wyglądał. Jeżeli nie, to polecam publikację księdza dziekana Paula [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny] Mam nadzieję, że Pan przeczytał. Jak nie, to pożyczę bardzo chętnie. I kilka słów przemówienia prof. Kulczyńskiego z 9 czerwca 1946 roku w Auli Leopoldina. Ja zacytuję: „Jesteśmy materialnymi spadkobiercami ruin niemieckiego Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, a duchowymi spadkobiercami kresowej kultury lwowskiej. Stan zniszczenia, w jakim zastaliśmy budynki i zakłady naukowe, był niemal rozpaczliwy. Niedościęgłym marzeniem wydawała się odbudowa i pokrycie dachów przed nadejściem zimy. O oszkleniu pojedynczych okien nie śmieliśmy nawet marzyć. Odparcie ataków rabunku, na jakie wystawione było z górą 100 rozbitych i rozkradzionych budynków uniwersyteckich, wydawało się dla garstki ludzi wprost niemożliwe. Mimo to zabrano się z wiarą do pracy, nie bacząc na wykształcenie zawodowe kierowników.” Panie Maryński, nie chciałbym się znaleźć w tamtej sytuacji, w tamtym Wrocławiu. Uważam, że to, co Pan mówi, jest dla prof. Kulczyńskiego krzywdzące i myślę, że nie może być żadnej mowy o historii Wrocławia, odbudowie uczelni, jeżeli Państwo będziecie próbowali „wygumkować” tę osobę z historii naszego miasta. Jest to dla mnie niewyobrażalne. Oczywiście będę głosował za rezolucją i po prostu jest mi przykro, jak słyszę to, co Pan mówi. Dziękuję bardzo.

Radny Andrzej Kilijanek: Szanowni Państwo! Witam serdecznie. Postaram się jak najbardziej merytorycznie i bez przepychanek natury historycznej. Rezolucja jest wezwaniem do jednorazowego działania, które nie jest obowiązkowe do wykonania, ale jednak wezwanie. Więc ja zadaję pytanie, do kogo my tę rezolucję kierujemy? Uważam, że w tym projekcie, nad którym my dzisiaj obradujemy, jest uchybienie, bo nie zawieramy adresata tej rezolucji. Powinno ono być. I teraz tak — o ile nie widzę żadnych przeciwwskazań, żeby skierować taką rezolucję do prezydenta miasta, o tyle już lampka mi się zapala w cudzysłowie, jeżeli to jest rezolucja kierowana do Rządu, czy do Parlamentu, bo Sejm już uchwalił rok 2020 Rokiem Jana Pawła II. Będziemy obchodzili w tym roku setną rocznicę narodzin Karola Wojtyły i ja nie chciałbym, żeby nasza rezolucja została potraktowana jako konkurencyjna do uchwały Sejmu. Tak więc życzyłbym sobie i mam nadzieję, że żeby rozwiązać nasze wszelkie wątpliwości,

zgodzą się Państwo ze mną, że należy to uchybienie — bo nie nazwę tego błędem — naprawić. W innych miastach, jeżeli są podejmowane rezolucje, widzę takiego adresata już w tytule, chociażby przykład z Krakowa, gdzie jasno kierują, że rezolucja do Premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Nie popełniamy takich błędów, czy takich uchybień. Poprawmy to, dlatego składam przy tej okazji wniosek formalny o skierowanie rezolucji do drugiego czytania, żebyśmy się mogli zastanowić, do kogo my tę rezolucję kierujemy i czy na pewno chcemy, żeby taki dokument był procedowany. Dziękuję bardzo.

Radny Robert Pieńkowski: Chciałbym w paru zdaniach odnieść się do procedowanej rezolucji. Jest to dla mnie temat, który wewnętrznie mną by targał i nadal tak się dzieje. Zresztą wczoraj na Klubie odbyliśmy dłuższą dyskusję na ten temat i ona była wielobarwna, tak nie wnikając w szczegóły. Co do tytułu, co do samego najważniejszego przesłania tutaj absolutnie nie ma dyskusji, nie ma żadnej kontrowersji i z całą pewnością wrocławski świat akademicki Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej po II wojnie światowej oparł się o potocznie określanych tak profesorów lwowskich, chociaż nie zawsze to byli jeszcze wtedy profesorowie. To byli wtedy pracownicy naukowci Uniwersytetu Jana Kazimierza, czy też Politechniki Lwowskiej, którzy też z czasem dopiero robili karierę naukową, także profesorską, więc uczczenie ich jest jak najbardziej zasadne. Związek Lwowa i Wrocławia też nie jest tutaj absolutnie dyskusyjny. Natomiast na pewno sporą kontrowersję — i tutaj ta nasza dyskusja jest tego dowodem — budzi postać prof. Stanisława Kulczyńskiego, który niewątpliwie ma zasługi w odbudowie nauki we Wrocławiu. Także i jego wcześniejsze zaangażowania w okresie II wojny światowej czy też nawet przed II wojną światową — to nie jest przedmiotem kontrowersji. Natomiast przedmiotem kontrowersji jest jego życiorys, życiorys po II wojnie światowej i wystarczy przypomnieć kilka drobnych faktów, które są po prostu faktami. Otóż wszyscy wiedzą, że był on, można powiedzieć, elementem aparatu władzy komunistycznej po II wojnie światowej, był posłem na Sejm ustawodawczy w sytuacji, kiedy tysiące działaczy PSL, łącznie ze Stanisławem Mikołajczykiem, byli represjonowani. On się znalazł i uchwalał konstytucję w PRL, był potem posłem w pierwszej kadencji, drugiej kadencji, trzeciej kadencji, czwartej kadencji, piątej kadencji. Potem w okresie, można powiedzieć, jednym z najbardziej tragicznych w dziejach Polski po II wojnie światowej, w roku 1952 zostaje wicemarszałkiem Sejmu, a potem jeszcze także zastępcą przewodniczącego Rady Państwa. Jaki był prof. Stanisław Kulczyński w czasach, kiedy był aktywny? Oczywiście był naukowcem. Oddawał się bez żadnych zahamowań i ograniczeń nauce, odbudowie nauki we Wrocławiu. A jak był wspominany przez Jemu współczesnych? Otóż to człowiek, który się nienagannie ubierał, chodził w idealnie skrojonych garniturach. Miał piękny, luksusowy, zachodni samochód i tak też jeszcze parę innych rzeczy związanych z wygodnym życiem można o nim powiedzieć. Dokładnie w tym czasie, kiedy Pan prof. Stanisław Kulczyński chodził w nienagannie skrojonym garniturze, jeździł samochodem służbowym z kierowcą, zajmował się także ważnymi rzeczami, które doceniamy, to dokładnie w tym samym czasie w polskich więzieniach PRL-u tysiące polskich patriotów było torturowanych. Wrywano im paznokcie, zgniatano im ręce drzwiami wkładając je pomiędzy drzwi i futrynę. W tym kontekście niestety moja osoba i chyba cały Klub nie będziemy na pewno głosować za tak sformułowaną rezolucją. Ja się wstrzymam od głosu. Dziękuję za uwagę.

Radny Czesław Cyrul: Ja najpierw chciałem się zwrócić z takim apelem, przede wszystkim do Radnego Maryńskiego. Otóż życzę Radnemu, aby został wybrany posłem w Parlamencie Europejskim i tam być może nauczono by go dyscypliny czasowej, jak należy przemawiać. Zresztą ten sam apel kieruję do wielu innych Radnych, którzy przychodzą i powielają te same kwestie i nie umieją się zmieścić w ramach czasowych. Po prostu szanujmy swój czas. Natomiast przypomnę co do historii IPN. Otóż IPN dostaje z budżetu państwa 400 000 000 PLN. To jest znacznie większy budżet niż Polskiej Akademii Nauk i tam jest uprawiana polityka historyczna zgodna z wizją PIS. Ja się z nią ewidentnie nie zgadzam, w związku z powyższym mam zupełnie inne zdanie. Gdybym tak myślał jak PIS, to kilkadziesiąt milionów ludzi w Polsce powinno być „wyoutowanych”, ponieważ żyli w systemie komunistycznym i pracowali na rzecz odbudowy chociażby

Wrocławia. Nie ma na to mojej zgody, a historia prof. Kulczyńskiego pokazuje, jak były skomplikowane losy wielu ludzi akurat w tym czasie i trzeba z tego wyciągnąć te dobre rzeczy, jakie ci ludzie prezentowali, a nie wyłącznie ich ciemne strony. Każdy z nas miał jakieś ciemne strony, w związku z powyższym dobrze jest, że myślimy trochę inaczej i wszyscy powoli widzimy, że te setki milionów złotych, które są przekazywane na IPN, służą właśnie takiej polityce historycznej, która w dużej mierze służy zakłamywaniu prawdziwej historii Polski, która była różna, ale ona była. Dziękuję bardzo.

Radny Andrzej Kilijanek: Ad vocem. Panie Radny Cyrul, teraz to mnie Pan zmartwił bardzo. Pan Radny Maryński przemawiał w imieniu całego Klubu. Tam nie ma limitu czasowego i proszę nie mówić, że czas spędzony na sesji Rady Miasta jest czasem straconym, bo to jest obraźliwe, już nie tylko dla nas wszystkich tutaj zgromadzonych, ale po prostu dla Wrocławia i mam nadzieję, że Pan za te słowa przeprosi. Dziękuję.

Radny Robert Pieńkowski: Ad vocem. Panie Radny Cyrul, chciałbym tylko przypomnieć Panu i oczywiście wszystkim, że działalność, aktywność Instytutu Pamięci Narodowej nadrabia zaległości, które wynikały z funkcjonowania na ziemiach polskich reżimu totalitarnego, komunistycznego w latach 1944–1989, więc my jako państwo polskie jesteśmy winni polskim ofiarom, które choćby nawet w okresie stalinowskim, ale przecież nie tylko, straciły życie, straciły zdrowie, straciły sens czasami życia, i to się dzieje w Instytucie Pamięci Narodowej. To jest instytucja, która zatrudnia historyków, którzy pracują zgodnie z tym jak [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny].

Radny Sergiusz Kmiecik: Ja przyjmuję do wiadomości to, że wśród profesorów lwowskich były osoby, nad których indywidualnym uhonorowaniem bym się może wahał, to jednak jako wrocławianin zagłosuję za tą uchwałą. Dziękuję.

Radny Piotr Maryński: W związku z tym, że cała dyskusja toczy się wokół osoby prof. Kulczyńskiego, chciałbym zadać pytanie referentowi, czy też Prezydentowi Wrocławia, czy są planowane jakieś dalsze działania związane z uhonorowaniem Pana prof. Stanisława Kulczyńskiego w postaci jakichś tablic pamiątkowych, popiersi, pomników czy też innych kwestii? Jak wiemy, niedawno nazwaliśmy skwer imieniem prof. Kulczyńskiego. Jak wykazałem, trochę się to ma w sprzeczności z uchwałą dekomunizacyjną. Pytanie, czy będziemy prowadzić jakieś dalsze działania? Dziękuję.

Radny Michał Górski: Przykro mi jest, że spotykamy się na pierwszej sesji w 2020 roku, a standardy mamy niestety te same. Zamiast skupić się na czymś, co jest naprawdę ważne, i tutaj akurat jedno nie wyklucza drugiego, zarówno upamiętnienie profesorów lwowskich, co jest sprawą związaną stricte z Wrocławiem. Nie wiem czemu Radny Maryński wyciągnął jedną osobę? Domyślam się, czemu wyciągnął? Bo to pasowało do całej tezy przedstawionej tutaj z mównicy przez Pana Radnego. Jednocześnie uczczenie rocznicy Bitwy Warszawskiej też jest bardzo ważne i manipulowaniem jest mówienie, że Pan Radny Cyrul powiedział, żebyśmy szanowali czas wypowiedzi. Pan Radny Kilijanek z kolei odpowiedział, żebyśmy pilnowali czasu we własnym zakresie i żebyśmy nie mówili o marnowaniu czasu na sesji, to ja bym chciał powiedzieć przede wszystkim, że my marnujemy czas i pieniądze wrocławskich podatników, którzy się składają na nasze tutaj diety, gdyż to, co powinniśmy byli omówić w 10 czy 15 minut, debatujemy o tym od godziny, już dawno odchodząc od meritum, robiąc z tego stricte dyskusję polityczną, przepychanie się. Dlatego ze swojej strony powiem, że absolutnie będę głosował za tą rezolucją. Rezolucja jest o tym, żeby uczcić profesorów lwowskich, którzy odegrali niebagatelną rolę w odbudowie naszego miasta, nie wyciągając tutaj konkretnych osób na piedestał tylko dlatego, że nam to pasuje do budowania narracji. I oczywiście nie widzę nic przeciwko, żebyśmy za jakiś czas wrócili do dyskusji na temat tego, w jaki sposób Rada Miejska Wrocławia powinna uczcić setną rocznicę Bitwy Warszawskiej, ale tak jak to zostało powiedziane, jest to wydarzenie historyczne i bardzo ważne, ale z Wrocławiem w ogóle nie jest związane. Dziękuję bardzo.

Radny Piotr Maryński: Ten apel to proszę skierować do siebie, do swojego środowiska, żeby przestać apelować i zgłaszać rezolucje i stanowiska. Ja to przez ostatni rok 2019 w tym kontekście cały czas działałem i apelowałem do Państwa, żebyście zaprzestali apeli. To zamiast apeli teraz mamy rezolucje. To do siebie te pretensje, a nie do mnie. Dziękuję.

Radny Michał Górski: Krótka ad vocem. Chodziło mi tylko i wyłącznie o robienie polityki na sesji i przerzucanie się pseudoargumentami a nie o zgłaszanie rezolucji i apeli, bo to jak najbardziej leży w gestii zarówno Rady, jak i poszczególnych Radnych. Więc po raz kolejny Pan Radny manipuluje. Fajnie byłoby zakończyć już tę dyskusję i przejść do głosowania. Jakby ktoś zgłosił taki wniosek... Dziękuję bardzo.

Radny Robert Pieńkowski: Odnosimy się do pana prof. Stanisława Kulczyńskiego, w tym ja, dlatego że Jego nazwisko znalazło się w tekście rezolucji. Jesteśmy do tego zmuszeni się odnosić. Prosiłbym nie dyskryminować, nie wykluczać. Jest to podłe, żeby nie powiedzieć jeszcze bardziej dosadnie znaczącej przynajmniej 50-procentowej rzeszy wrocławian, którzy najprawdopodobniej podzielają konserwatywny, może nawet prawicowy punkt widzenia. Dlatego też prosiłbym się wypowiadać we własnym imieniu, ewentualnie w imieniu własnych wyborców.

Radny Jarosław Krauze: Panie Przewodniczący, składam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji. Jednocześnie jeszcze jedno zdanie muszę do Pana Radnego Maryńskiego zaapelować. Jeżeli mamy zakończyć apele i rezolucje, to proszę też nie pisać rezolucji. Dzisiaj się dowiedzieliśmy, że złożyliście Państwo następną rezolucję. No to trzeba być konsekwentnym.

Dyrektor Wydziału Kultury Jerzy Pietraszek: Chcę powiedzieć, że z dużym zainteresowaniem wysłuchałem tej dyskusji i także zdumieniem, dlatego że wątpliwości, które Pan Radnym Maryński przedstawił tutaj, cytując obszerne informacje z biuletynu IPN, nie towarzyszyły profesorom lwowskim, którzy współpracowali z prof. Stanisławem Kulczyńskim. Zнали Jego działalność na co dzień, znali Jego działalność przed wojną i znali Jego działalność po wojnie. Steinhaus, Knaster, Idaszewski, Maleczyński, Bąk, Sucharda nie mieli takich wątpliwości, ponieważ byli bliskimi współpracownikami prof. Stanisława Kulczyńskiego i ta dyskusja pokazuje również, że rzeczywistość nie jest taka czarno-biała. Otóż prof. Stanisław Kulczyński w moim przekonaniu należał do najuczciwszych naukowców we Wrocławiu i tylko Jego autorytet umożliwił skupienie takich znakomitości właśnie we Wrocławiu. Proszę o tym pamiętać. Od czasu do czasu myślę, że wszyscy powinniśmy to zrobić. Zastanawiam się, co byśmy zrobili, gdybyśmy wysiedli we Wrocławiu w maju 1945 roku na Dworcu Głównym. Otóż chcę powiedzieć jasno, że jeżeli chodzi o mnie, to już mam ten problem rozwiązany. Biorąc pod uwagę własny pragmatyzm, prawdopodobnie znalazłbym sobie znacznie lepsze miejsce do zamieszkania i do budowania przyszłości. Otóż ci ludzie z najstraszniejszym doświadczeniem, profesorowie lwowscy właśnie skupieni wokół Stanisława Kulczyńskiego — i nie da się tego wymazać z historii — wszyscy profesorowie lwowscy zakasali rękawy, podjęli dzieło odbudowy i budowy nowej uczelni we Wrocławiu i chcę powiedzieć jeszcze jedną rzecz, o której historycy, także Pan Radny Pieńkowski, może dobrze by było, żeby wiedzieli. Jednym z pierwszych absolwentów Uniwersytetu Wrocławskiego w roku 1946 był Pan prof. Jerzy Łanowski, wtedy student filologii klasycznej, a później jeden z największych autorytetów. Nieżyjący już prof. Jerzy Łanowski nie wypowiadał się źle na temat prof. Stanisława Kulczyńskiego. Otóż chciałbym apelować o to, żeby uczciwie i głęboko pomyśleć o tym, co się tutaj działo w 1945 roku i jak wielkiego hartu ducha wymagało to dzieło, które właśnie Stanisław Kulczyński podjął. Oczywiście, że oni się wtedy wszyscy układali z życiem. W jakiś sposób musieli się układać z życiem, ale ja nie wiem, co byśmy wszyscy sami zrobili, gdybyśmy przeszli przez piekło II wojny światowej. Warto może pomyśleć, kim byśmy byli, gdybyśmy mieli za sobą 5 lat takiego piekła. A Wrocław w 1945 roku w moim przekonaniu był przedpiekłem. Tu na pewno nie było żadnych perspektyw. Powstawały nawet poradniki, gdzie nie należy w ogóle we

Wrocławiu się pojawiać, ponieważ groziło to po prostu niebezpieczeństwem, groziło utratą życia. To było takie miasto wtedy. Dzisiaj nasze miasto, to znaczy jeszcze raz powtórzę: jeśli ktoś w 1945 roku otworzył jasną perspektywę dla Wrocławia na przyszłość, to byli to profesorowie lwowscy skupieni wokół prof. Stanisława Kulczyńskiego, dzięki swojej mądrości i wielkiemu życiowemu doświadczeniu. Miałem nadzieję, że sprawa dekomunizacji prof. Kulczyńskiego została zamknięta w zeszłym roku, ponieważ ta sprawa była rozstrzygana przez sąd i myślę, że powracanie do tej kwestii jest po prostu nie na miejscu. Dziękuję bardzo.

Głosowanie nad skierowaniem wniosku do drugiego czytania

Wyniki głosowania: za – 17, przeciw – 16, wstrzymało się – 0

[red. – Został zgłoszony wniosek formalny o reasumpcję głosowania]

Głosowanie za przyjęciem wniosku o reasumpcję głosowania

Wyniki głosowania: za – 25, przeciw – 8, wstrzymało się – 1

Głosowanie nad skierowaniem wniosku do drugiego czytania

Wyniki głosowania: za – 12, przeciw – 22, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania wniosek nie został przyjęty.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu rezolucji – druk 542/20

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 6

W wyniku głosowania **rezolucja nr XVIII/1/20** z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XVIII/1/20>

IV. Dyskusja i głosowanie nad projektami uchwał:

1. Projekt uchwały w sprawie ustanowienia pomnikiem przyrody platana klonolistnego rosnącego przy placu Jana Pawła II we Wrocławiu – druk nr 516/20

Dyrektor Departamentu Zrównoważonego Rozwoju Katarzyna Szymczak-Pomianowska: [red. — W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor posiłkowała się prezentacją multimedialną] Proponujemy objęcie pomnikową ochroną przyrody platana klonolistnego rosnącego przy placu Jana Pawła II. Kilka słów na temat samego platana. Tak wygląda ten okaz w okresie wiosenno-letnim o obwodzie 543 cm. Ten wymiar znacznie przewyższa minimalne parametry wskazane w rozporządzeniu Ministra Środowiska. Ma piękny pokrój oraz jest w dobrym stanie zdrowotnym. Stanowi także, jak Państwo widzicie, piękne tło dla monumentalnej i zabytkowej fontanny przy placu Jana Pawła II, która została wpisana do rejestru zabytków w 1980 roku. Tutaj lokalizacja tego drzewa. Co należy powiedzieć? Ten okaz soliter jest ostatnim egzemplarzem z pierwotnego założenia nasadzeń. Należy go zatem traktować jako relikwint tego układu i dlatego proponujemy objęcie ochroną, aby mógł przetrwać dla kolejnych pokoleń. Nazwa „Świadek” została zaproponowana i wybrana przez mieszkańców Wrocławia w konkursie zorganizowanym przez Biuro Ochrony Przyrody i Klimatu, jako że z uwagi na swój wiek drzewo to było świadkiem wielu zmian w historii Wrocławia. Obecnie jest świadkiem ważnych wydarzeń w życiu mieszkańców z uwagi na sąsiedztwo z Urzędem

Stanu Cywilnego. Jeśli chodzi o sprawy formalne drzewo znajduje się na działce gminy Wrocław w zarządzie Zarządu Zieleni Miejskiej, który pozytywnie zaopiniował tę uchwałę. Pozytywną opinię mamy również ze strony Miejskiego Konserwatora Zabytków, jak również ze strony Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Informacyjnie na terenie Wrocławia mamy 110 pomników przyrody. Są to zarówno pojedyncze drzewa w ilości 89, 15 grup, 2 aleje, 2 pnącza i 2 skamieniałe pnie. Drzew łącznie 190 obiektów i rocznie na pielęgnację pomników przyrody wydajemy we Wrocławiu nieco ponad 100 000 PLN. Dziękuję i proszę o pozytywną opinię i zagłosowanie za przyjęciem uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Zrównoważonego Rozwoju i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 516/20

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XVIII/488/20** z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwały.um.wroc.pl/uchwała.aspx?numer=XVIII/488/20>

2. Projekt uchwały w sprawie zamiaru przeniesienia siedziby Przedszkola nr 147 przy ul. Wojciecha Gersona 39 we Wrocławiu – druk nr 525/20

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Bardzo proszę o przyjęcie uchwały, która w nowo wybudowanym budynku pozwoli umieścić przedszkole do tej pory znajdujące się w budynku przy ulicy Gersona. Dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Spraw Społecznych, Osiedli i Partycypacji** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Michał Kurczewski: Ja tylko chciałem zapytać, bo tam się pojawia wątek wynajmu działki. Budynek należy do gminy, działka nie należy do gminy, czyli rozumiem – bo to było pytanie zadane na Komisji – czyli miasto z tej umowy się na razie nie chce wycofywać i chce coś innego zrobić z tym budynkiem, tak? Chce go jakoś zagospodarować?

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Tak. Tak będzie, to znaczy, ponieważ umowa podpisana jest do roku 2037, a budynek wymaga gruntownego remontu, który nie mógł być przeprowadzony w trakcie funkcjonowania tam przedszkola, nie rezygnujemy z tej umowy, nie rozwiązujemy jej, będziemy ją kontynuować, natomiast przedszkole będzie miało nową siedzibę przy ulicy Jackowskiego. Koncepcji docelowej jeszcze nie ma, co z tym obiektem. Na razie jest ekspertyza Zarządu Inwestycji Miejskich, w jaki sposób ten budynek można przebudować bez wjeżdżania ciężkiego sprzętu, bo utrudniony jest dostęp na tę działkę, bo jedynie przez przejazd [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny] i przez drogę, która jest też w gestii spółdzielni. więc tutaj będziemy w rozmowach i będzie decyzja, w jaki sposób wyremontować i na co przeznaczyć ten budynek.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 525/20

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania uchwała nr XVIII/489/20 z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwały.um.wroc.pl/uchwała.aspx?numer=XVIII/489/20>

3. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr XXIV/806/00 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustanowienia konkursu na najlepszy samorząd uczniowski szkół gimnazjalnych i ponadpodstawowych – a w przyszłości również ponadgimnazjalnych – Wrocławia – druk nr 541/20

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Bardzo proszę o wprowadzenie zmiany do uchwały, która pozwala ogłaszać konkurs na najlepszy samorząd. W związku ze zmianą struktury szkół we Wrocławiu i w całym kraju nie ma już gimnazjów, i nieco mylący jest ten tytuł, który ciągle te szkoły jeszcze wymienia, ale tak jak zapisaliśmy w uzasadnieniu po przyjęciu tej uchwały, ponieważ zależy nam na czasie, ogłosimy konkurs w tym roku na najlepsze samorzady szkolne, a w najbliższym czasie zmienimy te uchwały i przedstawimy tekst jednolity.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 541/20

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XVIII/490/20** z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XVIII/490/20>

3A. Projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 przy ul. ks. Marcina Lutra 6 we Wrocławiu – druk nr 547/20

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: [red. – W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor DEU posiłkował się prezentacją multimedialną] Chciałbym zacząć od prezentacji, w której pokażę, jakie plany dotyczące rozbudowy istniejących dwóch ośrodków szkolno-wychowawczych ma miasto Wrocław, Prezydent Wrocławia. Rozbudowa tych dwóch siedzib, drodzy Państwo, będzie kosztowała 16 000 000 PLN, siedzib ośrodka przy ulicy Parkowej i przy ulicy Kamiennej. 1000 m² nowej powierzchni każdy z tych ośrodków w wyniku tej rozbudowy uzyska. Tak w tej chwili wygląda szkoła przy ulicy Parkowej, w bardzo dogodnym położeniu, świetnie nadającym się na realizację statutowych zadań tego ośrodka. Po rozbudowie przybędzie, jeśli chodzi o infrastrukturę, 7 sal lekcyjnych, pomieszczenia świetlicy, sala gimnastyczna, 3 specjalistyczne gabinety dla logopedy, na rewalidację dla psychologa lub pedagoga, sala do muzykoterapii, pokój nauczycielski, pomieszczenia socjalne dla pracowników administracji i obsługi, sanitariaty, oczywiście ciągi komunikacyjne, szatnie, wózkownia dla przedszkola, pomieszczenia techniczne, winda z komunikacją do budynku już istniejącego oraz cały budynek zostanie dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Tak to będzie wyglądało. Ta część ciemna przy tej jasnej bryle budynku to jest to dobudowane od ulicy Parkowej nowe skrzydło na potrzeby szkoły z oczywiście aranżacją terenu, z nowymi boiskami, z nowym też wejściem do szkoły, które będzie się odbywało właśnie w tej nowo dobudowanej strefie. Jeżeli chodzi o ten ośrodek, koszt inwestycji to 10 000 000 PLN. W marcu powstanie koncepcja i program funkcjonalno-użytkowy. On już jest w opracowaniu i zostanie to opracowanie skończone w marcu. W kwietniu planowane jest przez Zarząd Inwestycji Miejskich ogłoszenie przetargu w trybie „projektuj i buduj”. Około 22 miesiące potrwa inwestycja. Liczymy na to, że wiosną w 2022 roku ta inwestycja się zakończy. Jeszcze ważna uwaga, o tym wielokrotnie już mówiliśmy — jeszcze w tym roku powstanie w tym ośrodku winda w tej starej części, żeby można było skomunikować w taki sposób wyższe kondygnacje dla osób, które poruszają się na wózkach.

Teraz ośrodek przy ulicy Kamiennej. Tak ten budynek wygląda. Większość z Państwa go widziała, o czym za chwilę jeszcze powiem. W tej chwili funkcjonuje w nim Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 11. Jest tam również szkoła przysposabiająca do zawodu i np. te bukiety kwiatów, które zdobią Salę Sesijską są komponowane przez uczniów i pracujących tam nauczycieli. Po rozbudowie przy Kamiennej powstanie 6 nowych sal lekcyjnych, 4 gabinety specjalistyczne, w tym do zajęć rewalidacyjnych, pokój nauczycielski, pomieszczenia świetlicy, szatnie, toalety, sala wielofunkcyjna, naturalnie korytarze, dźwig osobowy i znowu cały budynek zostanie dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Tak to wygląda na wizualizacji. Ta czerwona kostka to jest ta część, która zostanie dobudowana do ośrodka przy ulicy Kamiennej. Podkreślam, są to koncepcje, ponieważ projektowanie będzie się odbywało po rozstrzygnięciu przetargu w trybie „projektuj i buduj”. Koszt tej inwestycji to około 6 000 000 PLN i tutaj terminarz macie, Państwo Radni, rozpisany. Wiosna 2022 roku — zakończenie inwestycji i otwarcie na nowo tego istniejącego już ośrodka. W ostatnim czasie, przygotowując się na przyjęcie likwidowanego ośrodka nr 1 w tych obydwu lokalizacjach wydaliśmy blisko ponad pół miliona złotych na dostosowanie czy poprawę warunków bytowania dzieci już teraz. Wymieniona została stolarka drzwiowa, wymieniona została stolarka okienna. Oczywiście wymalowano wszystkie pomieszczenia, które zostały udostępnione tymczasowo ośrodkowi nr 1. Zamontowano oświetlenie, wyremontowano toalety, zamontowano żaluzje. Został również zakupiony schodolaz,

przynajmniej do czasu, do kiedy nie będzie tam wybudowana na Parkowej winda. Zakupiono oczywiście niezbędne wyposażenie. Zakupiono urządzenia i sprzęt kuchenny, no i również materiały dydaktyczne, to co potrzebne jest do prowadzenia zajęć. Dodatkowo ośrodek przy ulicy Parkowej wzbogacił się o nowy samochód dostosowany oczywiście do przewozu osób niepełnosprawnych za blisko 150 000 PLN. To są wydatki, jeszcze raz powtórzę, teraz w ostatnim czasie przez wakacje i początek tego roku szkolnego przez pierwszy semestr, te, które zostały poniesione.

I teraz, jeżeli chodzi o ośrodek, którego uchwałę zamiarową w sprawie jego likwidacji poproszę Państwa o przyjęcie — jak on w tej chwili wygląda? W skład tego ośrodka wchodzi szkoła podstawowa specjalna nr 89 oraz gimnazjum specjalne, które formalnie jeszcze w tym zespole funkcjonuje, ale z mocy prawa zostało wygaszone. Formalny adres tego ośrodka to jest ulica księdza Marcina Lutra nr 6. Jak Państwo wiecie, tam nie ma już siedziby tego ośrodka, ponieważ w zeszłym roku wygasła umowa najmu i od września nauka oraz terapia odbywa się przy ulicy Parkowej i przy ulicy Kamiennej. Od 1 września, tak jak powiedziałem, tak to wygląda w liczbach. Część dzieci zgodnie z ich potrzebami została przez rodziców przeniesiona na ulicę Kamienną, część na ulicę Parkową. No i teraz Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 musiał się z tej starej lokalizacji przenieść z powodów, o których powiedziałem. Zakończyła się działalność gimnazjum z mocy prawa. Teraz chcielibyśmy uregulować formalnie istniejący stan, to znaczy przeprowadzić likwidację tego ośrodka w tym trybie, który zakładają przepisy oświatowe, to znaczy najpierw przeprowadzić uchwałę zamiarową, potem poinformować skutecznie rodziców, następnie uzyskać pozytywną opinię kuratora i następnie po uzyskaniu tych wszystkich dokumentów przeprowadzić uchwałę o likwidacji Ośrodka nr 1. Wszystko to jest ważne ze względów formalnych, ponieważ w tej chwili ten stan, który jest zapisany w naszej uchwale sieciowej opisującej placówki oświatowe we Wrocławiu, nie odzwierciedla stanu faktycznego. No i teraz uczniowie ze szkoły nr 39 będą mogli od 1 września 2020 roku kontynuować naukę w Szkole Podstawowej Specjalnej nr 87 w ośrodku przy Parkowej, w Szkole Podstawowej Specjalnej nr 104 w ośrodku przy Kamiennej w dotychczasowych oddziałach z tymi samymi nauczycielami, jeśli wyrażą oni wolę przeniesienia do ośrodka nr 10 i 11. To w przypadku, jeśli skutecznie przeprowadzimy te uchwały likwidacyjne. Naturalnie również w innych szkołach wrocławskich, ponieważ jak Państwo pamiętacie, decyzja o umieszczeniu dziecka w wybranej placówce to jest decyzja rodzica. Jeżeli chodzi o pracowników możliwe są dwa rozwiązania: albo przeniesienie służbowe do ośrodka nr 10 i 11, albo po zwolnieniu i wypłacie odprawy zatrudnienie na nowych warunkach w jednej z tych dwóch placówek lub w innym miejscu zgodnie z wolą nauczycieli. Tak wygląda sytuacja. Bardzo Państwu Radnym dziękuję za odbycie tych objazdów, które się odbyły, które Pani Dyrektor Szczęch i Pani Kierownik Nesterowicz zorganizowały dla Państwa w ostatnich dniach. Wprawdzie zainteresowanie tym objazdem nie było zbyt duże, ale bardzo dziękuję tym Radnym, którzy zechcieli te ośrodki odwiedzić i na własne oczy przekonać się, że standard zaproponowany dzieciom w tych ośrodkach jest wystarczająco dobry, zgodny z przepisami, a po tych dużych rozbudowach, do których również decyzja Rady może się przyczynić, będzie ponadstandardowy. Dlaczego mówię o tym, że decyzja Państwa może przyspieszyć rozbudowę? Otóż formalnie, z formalnego punktu widzenia w ośrodkach na Kamiennej i Parkowej dzisiaj przebywają tylko uczniowie, którzy są zapisani do szkoły na Kamiennej i na Parkowej. Stan faktyczny jest zupełnie inny, pomimo tego że te dzieci wszystkie mieszczą się w tych ośrodkach i pomimo różnych doniesień mają tam zapewnione bardzo dobre warunki nauki. Są tam np. lekcje wyłącznie na pierwszą zmianę. Posiłki są wydawane zgodnie z wolą rodziców w zaproponowanych przez nich godzinach. W naszych masowych szkołach podstawowych po reformie nie we wszystkich tak jest, natomiast stan faktyczny jest inny. Tych dzieci jest tam więcej. I teraz, żebyśmy mogli uzasadnić konieczność rozbudowy tych ośrodków o te dodatkowe 1000 m², konieczna jest Państwa zgoda: najpierw na wyrażenie zamiaru Rady, a potem zgoda na likwidację Ośrodka nr 1. Bardzo dziękuję i proszę o przyjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Michał Kurczewski –

Chciałbym nasze stanowisko przedstawić, które nie skupia się na stanie faktycznym bądź przyszłym w obecnych placówkach, natomiast skupia się bardziej na wizji funkcjonowania szkolnictwa specjalnego. I teraz, żeby taki rys historyczny nadać temu zagadnieniu, szkole, uczniom, nauczycielom – problem z dedykowanym budynkiem na rzecz SOSW nr 1 trwa już wiele lat. Szkoła, której korzenie sięgają lat 70., była już kilkakrotnie przenoszona. W roku 2003 zostały wynajęte powierzchnie na cele związane z SOSW nr 9 i 8, a w wyniku połączenia wspomnianych ośrodków w 2012 roku powstał Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1, który funkcjonował w ramach wynajmowanych powierzchni. Na początku roku 2012 rodzice dowiedzieli się o zamiarze likwidacji Ośrodka przez gminę Wrocław i intencji, chęci przekazania, prowadzenia ośrodka przez organizację pozarządową. Tutaj należy zauważyć, że gmina Wrocław miała wiele lat na zatroszczenie się o budynek na potrzeby Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Dość nagle okazało się, że miasto chce przekazać organizacji pozarządowej prowadzenie tego ośrodka. Trudno jest nam w to uwierzyć, że plan przekazania, prowadzenia ośrodka na rzecz organizacji pozarządowych powstał z dnia na dzień. Zdaje się raczej, że był to scenariusz ustalony, napisany już wcześniej. No i zapewne założono także, że cała ta operacja zostanie przeprowadzona bez protestów, bez kontrowersji, bez sprzeciwu rodziców i nauczycieli. Nasz sprzeciw budzi sposób prowadzenia rozmów z przedstawicielami Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1. Od początku mamy do czynienia z występowaniem przez przedstawicieli gminy Wrocław z pozycji siły. Nie dostrzegliśmy do tej pory u Prezydenta Wrocławia, jak i urzędników Go reprezentujących niezbędnej w tej sytuacji pokory i empatii ze względu na dzieci, które mają określone niepełnosprawności. Wszelkie plany dotyczące losów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego powinny być konsultowane z rodzicami dzieci z niepełnosprawnością intelektualną tak, aby konsensus, który zapewne był i jest możliwy, stał się faktem. Jako Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości opowiadamy się za rozwojem szkolnictwa specjalnego we Wrocławiu. Redukcja liczby prowadzonych przez gminę Wrocław specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych z trzech do dwóch nie oznacza w naszym rozumieniu rozwoju tej dziedziny edukacji we Wrocławiu. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 powinien być ratowany a nie dzielony, a następnie wygaszany. Dopuszczamy możliwość czasowego braku docelowej siedziby dla ośrodka, jednakże obecnie powinniśmy mieć już opracowany projekt adaptacji lub budowy nowego obiektu, tak, aby pomieścić wszystkie dzieci z SOSW nr 1 w jednym miejscu. W dalszej kolejności Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 powinien wejść na ścieżkę rozwoju, tymczasem mamy wstrzymany nabór i kolejną próbę likwidacji ośrodka. Gmina Wrocław buduje i planuje budowę kolejnych żłobków, przedszkoli i szkół. Dzieci z niepełnosprawnością intelektualną oraz z niepełnosprawnościami sprzężonymi powinny również być brane pod uwagę w tych inwestycjach, czyli w rozumieniu tych nowych obiektów. Co prawda większość mieszkańców Wrocławia przyklasnęłaby decyzji o zaadaptowaniu istniejącego budynku lub budowie nowego kompleksu [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny] dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną. My silni i zdrowi mamy szczególne obowiązki wobec tych słabszych, m.in. po to umawiamy się na płacenie podatków i funkcjonowanie w ramach organizmu państwowego, aby móc wspomagać słabszych i starać się maksymalnie wyrównywać ich szanse. Nasze stanowisko wynika z odmiennej wizji traktowania szkolnictwa specjalnego. Mamy inną perspektywę. Druga rzecz jest taka, że rodzice i nauczyciele optują za innym rozwiązaniem. Zatem nasza opinia będzie negatywna. Dziękuję bardzo.

- Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski – Przewodnicząca Ewa Wolak –

Szanowni Radni! Chciałabym w imieniu Koalicyjnego Klubu Obywatelskiego zarekomendować opinię pozytywną i chciałabym się też odnieść do wypowiedzi Przewodniczącego Klubu Prawa i Sprawiedliwości. Jego uwagi są wręcz niestosowne w kontekście, powiedzmy sobie, też oceny urzędników, ich działania, aczkolwiek

najważniejsi w tej całej sytuacji oczywiście są młodzi ludzie, dzieci i to dla nich tak naprawdę powinniśmy przeprowadzać zmiany w edukacji, aby te warunki były dla nich jak najlepsze. Ja myślę, że dobrze by było, żeby też Radni PiS zabiegali o to, aby we wrocławskiej oświacie znalazło się więcej pieniędzy z subwencji oświatowej. Wrocław jest bardzo dobrym przykładem i bardzo racjonalnie dba o miejsca dla młodych ludzi. Wiemy wszyscy, że jest to bardzo dobry przykład dla innych miast. Ja jestem przekonana, że te dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych znajdują teraz i już mają bardzo dobrą opiekę w obu szkołach, zarówno na ulicy Kamiennej, jak i też na ulicy Parkowej. Te ośrodki prowadzą bardzo doświadczeni dyrektorzy, którzy również mają wspaniałą, dobrze wyszkoloną kadrę pedagogiczną i nie widzę żadnych przeszkód, żeby tak działać, aby tam właśnie te dzieci się uczyły, zwłaszcza że mamy tutaj wszyscy informacje — ja w tych szkołach akurat bywam, mam informację — że te dzieci uczą się na jedną zmianę i wszystkie warunki, które związane są z organizacją szkoły, w tym też i stołówka, są na najwyższym poziomie, zwłaszcza że też będziemy inwestowali i inwestujemy duże środki finansowe na rozbudowę tych ośrodków. Więc jeszcze raz opinia pozytywna.

- Klub Radnych .Nowoczesna – Radny Piotr Uhle – Istotna uchwała, istotne głosowania. Rok temu mieliśmy we Wrocławiu trzy ośrodki specjalne, których stan i oferta — i to widzieliśmy wszyscy w niektórych miejscach — dalekie były od stanu marzeń. Dodatkowo do jednego z tych budynków, czyli do budynku SOSW nr 1 na dłuższą metę praw po prostu nie mieliśmy. Jedyny moment, w którym mogliśmy uniknąć tego, co, przynajmniej w mojej opinii, dla podopiecznych tego typu ośrodków jest najgorsze, czyli przenosin do nowego miejsca — to było rok temu — zależało w znacznym stopniu od decyzji, od polityki właścicieli zabudowań przy Lutra, czyli od Diakonii [red. — Fundacja Ewangelickie Centrum Diakonii i Edukacji im. ks. M. Lutra] także od decyzji Rady Miejskiej, a potem od decyzji Kuratora Oświaty. Rada Miejska podjęła taką decyzję, jaką podjęła. Dziś mamy w efekcie formalnie trzy ośrodki, ale de facto to dwa. Naturalną konsekwencją jest też to, że jeżeli mamy te dwa ośrodki, z których stanu nie jesteśmy do końca zadowoleni i życzylibyśmy sobie, żeby był lepszy, to trzeba o te ośrodki dbać i trzeba je doinwestować, by wszyscy podopieczni, rodzice, nauczyciele mieli najlepsze możliwe warunki do tego, żeby dbać o rozwój dzieci podopiecznych. Wszelkie zmiany i trzeba o tym pamiętać, inwestycje, remonty w każdym wariantcie niezależnie od tego, czy zostałyby zachowane formalnie Ośrodek nr 1, czy nie, będą dotyczyć nie dzisiejszych podopiecznych tylko kolejnych tak naprawdę. No i oczywiście musimy pamiętać, że dzieci z tymi specjalnymi potrzebami przybywa. To są fakty, to są statystyki i to są trendy też takie ogólnooświatowe. Musimy o tym pamiętać. W powyższej sytuacji uzasadnione wydaje się być przeanalizowanie też potrzeb inwestycyjnych otoczenia, np. nawierzchni przy ulicy Parkowej, czy zbiegu ulic Parkowej i Kopernika. Tam po prostu będzie systematycznie tylko rosło natężenie ruchu. Będziemy oczywiście szczegółowo analizować sytuację, bo rzeczywiście to jest tak, że z trzech ośrodków, które były rozmieszczone: jeden w Śródmieściu, jeden na Fabrycznej, jeden na Krzykach, zostają nam dwa. Jeżeli chodzi o ilość miejsc, o warunki, to się wszystko poprawia. Zachęcamy do dyskusji i debaty na ten temat, by w razie potrzeby reagować z odpowiednim wyprzedzeniem w postaci bądź to dalszych inwestycji w istniejące ośrodki, bądź to rozważenia budowy nowego ośrodka. Dzisiejsze głosowanie wydaje mi się, że nie jest przestrzenią do tego, żeby bardzo mocno się spierać, ponieważ rzeczywistość jest taka jaka jest. To miejsce dla podopiecznych już się po prostu fizycznie zmieniło i dalsze mocowanie się z tym i takie wykorzystywanie tego trochę pod politykę trochę nie jest tym, co powinniśmy tutaj akurat w tej sprawie uprawiać czy stosować. Wydaje mi się, że im mniej rewolucji, im mniej radykalnych ruchów, tym lepiej dla wszystkich, w tym najbardziej zainteresowanych i dlatego opinia Klubu jest pozytywna dla projektu uchwały. Dziękuję bardzo.

- Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia – Przewodniczący Jarosław Krauze – W imieniu Klubu Radnych Sojusz dla Wrocławia chciałbym poinformować, że niezmiennie

nasza decyzja jest pozytywna do tego rozwiązania. Jednocześnie chciałbym bardzo serdecznie podziękować Panu Prezydentowi, całemu Departamentowi Edukacji i jeszcze szczególnie Pani Ewie Szczęch za przedstawienie racjonalnej wizji szkolnictwa specjalnego we Wrocławiu. Naprawdę, bardzo serdecznie dziękuję. Szczególnie też dziękuję za to, że w ciągu minionego roku wykazaliście się Państwo niesamowitą ilością empatii i pokory na tych spotkaniach wszystkich. Doskonale wiemy, ile tam padło różnych słów, których teraz tutaj nie trzeba przytaczać, ale za to bardzo serdecznie wszystkim Państwu dziękuję, że zrobiliście to tak z klasą.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Spraw Społecznych, Osiedli i Partycypacji** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Robert Pieńkowski: Miałem okazję być jednym z tych Radnych, którzy dokonali obejrzenia tych dwóch ośrodków. To, co można powiedzieć tak jednak zdaniem to to, że potrzeba takiego czy innego powiększenia bazy jest absolutnie konieczna, gdyż one w chwili obecnej funkcjonują na granicy wytrzymałości. To jest miejsce, gdzie jednak komfortu pracy z takimi dziećmi, jakie tam trafiają, na pewno nie ma. Ale to jest jakby stan istniejący, znany chyba powszechnie, więc nie o tym chciałbym mówić. Natomiast chciałbym się tylko odnieść do wystąpienia Pani Przewodniczącej Ewy Wolak, która — jeśli dobrze zrozumiałem — generalnie komplementowała stan obecny, może z jakąś tam drobną uwagą czy zastrzeżeniem. Natomiast jeśli mogę podzielić się swoim, powiedzmy, zdziwieniem i zaskoczeniem, to z całą pewnością warunki pracy biblioteki w ośrodku przy ulicy Kamiennej absolutnie nie są akceptowalne. To jest pomieszczenie piwniczne, więc współczuję paniom bibliotekarkom, że muszą tam pracować w warunkach wyłącznie przy świetle sztucznym. A dla osób, które tam przychodzą jako uczniowie, też nie jest to sytuacja komfortowa, ale rozumiem, że w nowych pomieszczeniach, nowe przestronne, jasne pomieszczenia dla biblioteki znajdą miejsce. Dziękuję.

Radny Janusz Chudzik: Ponieważ ze względu na pewne obowiązki było mi dane uczestniczyć wczoraj w oględzinach Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 11 przy ulicy Kamiennej, Pani Dyrektor bardzo dziękuję za oprowadzenie, choć nie wiem, dlaczego pominięto kwestię biblioteki, o której w tej chwili się dowiedziałem. Jak Pani wie, nie byłem milczący. Pani mówiła, ja również odpowiadałem. Pytałem, dość dużo pytałem. Pytania może niektóre były dziwne, ale są takie potrzeby. Proszę Państwa, bądźmy sobie szczerzy. Co do wizerunku tego budynku, to zarówno z zewnątrz, jak i wewnątrz trzeba powiedzieć uczciwie, nie mam zastrzeżeń, mimo że remont przeprowadzony był 10 lat temu. Jednakże są pewne kwestie do zmiany. Być może zostanie to poczynione po remoncie. Chodzi o to, że w niektórych klasach — to są małe klasy, jestem w stanie to zrozumieć, ponieważ też grupy szkolne są małe, 12 czy 16 osobowe — ale w jednej klasie odbywają się różne lekcje. Powiedzmy inaczej — jedno pomieszczenie zastosowane jest do nauki języka polskiego, historii, geografii itp. Nie ma tak, że są osobno. Ja nie mówię, że w tym samym czasie, tylko nie ma trzech map z historii, jest jedna mapa z geografii, jedna mapa z historii, gdzieś tam być może jakiś emblemat dotyczący języka polskiego. Zdumiewa mnie jedna rzecz, bo zarówno Pan Prezydent Jacek Sutryk, zarówno Wydział Edukacji, zarówno Państwu Radnym, jak i rodzicom, pedagogom tegoż Ośrodka zależy na dobru ich dzieci, a nie można w żaden sposób znaleźć wspólnego języka. To jest naprawdę przykre i przerażające. Ja staram się zrozumieć rodziców tychże dzieci. To są dzieci faktycznie z pewnymi problemami. Proszę Państwa, tak samo ja jak i Państwo macie rodziny, macie dzieci, macie dzieci zdrowe. Spróbujcie zrozumieć rodziców, którzy na co dzień, w każdej godzinie, w każdej minucie są z tymi dziećmi

i zmagają się z ich problemami. Z tego, co rozumiem, główną istotą sprawy i konfliktu jest to, że rodzicom bardzo zależy na tym, żeby te [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny] po podziale znowu mogli funkcjonować razem. Czy zamiast rozbudowywać albo dawać środki na rozbudowę tych dwóch podmiotów nie można rozbudować jednego chociażby przy ulicy Kamiennej? Jest tam miejsce i uczynić jedną szkołę tak, jak to było wcześniej. Ja rozumiem, ktoś powie: grupy wiekowe, różne jeżeli chodzi o fazy chorobowe, ale przecież można dla danej grupy przeznaczyć parter [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny], drugie piętro. To jest tylko chęć dobrej woli. Ja również mam nadzieję — bo faktycznie Wrocław w tej chwili, jeżeli chodzi o specjalny ośrodek szkolno-wychowawczy jest w cieniu takich ośrodków chociażby, jak w Oławie lub też w Bolestawcu — że po remoncie można będzie powiedzieć, że jednak stolica Dolnego Śląska stworzyła coś fantastycznego, na miarę XXI wieku, ale to będziemy doceniać dopiero po zakończeniu tych prac. Na chwilę obecną tego powiedzieć nie można. Pozwolą Państwo, że na prośbę Rady Rodziców Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przeczytam list, którzy skierowali zarówno do Pana Prezydenta, niestety tutaj nieobecnego, a szkoda, jak również do Państwa Radnych. „Szanowny Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Oświadczamy, że jako Rada Rodziców działamy w imieniu wszystkich dzieci Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1, ich rodziców i opiekunów. 11 lutego 2019 roku my rodzice dzieci niepełnosprawnych intelektualnie dowiedzieliśmy się o zamiarze likwidacji Ośrodka nr 1 przez miasto Wrocław. Wtedy rozpoczęła się nasza batalia o utrzymanie szkoły, aby dzieci z niepełnosprawnością intelektualną mogły bezpiecznie uczyć się i rozwijać w gronie swoich kolegów i nauczycieli, z którymi były i są związane emocjonalnie i społecznie. 20 stycznia 2020 roku przedstawiciele Urzędu Miasta ponownie spotkali się z rodzicami i nauczycielami Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1. Dowiedzieliśmy się, że Rada Miasta raz jeszcze podejmie próbę likwidacji naszej szkoły. Jako rodzice dzieci z niepełnosprawnością intelektualną z całą mocą sprzeciwiamy się takim działaniom. Nasze dzieci zasługują na to, aby uczyć się w bezpiecznej i nowoczesnej szkole na miarę XXI wieku. Bardzo nas dziwi, że Prezydent Miasta, który cały swój wizerunek opiera na działaniach społecznych i wspieraniu osób niepełnosprawnych, nadal tego nie rozumie lub nie chce zrozumieć. W czasie kampanii wyborczej Prezydent Jacek Sutryk deklarował, że będzie rozpoznawał potrzeby osób niepełnosprawnych we Wrocławiu po to, aby móc na nie odpowiedzieć. Z jakich powodów ominął i nadal omija elementarne potrzeby naszych dzieci? Zaproponowane przez miasto rozwiązanie poprzez: rozbudowę Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przy ulicy Kamiennej o Szkołę Specjalną nr 104, wchłonięcia przez Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 10 uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 nie zostały z nami skonsultowane. Dlaczego? Jakie są motywy władarzy miasta? Radni Rady Miasta Wrocławia powinny uwzględnić argumenty zawarte w: postanowieniu nr 62/2019 z dnia 28 marca 2019 Dolnośląskiego Kuratora Oświaty negatywnie opiniującego likwidację Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 we Wrocławiu oraz postanowienie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 maja 2019 w sprawie o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyżej postanowienia — ja nie będę czytał nazwy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław Charłampowicz: Szanowny Panie Radny! Ja wyjątkowo Panu pozwolę odczytać to pismo do końca, ale bardzo mi się to nie podoba. Trzeba było to pismo na początku odczytać. Zaczął Pan czytać na koniec swojej wypowiedzi. Teraz stawia mnie Pan w trudnej sytuacji, ponieważ tak naprawdę powinienem Panu zabrać czas. Odczytuje Pan to pismo od mieszkańców, to w tym wyjątkowym przypadku pozwolę Panu dokończyć, ale proszę więcej tego nie robić. Dziękuję bardzo.

Radny Janusz Chudzik: Dziękuję! Po prostu chciałem tylko wysłuchać relacji Pana Dyrektora [red. – Radny zwrócił się w stronę Dyrektora DEU Jarosława Delewskiego] i innych osób w to zaangażowanych, ale na drugi raz będę wiedział. Dziękuję bardzo. Tak że o utrzymaniu w mocy zaskarżonego postanowienia Dolnośląskiego Kuratora Oświaty, odwołuje się Prezydenta Jacka Sutryka do Wojewódzkiego Sądu

Administracyjnego w Warszawie [red. — odwołanie Prezydenta Wrocławia od decyzji], od wyżej wymienionej decyzji został oddalony. W konsekwencji decyzja Ministra uprawomocniła się. Jeśli stan faktyczny nie jest po myśli Prezydenta Wrocławia i części Radnych, to tym gorzej dla stanu faktycznego. Miasto nie wskazując rzeczywistych powodów, próbuje do faktycznej likwidacji prowadzonej od roku dopasować rozwiązania prawne. Czy się Państwo boicie? Powinniśmy to wiedzieć, bo to my — obywatele i wyborcy jesteśmy Państwa najważniejszymi pracodawcami. Skąd przekonanie Prezydenta i części Radnych, że wiecie Państwo wszystko najlepiej? Ile niepełnosprawnych dzieci wychowaliście i wykształciliście? Obowiązkiem Państwa i Prezydenta Wrocławia jest uwzględnić potrzeby obywateli Wrocławia także wtedy, kiedy jest to dla Was niewygodne. Dzieci z niepełnosprawnością intelektualną to tacy sami obywatele jak Pan, Dyrektorzy Departamentów, Panie i Panowie Radni. Ośmielamy się zauważyć, że nawet ważniejsi, bo słabsi i nieporadni, zdani na Waszą łaskę, a raczej niełaskę. Proszę nie czynić z nich zakładników Państwa ambicji. Nasze dzieci w żaden sposób nie zasłużyły na nieustępliwość, bezduszność i lekceważenie, a tylko to do tej pory miasto im oferowało. Przedstawianie rodziców i dzieci niepełnosprawnych jako nielicznej grupy wicherzycieli jest niegodne i świadczy o Prezydencie jak najgorzej. Nie jesteśmy wadliwi genetycznie, nie jesteśmy manipulatorami, ani aktorami w tym przedstawieniu, a tak nas do tej pory publicznie nazywano. Dziś nie ma nas na sali obrad. Nie chcemy narażać siebie i naszych dzieci na pogardę, słowa i postawy pozbawione elementarnego braku szacunku, ale jesteśmy i będziemy wytrwali, bo tego zawsze wymagało od nas życie i dobro naszych dzieci. Dowodem, którego się domagamy, jest autonomiczna szkoła Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1. Tylko szkoła. Zamiast rozwiązania problemu chorych dzieci prościej jest używać argumentów ad personam przeciwko rodzicom, a przecież zarówno Kurator, jak i Minister Edukacji Narodowej w pełni potwierdzili w oficjalnych stanowiskach, że to rodzice mają rację, a działania Rady Miasta i Prezydenta są nieprawidłowe. Szanowni Państwo Radni! Wyobraźcie sobie, że te dzieci stoją tu przed Wami: Maciek, Karolina, Wojtek, Hubert, Julka i wiele innych. A teraz wyobraźcie sobie, że to są Wasze dzieci, ukochane, jedyne, słabe, od zawsze i do końca życia od Was zależne. Zlikwidowałibyscie Im szkołę bez żadnych skrupułów, bez zastanowienia? I teraz zdanie tutaj dużą czcionką: Panie Prezydencie! Niech Pan będzie dobry dla ludzi, kiedy jest Pan na szczycie, bo kiedy Pan z niego spadnie, nie będzie musiał Pan żyć między nimi na dole.” Dziękuję i przepraszam.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław Chałampowicz: Dziękuję bardzo. Mam dwie uwagi, Szanowny Panie Radny, do Pana. Po pierwsze. Kiedyś już o tym rozmawialiśmy. Proszę nie używać argumentu, że jeżeli Pana Prezydenta nie ma osobiście na Sali, to nie ma tutaj [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny], kto może wysłuchać. Jest Pani Wiceprezydent, są urzędnicy. Prezydent jest organem i pracuje dla Niego jeszcze kilka tysięcy osób. Zawsze na sesji Rady Miejskiej są odpowiedni ludzie, którzy zajmują się odpowiednimi sprawami i uchwałami, i tego argumentu nie wolno używać. Nie powinno się używać, bo to jest argument populistyczny. To po pierwsze. Po drugie. Czytał Pan list. Już wyjaśniliśmy sytuację z czasem. Rozumiem, że jako Radny Rady Miejskiej Wrocławia poinformował Pan osoby, które pisały ten list o tym, że na sesjach Rady Miejskiej, jeżeli ktoś jest obserwatorem, nie ma sytuacji upokarzających lub naruszających godność kogokolwiek. W związku z tym rozumiem, że Pan, jak otrzymał ten list, to poinformował osoby, które go pisały, że takich sytuacji nie ma, nigdy nie było i nie będzie na sesjach Rady Miejskiej. W związku z tym dziękuję Panu za to, że na pewno Pan o tym powiedział tym osobom. Prawda? Używanie takich argumentów też jest populistyczne.

Radny Andrzej Kilijanek: Panie Dyrektorze! Pozytywnie, przede wszystkim pozytywnie chciałbym zacząć, dlatego że naprawdę wiele jest do zrobienia i widzimy, że się jednak dzieje. Te remonty, o których Pan powiedział — ja ufam i wierzę i chce wierzyć, że one dojdą do skutku, że dojdą do skutku w najbliższym możliwym czasie i że będziemy mogli się cieszyć nowoczesnymi placówkami na miarę XXI wieku. Natomiast sytuacja, która

miała miejsce w roku poprzednim, była po prostu nie do zaakceptowania dla rodziców z jednego powodu. Oni się dowiedzieli o tym nagle. Zostali przeniesieni teraz. Te dzieci już tam są, tej windy jeszcze tam nie ma. Dzieci już tam są, ale remont jeszcze nie jest przeprowadzony. My jesteśmy dzisiaj w bardzo trudnej sytuacji, w bardzo drażliwej sytuacji. W takich przypadkach jednak my jako radni powinniśmy dążyć do obniżania poziomu emocji. Jednak nie zapominajmy, że mleko się rozlało. Powtórzę — dzieci już tam są, windy jeszcze tam nie ma. Natomiast chciałbym też się odnieść do słów Radnego Uhlego. Panie Radny, Pan Radny obiecał, że Klub wesprze wtedy tych rodziców. Po przerwie, 20-minutowej bodajże, zdecydowaliście o tym, że zagłosujecie zgodnie z wolą Prezydenta, czy na wniosek Prezydenta tę decyzję zmieniliście. I to właśnie było robienie polityki, a nie to, że my dzisiaj jako radni jesteśmy głosem tych rodziców, zainteresowanych, tych, których dotyczyła ta uchwała wtedy i dzisiejsza uchwała, która dotyczy ich też teraz. Więc nie możemy poprzeć tej uchwały, ale naprawdę za remonty, za te miliony, które zostaną przeznaczone, dziękuję.

Radny Piotr Uhle: Ad vocem, ja tylko z taką gorącą prośbą, żeby nie powtarzać rzeczy, które są nieprecyzyjne albo nie do końca prawdziwe, bo to nie byłoby najlepszym standardem, jeżeli chodzi o tę Salę. Decyzja Radnych zapadła. Była poprzedzona bardzo długimi dyskusjami z udziałem tych najbardziej zainteresowanych, rozmowami z urzędnikami, tak że pod tym kątem wolny mandat radnych jest rzeczą świętą i myślę, że każdy z Radnych obecnych tutaj powinien do tego podchodzić z odpowiednim zrozumieniem i szacunkiem. To jest jakby sprawa dosyć jasna i wracając do tego, naprawdę wolałbym zajmować się tym, jak sytuacja będzie wyglądała za 10, 15 lat, niż się w tym momencie zajmować sytuacją, która ma charakter na dzisiaj niestety tylko i wyłącznie formalny i rzeczywistość jest taka, że te dzieci są w konkretnych szkołach, w konkretnych ośrodkach, które wymagają konkretnej rozbudowy i dzisiaj decyzja czy brak decyzji tych faktów absolutnie nie zmieni. Przeciąganie tego stanu, co więcej, wydaje mi się być też utrzymaniem braku stabilnej wizji przyszłości.

Radny Bohdan Aniszczuk: Szanowni Państwo! Ja nie mogę słuchać tak spokojnie tego, co tutaj jest podnoszone, szczególnie w odczytanym liście rodziców, z którym nie mieliśmy okazji wcześniej się zapoznać. To jest jedno. Zawartych tam jest dużo sformułowań, które w ogóle, moim zdaniem, nie próbują pokazywać sytuacji, w której się znajdujemy. Szczególnie boli mnie taki argument, który mówi, że bez zastanowienia coś zrobiliśmy. Przepraszam, zastanawiamy się nad tym od 1,5 roku, a tak naprawdę dużo dłużej i jeśli o mnie chodzi, decyzja na pewno jest przemyślana, bo i w zeszłym roku, i teraz mam pełne przekonanie, że to jest pozytywne rozwiązanie dla wszystkich, którzy w tej sprawie uczestniczą z różnych powodów. Jeden to jest powód taki obiektywny, którego rzeczywiście rodzice mogą nie brać pod uwagę, ale jest ogólny bilans dzieci, które będą wymagały specjalnych działań dotyczących niepełnosprawności. I ja nie wiem, ale nie przyjmujemy do wiadomości, że tych instytucji, szkół, ośrodków, które zajmują się osobami niepełnosprawnymi, jest we Wrocławiu co najmniej 8. Ja potrafię wyliczyć: 8. To są różne niepełnosprawności i o tym rozmawiamy, to znaczy, że oprócz tych specjalnych ośrodków, które mamy do dyspozycji, tych ośmiu, część jest nasza miejska, ale część spora jest poza nami, ale one też stanowią system, który my tak samo finansujemy. I one są uwzględniane w całej analizie. Są jeszcze szkoły masowe, w których dzieci niepełnosprawne uczestniczą i dopiero ta analiza całości sytuacji pozwala powiedzieć, że mamy wystarczającą liczbę miejsc w ośrodkach szkolno-wychowawczych dla tych dzieci, które teraz w tych dwóch naszych ośrodkach są, i w tym trzecim również w nim funkcjonującym. Jeśli ja miałbym jako radny postulować do Pana Prezydenta, to ja powiem tak: w większej potrzebie są dzieci autystyczne. Naprawdę, to jest ta grupa, która nie ma swojego miejsca właściwie takiego im dedykowanego. Ja tak trochę marzę o takim modelu, który w Ameryce miałem okazję zobaczyć w naszym zaprzyjaźnionym mieście Charlotte, gdzie oni mieli jeden ośrodek w centrum miasta na wszystkie niepełnosprawności., 800 dzieci w jednym miejscu. Nam się to mogłoby wydawać koszmarem, jak to? Jedno getto? Nie. To jest tak zrobione, że jak ja wchodziłem do tego budynku, do tego kompleksu jak się okazało, to mówiłem:

jak tutaj można cokolwiek i 800 osób zmieścić? To było parę hektarów gruntów w centrum miasta i każda niepełnosprawność miała swoje miejsce dedykowane. Trochę mi się to marzyło we Wrocławiu. No, ale nie mamy tych hektarów w środku miasta i wymaga to jednak wieloletniego programowania i nie byłoby tych problemów. Mielibyśmy jedną szkołę, w której w zależności od potrzeb moglibyśmy otwierać, zamykać, przesuwać odpowiednie dzieci do odpowiednich pomieszczeń, tak naprawdę im dedykowanych. W tej chwili według mnie dzieci autystyczne wymagają naszego specjalnego zastanowienia i im potrzebny jest rzeczywiście nowy ośrodek. Druga rzecz. Kolejna rzecz, która mnie tutaj tak niepokoi, to jest mówienie o złym stanie tych ośrodków i braku warunków. No przepraszam, to jest trochę na własne życzenie. Mamy w każdym z tych ośrodków podwójną administrację, podwójną dyrekcję, podwójne pokoje nauczycielskie, konieczność fizycznego rozdzielania dwóch grup, które tam są formalnie tylko tak naprawdę niepasujące do siebie, no bo jedne są w jednym ośrodku, w drugim merytorycznie są to te same dzieci z tymi samymi potrzebami. No i jeśli ktoś mówi, że nie ma tam warunków, bo nie są najlepsze, to ja mówię: one mogłyby być zdecydowanie lepsze i będą zdecydowanie lepsze, jeśli my przeprowadzimy ten projekt. Zlikwidujemy ten ośrodek i wreszcie będą w tych domach pojedyncze instytucje. To nawet nie robiąc żadnych remontów, będzie lepiej. Dziękuję.

Radny Sergiusz Kmiecik: Chciałem odnieść się do tej wymiany zdań, która tutaj nastąpiła pomiędzy Panem Przewodniczącym, Panem Radnym Chudzikiem, ale też trochę pomiędzy obywatelami, bo to oni są autorami listu i to oni są autorami oceny, która tutaj wybrzmiała, z którą nie musimy się zgadzać, ale musimy ją przyjąć do wiadomości. Musimy powiedzieć sobie, że o ile nam nie wolno reagować emocjonalnie na oceny, które być może są niesprawiedliwe, czy wydają się nie w pełni uzasadnione, o tyle musimy zgodzić się na emocjonalne reagowanie rodziców, na formułowanie pewnych osądów w sposób być może daleko idący, ale dopuszczalny, mieszczący się w zasadach dopuszczalnej krytyki. Nie oczekiwałem od Pana Radnego Chudzika, żeby tutaj rugał rozemocjonowanych rodziców za to, że wyrazili się o pracach Rady może niezbyt precyzyjnymi i niezbyt właściwymi słowami, ale jednak oddającymi to, jak oni siedząc tutaj przez kilka godzin, ocenili naszą pracę na sesji nadzwyczajnej. Może powinniśmy przeprowadzić jakąś autorefleksję na temat tego, czy faktycznie tam wszystko było tak doskonale przeprowadzone, że nie mogło wywołać wśród rodziców takich emocjonalnych reakcji. Wśród rodziców, w których życiu dzieją się ogromne zmiany, w związku z tym również tutaj dzisiaj procedujemy, bo te zmiany się dzieją. Wśród rodziców, którzy dźwigają wielki krzyż i generalnie ich cierpliwość na co dzień jest wystawiana na próbę. Mają prawo do podchodzenia emocjonalnego, a nam nie wolno z kolei emocjonalnie reagować na ich sądy, nawet gdyby były być może zbyt dosadnie wyrażone. Natomiast zastanówmy się na przyszłość, ale też w tej sprawie, jak w takich sprawach budzących ogromne społeczne emocje procedować w taki sposób, żeby niczyjej wrażliwości nie urazić. Dziękuję uprzejmie.

Radna Agnieszka Kędzierska: Ja chciałam tylko powiedzieć, że my tutaj głosujemy nad likwidacją ośrodka, który de facto został już zastąpiony w jakiś sposób poprzez dwa inne ośrodki, a ma być zastąpiony jeszcze lepiej. I rozmowy o emocjach, które są ważne, ponieważ generalnie ludzkie sprawy to są sprawy emocjonalne, a sprawy rodziców dzieci niepełnosprawnych to są sprawy bardzo emocjonalne, więc emocje okay, tyle że wydaje mi się, że my nie jesteśmy tutaj wyłącznie od emocji, które każdy z nas czuje, bo jest człowiekiem, tylko jesteśmy od tego, żeby zaopiekować rodziców i dzieci niepełnosprawne. I możemy dyskutować na temat tego, czy to jest wystarczające. Natomiast szczerze powiedziawszy, nie rozrywajmy tutaj szat, bo wiadomo, że życie rodzica z dzieckiem niepełnosprawnym jest trudniejsze niż z dzieckiem zdrowym, ale to są kwestie systemowe. Możemy porozmawiać o jakimś planie długoletnim, który będziemy w stanie dobrze zabudżetować odnośnie do tego, jak opiekować się dziećmi, które Państwo, twierdzicie, że jest ich coraz więcej, rodzonych z niepełnosprawnością. To zaczniemy od początku. Dlaczego tak jest? Dlaczego jest coraz więcej dzieci

z niepełnosprawnością i jak się nimi opiekować? I być może za 10, 15 lat osiągniemy poziom, o którym mówił Bohdan Aniszczuk, z którym też bym mogła polemizować, czy akurat ośrodek dla dzieci niepełnosprawnych w centrum miasta to jest to, czego życzyliby sobie rodzice, bo też wiemy, że niektóre niepełnosprawności są związane z nadwrażliwością słuchową i różną inną. Tak więc to są tematy, o których możemy rozmawiać, ale kompleksowo i systemowo. Już teraz nie chcę się odnosić do tego, że nasz system opieki wychodzi odgórnie a nie tylko od samorządu gminnego i myślę, że skupmy się na tym, że została pokazana propozycja, o którą prosiliśmy na tej sesji nadzwyczajnej. Prosiliśmy o to, żeby się zaopiekować tymi ludźmi, żeby z nimi porozmawiać, żeby próbować wytłumaczyć, spróbować pokazać, w jaką stronę chcemy iść. Nie sądzę, żeby tutaj był jakiś opór ze strony miasta, jeśli chodzi o opiekę nad dziećmi niepełnosprawnymi. Natomiast są rzeczy, których nie przeskoczmy. Są budynki, które się rozwalają. Są akty prawne, umowy pomiędzy fundacjami i z tym sobie trzeba radzić. Ja myślę, że ta propozycja, która została tutaj przedstawiona i te koncepcje, mam nadzieję, że się zrealizują w takim terminie, jaki został założony. I tym sposobem, myślę, że na tę chwilę możemy uznać, że to jest bardzo dobre rozwiązanie sytuacji. Dziękuję serdecznie.

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Odpowiem na te wątpliwości, które się tutaj wśród Państwa Radnych pojawiły w trakcie tej prezentacji. Zacznę od Pana Przewodniczącego Michała Kurczewskiego. Nigdy, Panie Przewodniczący, nie było obietnicy budowy oddzielnego budynku dla Ośrodka nr 1. W momencie, kiedy powstał Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 8 w nowej siedzibie, przeniesiony z ulicy Żelaznej na ulicę Lutra, wtedy Wejherowską, Pan Wiceprezydent Jarosław Obremski zagwarantował w piśmie, w porozumieniu, że będzie do 2006 roku ten ośrodek funkcjonował w takiej formule, czyli będzie prowadzony przez miasto w budynku należącym do Ewangelików, a później zostanie przekazany Ewangelikom. I tu odpowiadam na Pana kolejne pytanie. Pana śledztwo detektywistyczne nie doprowadziło Pana do wniosków, które nie byłyby powszechnie znane. Takie było założenie od zawsze. Ewangelicy mieli ten ośrodek poprowadzić zgodnie z deklaracją Prezydenta Obremskiego po roku 2006. Potem, ponieważ został tam do tego budynku przeniesiony również Ośrodek Szkolno-Wychowawczy z Kruczej, gwarancje zostały przesunięte do roku 2010. My dopiero w roku 2019, czyli blisko 10 lat później podjęliśmy próbę nie przekazania ośrodka — i tu wyjaśniam kolejne nieporozumienie powtarzane z upodobaniem przez Pana — nie przekazaniem do prowadzenia ośrodka, tylko wyprowadzeniem stamtąd ośrodka prowadzonego przez gminę w przekonaniu głębokim, że większość, o ile nie wszyscy rodzice, zdecydują się pozostawić tam swoje dzieci w poprawionych przez fundację warunkach z tymi samymi nauczycielami i być może nawet z tą samą dyrektorką, co było naszym wynegocjowanym porozumieniem z szefem fundacji. Tak to miało wyglądać. Ponieważ sprawa nabrała innego biegu, zupełnie niemerytorycznego, zostały rozbudzone oczekiwania rodziców. Sprawa przeciągnęła się przez rok i pomimo negatywnej decyzji Pana Kuratora i tak stało się tak, jak się stało. To pierwsza sprawa. Troszczymy się o wszystkie budynki szkolne w miarę naszych potrzeb. Wydajemy gigantyczne pieniądze na utrzymanie tej bazy. Mało tego, wydajemy gigantyczne pieniądze na wynagrodzenia dla nauczycieli, pomimo tego, że umowa z Rządem była inna. My infrastrukturę, Rząd pensje. Kolejna sprawa. My niczego nie redukujemy. My nie zmniejszamy liczby miejsc. Wręcz przeciwnie, tę liczbę miejsc powiększamy. Z wielkim trudem pominę ten wątek o braku empatii i złym traktowaniu rodziców, z wielkim trudem. Jeśli zechce Pan Przewodniczący wiedzieć dlaczego, to mogę w rozmowie prywatnej Panu to wyjaśnić. Następna sprawa. Wszystkie potrzeby tych dzieci są brane pod uwagę, bo szkoła jest dla dzieci i my te ośrodki planujemy dla dzieci. Nie dla realizacji ambicji nauczycieli albo woli rodziców, tylko właśnie dla dzieci, dla uczniów. I tam będzie przygotowane wszystko w taki sposób, żeby tym uczniom jeszcze poprawić bazę. Jeszcze tak odpowiadając, bo to pytanie lekko wybrzmiało tylko u Pana Przewodniczącego Kurczewskiego, ale ono się pojawiało też w Państwa zapytaniach — ja jeszcze raz powtórzę, bo my się chyba nie zrozumieliśmy — w tej chwili

w nierozbudowanych ośrodkach jest wystarczająca liczba miejsc. W tej chwili bez rozbudowy po 1000 m² każdy. Po rozbudowie będzie po prostu „nadstandard”, będą dodatkowe pracownie i pewnie ta biblioteka biedna z tej piwnicy też się wydobędzie wreszcie na powierzchnię. To proszę mi powiedzieć, jaka jest potrzeba, jakie jest uzasadnienie w świetle ustawy o gospodarowaniu finansami publicznymi, żeby budować trzeci ośrodek, jeśli w dwóch obecnie istniejących bez rozbudowy jest wystarczająca liczba miejsc? Kolejna sprawa. Na Wejherowskiej, dzisiaj Lutra, odpowiadając Panu Radnemu Piotrowi Uhlemu, tylko część budynku była przeznaczona na potrzeby tych ośrodków. To bardzo komplikowało utrzymanie tego budynku przez właściciela, czyli Fundację Ewangelicką. Jeszcze raz do Pana Uhlego. Drogi dojazdowe, remonty, infrastruktura, świetny pomysł tak jak w całym mieście, ale rozbudowa Ośrodka na Parkowej nie będzie generowała zwiększonego ruchu, ponieważ dzieci tam są dowożone. Dokładnie w takiej liczbie jak są teraz przed rozbudową. Kolejna sprawa. Odpowiadając Panu Przewodniczącemu Pieńkowskiemu — komfort pracy, poprawa warunków pracy. Panie Przewodniczący, przecież Pan jest nauczycielem, pracuje Pan w Liceum nr XVII, wie Pan, jakie tam są warunki pracy. Takie, jak w większości naszych szkół. Jak jeszcze można zwiększyć ten komfort? My mamy w masowych szkołach klasy minimum w podstawowych 25-osobowe, w liceach 33-osobowe. Tam są klasy kilkunastoosobowe ze względu właśnie na potrzeby tych dzieci, na specjalny rodzaj edukacji, która jest tam prowadzona. Jak jeszcze można poprawić warunki pracy tych nauczycieli? Teraz do Pana Radnego Janusza Chudzika. Nie chciałbym powiedzieć, że właściwie zrozumiałem tylko, że trzeba emblematów dokupić, ale to odczytanie pisma było dla mnie naprawdę rzeczą nie do przyjęcia. Nie ze względów proceduralnych, na co zwracają uwagę prowadzący sesję, tylko z czysto osobistych, praktycznych, międzyludzkich więzi empatii, o czym tu bardzo chętnie dzisiaj mówimy — to było nie do przyjęcia. Rodzice wymienili z nami naprawdę dziesiątki pism. Spotykaliśmy się dziesiątki razy w różnych konfiguracjach. My byliśmy organizatorami spotkania, dyrektorzy szkół, pan kurator. Można było to załatwić naprawdę w inny sposób — bez malowania w zakończeniu tego obrazka, który absolutnie nie jest adekwatny do sytuacji, w jakiej my się dzisiaj znajdujemy. Pan Radny Andrzej Kilijanek — oczywiście, można było wszystko zrobić wcześniej, ma Pan rację, tylko jeszcze raz powiem: my tego nie ukrywamy, my byliśmy zaskoczeni tym obrotem sprawy, my myśleliśmy, że te dzieci tam zostaną. Byliśmy tym zaskoczeni i rzeczywiście jest tak, że ta winda, i to być może największe udogodnienie, które powinno tam się znaleźć, tylko proszę pamiętać, że to zaledwie kilkoro, czworo dzieci, w zeszłym roku było takich, które potrzebowały. To nie znaczy, że tego nie potrzeba, bo żeby było jedno, to już trzeba byłoby to zrobić, tylko niestety proces inwestycyjny prowadzony przez jednostkę samorządu terytorialnego tak długo trwa. Tylko tyle. Stąd zakup schodołazu, który się w pierwszym tylko etapie, kiedy się uczylimy go obsługiwać wszyscy, nie zadziałał tak, jak trzeba. Potem to funkcjonowało lepiej. Zresztą ta dziewczynka, o której wszyscy Państwo wiecie, ma lekcje na parterze. To się wszystko udało ułożyć. I nawet jeśli kiedyś zajęcia tam na początku września odbywały się dwóch grupach po dwie osoby w jednym pomieszczeniu, to tylko na początku września. Dzisiaj to już tak nie funkcjonowało, ale powiem, że naprawdę z przyjemnością wysłuchałem Pana wystąpienia i naprawdę bardzo Panu za to dziękuję, co Pan powiedział. Pan Radny Sergiusz Kmiecik. Rodzice dowiedzieli się za późno. Rodzice dowiedzieli się zgodnie z procedurą. Dowiedzieli się ponad rok temu, grubo ponad rok temu, bo procedura, o czym już dzisiaj opowiadałem, powtórzę jeszcze raz, wymaga od nas poinformowania rodziców odpowiednio wcześniej. Robiliśmy spotkania zanim w lutym zamierzaliśmy w ogóle o podjęciu uchwały, więc spotkania się odbywały rok temu, najpierw z dyrektorem — taką mamy zasadę: dyrekcja i nauczyciele — zaraz potem z rodzicami. Jeszcze raz powtórzę — w rozmaitych konfiguracjach, jak sobie rodzice życzyli: w dużej sali, w małej sali, wszyscy razem, oddzielnie. Nawet jeżeli chodzi o mediację, to tak wyglądało. Wszystkie warunki rodziców zostały spełnione, ale pewne rzeczy dotyczące naszego stanowiska nie mogły się zwyczajnie zmienić, ponieważ — i tu z kolei bardzo dziękuję Pani Agnieszce Kędzierskiej — my musimy oddzielić emocje od planowania, od realizowania, najpierw stworzenia,

a potem realizowania jakiejś strategii. Nie możemy się opierać na emocjach. Bo zapewniam Państwa, choć być może Was to nie interesuje, że jestem wystarczająco wrażliwym człowiekiem, żeby wybudować fantastyczne szkoły dla wszystkich dzieci na jedną zmianę, spełnić wszystkie wymagania ustawodawcy, który zmienia z trzynastoletnie przedszkola i się robią ośmioletnie podstawówki, a w liceach jest nagle podwójny rocznik. Mogę to wszystko zrobić, gdybym się miał kierować swoją wrażliwością. Ale to nie jest kwestia wrażliwości, tylko kwestia pieniędzy, drodzy Państwo. I musimy patrzeć, żeby zrealizować wszystkie zamierzenia i zrobić to w taki sposób, żeby nikogo w tej sytuacji nie skrzywdzić. A jeszcze raz powtórzę: w szkołach podstawowych lekcje kończą się we Wrocławiu o godzinie 16.00. W ośrodkach, obydwa ośrodki pracują na jedną zmianę — to jest à propos tego gorszego traktowania i dbania tylko o uczniów w szkołach masowych. I to właściwie tyle. Drodzy Państwo! Robię to z wielkim przekonaniem i bardzo Państwa proszę, żebyście Państwo przyjęli tę uchwałę otwierającą drogę do likwidacji ośrodka. Jakkolwiek słowo „likwidacja” brzmi strasznie, to oznacza ono tylko poprawę warunków funkcjonowania tych ośrodków. Jestem pewny, że jeśli się uda zrealizować te zamierzenia inwestycyjne, to będą dwa ośrodki najlepsze w województwie i wreszcie Pan Radny Chudzik nie będzie się musiał wstydić, że w Oławie jest ładniejszy niż we Wrocławiu. Dziękuję.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 547/20

Wyniki głosowania: za – 23, przeciw – 10, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania **uchwała nr XVIII/491/20** z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XVIII/491/20>

4. Projekt uchwały w sprawie wyboru podmiotu uprawnionego do badania sprawozdania finansowego Centrum Neuropsychiatrii „NEUROMED” Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej za 2019 i 2020 rok – druk nr 540/20

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Joanna Nyczak: Chciałam przedstawić taką techniczną uchwałę. Państwo do tej pory podejmowali takie uchwały w odniesieniu do Wrocławskiego Centrum Zdrowia. W tym roku po raz pierwszy w sprawie innego miejskiego SPZOZ-u — Centrum Neuropsychiatrii NEUROMED. Zgodnie z obowiązującymi przepisami wynikającymi z ustawy o rachunkowości, jeśli podmiot spełni dwa z trzech warunków opisanych w ustawie, podlega badaniu biegłego rewidenta za poprzedni okres. Po raz pierwszy Centrum NEUROMED spełniło takie dwa warunki, to znaczy średnioroczne zatrudnienie w przeliczeniu na etaty wynosiło co najmniej 50 etatów oraz aktywa obrotowe za rok wynosiły co najmniej, w przeliczeniu na złotówki, 2 500 000 EUR, stąd też podmiot zwrócił się w zapytaniu ofertowym i zbadał rynek. Wpłynęło 9 ofert. Wszystkie podmioty miały doświadczenie w badaniu sprawozdania finansowego podmiotów leczniczych, natomiast najtańszą okazała się spółka Eliks, która jest zaproponowana dla Państwa jako podmiot badający w najbliższych dwóch latach dla podmiotu NEUROMED sprawozdanie finansowe. Proszę o przyjęcie uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Zdrowia i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 540/20

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XVIII/492/20** z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XVIII/492/20>

[red. – W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław Chałampowicz ogłosił przerwę]

[red. — Po przerwie prowadzenie obrad przejął Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bartłomiej Ciążyński]

5. Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przy ulicy Wołowskiej we Wrocławiu – druk nr 533/20

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bartłomiej Ciążyński:

Pan Dyrektor zreferuje, za pozwoleniem Państwa Radnych, wszystkie projekty uchwał dotyczące zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, a my będziemy głosować i opiniować w kolejności.

Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju Miasta Jacek Barski: Dziękuję w takim razie... tak z są bardzo tego, w takim razie...

[red. – nieczytelny głosy z sali]

Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju Miasta Jacek Barski: Proszę bardzo, tylko nie bardzo wiem, jak to zrobić, bo to są sprzeczne prośby.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bartłomiej Ciążyński: Panie Radny, Pan Dyrektor zreferuje wszystkie. Rozumiem, że przy ulicy Borowskiej chciałby Pan jakąś szerszą dyskusję? Będzie ku temu okazja. Pan Dyrektor będzie obecny. Będzie można zadać pytania, tak że to się nie kłóci z tym, co zaproponował.

Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju Miasta Jacek Barski: Rozumiem, że referuję wszystkie, tak jak jest w porządku obrad po kolei, a później Państwo będą prowadzić dyskusję? Dziękuję bardzo. Pierwsza uchwała w sprawie przystąpienia do opracowania, do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przy ulicy Wołowskiej we Wrocławiu. Widzą Państwo, jak zawsze mapę miasta. Jesteśmy w północnej jego części. Tutaj widzą Państwo slajd z załącznikiem graficznym do projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu miejscowego. Jest to teren, który w *Studium* jest przeznaczony pod różnorodne funkcje: pod usługi, pod aktywność

gospodarczą, pod zabudowę mieszkaniową. Wśród usług będą takie, jak — mówię o tym co prawdopodobnie znajdzie się w opracowanym planie, bo jest to przystąpienie do sporządzenia — zatem należy się spodziewać z tych wszystkich przeznaczeń terenu, o których mówi *Studium*, i na etapie przygotowania planu będziemy rozstrzygać o poszczególnych zapisach, parametrach i innych ustaleniach dotyczących zasad zagospodarowania terenu. To jest jedyne przystąpienie na dzisiejszej sesji, ta jedna uchwała. Kolejne tematy to są już uchwalenia planów miejscowych, i tak w kolejności ten, o którym Pan Przewodniczący Mirosław Lach mówił. Obszar w rejonie ulicy Borowskiej, Kamiennej we Wrocławiu. Tutaj widzą Państwo slajd z załącznikiem graficznym. Jest to w istocie rzeczy zmiana planu miejscowego, tzn. plan miejscowy, który obowiązuje na większym obszarze, w tych dwóch terenach, które tu są wyznaczone, zaznaczone kolorem czerwonym. Zmiana polega na tym, co było preferowane na etapie przystąpienia do opracowania zmiany planu miejscowego, czy wprowadzenia dwóch kategorii przeznaczenia terenu, których nie było do tej pory, mianowicie zamieszkiwania zbiorowego i obiektów hotelowych oraz wskaźników i współczynników zasad zagospodarowania terenu dla tych dwóch kategorii. Pozostałe nie ulegają zmianie. Przygotowywany projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*. W trakcie procedury formalnoprawnej opracowania tego planu nie wpłynęła żadna uwaga, zatem proszę Państwa o uchwalenie tego planu.

Kolejna uchwała jest to uchwała z północno-wschodniej części miasta, jest to miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w rejonie alei Aleksandra Brücknera we Wrocławiu. Projekt planu obejmuje powierzchnię niecałych 3 ha. Jest to teren, który jak gdyby.... W tym miejscu znajdują się obiekty handlowe związane kiedyś ze sprzedażą mebli. Plan, jak Państwo pamiętają, w momencie, kiedy podejmowaliśmy plan, mówiliśmy o tym, że chcemy poprzez opracowanie planu miejscowego uregulować te zasady zagospodarowania terenu, w związku z tym, że pojawiały się tutaj wnioski o warunki zabudowy, które dość mocno wykraczały poza to, co reguluje *Studium*, poza to, co widzielibyśmy w tym obszarze. Jeśli chodzi o przeznaczenia terenu, widzą Państwo czerwony kolor, więc przeznaczenie usługowe, także oczywiście szeroko pojęte usługi, w szczególności biura, natomiast również dopuszczone jest zamieszkiwanie zbiorowe, obiekty hotelowe. Plan był dwukrotnie wykładany do publicznego wglądu. To drugie wyłożenie na skutek uwzględnienia uwagi, która wpłynęła. Do drugiego wyłożenia została złożona jedna uwaga dotycząca zmniejszenia wysokości zabudowy do 8 m i sporządzenia uzupełniającej prognozy oddziaływania na środowisko. Ta uwaga nie została uwzględniona Zarządzeniem Prezydenta. Projekt planu miejscowego jest niesprzeczny z ustaleniami *Studium zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*. Proszę Państwa o uchwalenie tego projektu planu wraz załącznikami, w tym w szczególności z załącznikiem stwierdzającym, rozstrzygając o sposobie rozpatrzenia uwagi, zgodnie z przedłożoną propozycją.

Kolejny projekt planu, o którego uchwalenie bardzo Państwa w imieniu Prezydenta proszę, to jest uchwalenie planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Ignacego Mościckiego i Tybetańskiej we Wrocławiu, czyli jesteśmy na południu miasta, widać taką bardzo niewielką czerwoną opaskę na mapie, to rzeczywiście niewielki obszar o powierzchni około 0,1 ha. Teren objęty planem miejscowym, natomiast w planie, który obowiązywał już, przeznaczeń mieszkaniowych nie było. Tej, którą obecny właściciel, ale tutaj absolutnie zgodnie z intencją samorządu Wrocławia, widziałby możliwość prowadzenia placówki oświatowej, w tym konkretnym przypadku związane z edukacją

przedszkolną, zatem takie przeznaczenia chcemy wprowadzić. To jest istotą zmiany planu. To jest istotą tego, co się pojawia w tym projekcie i o uchwalenie którego to planu bardzo proszę. Projekt planu nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*. W trakcie procedury formalnoprawnej nie wpłynęła do tego planu żadna uwaga.

Następny obszar objęty planem to jest obszar w rejonie ulicy Parkowej, Adama Mickiewicza, wschodnia część miasta, tzw. Wielka Wyspa. Widzą Państwo w tej chwili na slajdzie załącznik graficzny do planu miejscowego. Obszar objęty planem to jest niecałe 2 ha i tutaj znowu mamy do czynienia z sytuacją, w której obowiązuje już plan miejscowy. I istotą zmiany, którą wprowadzamy, jest dodanie do obiektu, który jest własnością w tej chwili Parafii Ewangelicko-Augsburskiej, oprócz tych wszystkich przeznaczeń, które tam były dopuszczone do tej pory, jest wprowadzenie zabudowy zamieszkiwania zbiorowego, zabudowy zamieszkiwania wspólnot religijnych, obiektów sakralnych, biur, gastronomii, wystaw i ekspozycji towarzyszących działalności obiektom pomocy społecznej. Jest to taki kierunek zagospodarowania tej nieruchomości, który jest akceptowalny, który nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia* i wobec tego, że w trakcie procedury formalnoprawnej nie wpłynęły do tego planu żadne uwagi, tak przygotowany plan przedstawiam Wysokiej Radzie i proszę o jego uchwalenie.

Kolejny projekt uchwały to jest uchwała w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Ostrowskiego i Klecińskiej we Wrocławiu. Jesteśmy w południowo-zachodniej części miasta, widzą Państwo teren. Przeważają kolory czerwone, czyli Państwo wiedzą, że są to tereny przeznaczone generalnie pod szeroko rozumiane usługi. Pozostałe obszary to są tereny rezerw komunikacyjnych i przypomnę Państwu, że co prawda teren objęty planem jest dość pokaźny, ponad 3 ha, to jednak bezpośrednim powodem podjęcia prac nad tym planem była kwestia związana z przekształcaniem własnościowym obiektu opieki zdrowotnej w tym obszarze i ze względu na potencjalną możliwość właśnie prowadzenia działań inwestycyjnych różnego rodzaju. Wobec braku planu miejscowego, stwierdziliśmy wspólnie de facto, podejmując to przystąpienie, że celowym jest wskazanie na obszarze tym, gdzie dzisiaj istnieją usługi medyczne, aby tego typu przeznaczenie było przeznaczeniem docelowym dla tej części obszaru. Pozostałe ustalenia regulują zasady zabudowy i zagospodarowania terenu, jeśli chodzi o kategorię przeznaczenia, de facto petryfikuje ją, pozostawiają w tej przestrzeni tego rodzaju funkcja, z którymi dzisiaj mamy faktycznie do czynienia w rzeczywistości. Do tego planu w trakcie procedury formalnoprawnej nie spłynęła żadna uwaga. Zatem wobec tego, że plan nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*, plan jest gotowy do uchwalenia i o taki akt Państwa proszę.

Ostatni wydaje mi się projekt uchwały, który chcę dzisiaj Państwu przedstawić. To jest północna część miasta, jesteśmy na Pawłowicach.

Rzecz dotyczy planu w rejonie ulicy Przebiśniewowej, Kwiatowej, Złocieniowej oraz w linii kolejowej we Wrocławiu. Jest to plan, jak Państwo widzą i orientują się w tych kolorach, które stosujemy w technice zapisu planistycznego, przeważają tereny zielone. W górnym, prawym narożniku załącznika graficznego mają Państwo taki kolorowy prostokąt, to jest rzut z rysunku *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia* i widzą Państwo, że te tereny w *Studium* przeznaczone są w większości pod klin zieleni i takie też przeznaczenia wprowadziliśmy w planie. Mamy tutaj taki teren paskowany na zielono. Czerwony kolor to są dopuszczone w tym klinie urządzenia sportowe i kolory: czerwony i brązowy, czyli tereny pod usługi i tereny pod zabudowę mieszkaniową, ale widzą Państwo, że są to niewielkie obszary

dopełniające. W ten sposób zagospodarowano już strukturę funkcjonalno-przestrzenną osiedla Pawłowice, a te tereny, które są dzisiaj niezainwestowane, w większości zgodnie z przeznaczeniami *Studium*, bo inaczej być nie może, przeznaczone są pod zieleni. Do tego planu złożono osiem uwag, które zostały złożone przez osoby fizyczne i tych osiem uwag dotyczyło następujących kwestii, mianowicie: po pierwsze — wprowadzenia zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej; po drugie — wprowadzenia usług w zakresie gastronomii i nauki na terenach wskazanych w złożonych uwagach; po trzecie — dotyczyły podtrzymania stanowiska z wniosku do projektu planu o zmianie wskazanych działek z obszarów zieleni na obszary mieszkaniowe; po czwarte — przyjętych rozwiązań komunikacyjnych i po piąte — opinii o informacjach zawartych w prognozie oddziaływania na środowisko. Oczywiście te kwestie pojawiały się w różnych uwagach. Jak powiedziałem — było ich osiem. Ponieważ projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest niesprzeczny z ustaleniami *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*, bardzo proszę Państwa o uchwalenie tego planu z uwzględnieniem załączników, w tym w szczególności tego, który określa sposób rozpatrzenia uwag, zgodnie z propozycją przedstawioną w tymże załączniku.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia** – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 533/20

Wyniki głosowania: za – 29 , przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XVIII/493/20** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwały.um.wroc.pl/uchwała.aspx?numer=XVIII/493/20>

6. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia zmiany mpzp obszaru położonego w rejonie ulic Borowskiej i Kamiennej we Wrocławiu – druk 534/20

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Radny Mieczysław Lach:** Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Szanowna Rado! Ulica Borowska i Kamienna, wyciągamy, Panie Dyrektorze, z tego mały obszar, około 2 ha i zmieniamy ten plan. Czego dotyczy zmiana planu? Wydaje się, że zmieniamy no prawie nic, bo zmieniamy

tylko funkcje. Pan Dyrektor mówi, że zmieniamy tylko funkcję. Funkcja dotyczy, że wprowadzamy do tej funkcji zabudowy hol hotelowy, ale generalnie rzecz biorąc, wprowadzamy tą funkcję hotelową i zabudowę mieszkaniową, czy rodzinną — to jest pierwsza rzecz. Zmienając z tą funkcją, zmieniamy również, wprowadzamy również do planu zmiany liczby miejsc postojowych. Ilość miejsc postojowych to jest 5 miejsc postojowych dla stu pokoi. To jest ta generalna rzecz, którą tu chcemy zmienić. W tym planie, obok tej działki, na której najprawdopodobniej powstanie hotel — bo plan zmieniamy na wniosek inwestora — jest budynek czteropiętrowy. Jeżeli wystawimy w tym, jeżeli powstanie tam hotel, który będzie miał 40 m wysokości, to proszę sobie wyobrazić, jak zostanie zmieniona jakość życia mieszkańców tego budynku czteropiętrowego. Ten budynek jest tak skonstruowany, że od strony ulicy Ślicznej jest tam około czterech kondygnacji. Od strony Armii Krajowej jest około pięciu. Teraz stawiamy na tej niedużej działce hotel, który ma 40 m. 40 m i miejsc postojowych — jeszcze raz mówię — tylko 5 dla stu pokoi. Jak byśmy nie patrzyli, proszę Państwa, no to jakość życia tych mieszkańców, tego budynku ulegnie pogorszeniu. No nie ma innej tutaj możliwości z tego tytułu, że na te 100 mieszkań najprawdopodobniej będzie o wiele więcej samochodów, które gdzieś tam będą szukały miejsc postojowych w okolicznym osiedlu, osiedlu Huby, przy ulicy Ślicznej. No nie ulega żadnej kwestii, że na pewno te samochody nie zmieszczą się na tej działce sąsiedniej. Dużo mówiliśmy na dzisiejszej sesji o tym, że będziemy budowali osiedla kompletne, będziemy zwracali uwagę na przestrzeń życia mieszkańców. No to jak to się ma do mieszkańców tego budynku czteropiętrowego, który jest w bliskim sąsiedztwie? Czy ich przestrzeń życiowa nie zostanie ograniczona? Zostanie. Czy ich jakość życia nie zostanie pogorszona? No zostanie. My powinniśmy tutaj jednak brać pod uwagę nie tylko jakby interesy właściciela, inwestora, ale chyba pierwszym głównym celem naszym powinna być jednak obrona interesów mieszkańców, którzy już w tej chwili tam zamieszkują. Kupili te mieszkania za duże pieniądze, no i nagle — no mówię — powstanie tego typu zabudowa, tak że i to, proszę Państwa, powiem tak, to nie prezydent miasta, szczerze mówiąc, ustala przecież miejscowe plany, nie prezydent miasta zmienia, wprowadza zmiany do miejscowych planów. Tam, gdzie są miejscowe plany, przyjmują plany Rady Miasta, czyli radni są tu odpowiedzialni za jakość życia tych mieszkańców. Powinniśmy jednak zwracać większą uwagę na mieszkańców, którzy już mieszkają na tych osiedlach, tak że chciałem również przypomnieć, że przystępując do zmiany tego planu, jako radni Klubu Prawa i Sprawiedliwości głosowaliśmy przeciw przystąpieniu. Jesteśmy teraz już na etapie zmiany tego planu. Będziemy głosowali przeciw zmianom, biorąc pod uwagę interesy mieszkańców, a w szczególności mieszkańców tego budynku. Dziękuję bardzo.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia** – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Zrównoważonego Rozwoju** – opinia negatywna

Dyskusja:

Radny Tomasz Hanczarek: Szanowna Pani Prezydent... Włącza się czasami zauważyłem [red. – Radny odnosi się do sprawności mikrofonu]. Myślałem, że to Przewodniczący Charłampowicz, ale to też Przewodniczący Ciążyński. Panie Prezesie... Pana Radnego, który wcześniej się wypowiadał. Generalnie jest tak, że absolutnie musimy brać pod uwagę to, co chcą mieszkańcy i jestem święcie przekonany, że tak jak te wszystkie dyskusje nasze są po to, żeby właśnie mieszkańcom, wrocławianom żyło się jak najlepiej. Do tego dążmy. Zderzamy się też na argumenty, bo pamiętajmy, że jakoś ostatnio, tak na całym świecie, szczególnie w Polsce, to prawda, stało się tak, no taka dziwna i ten Brexit cały i tak dalej. Ludzie chcą, nie chcą, nie wiadomo, są bombardowani różnego typu informacjami, natomiast są pewnego rodzaju, jakby to powiedzieć, aksjomaty, prawdy niezbywalne i tego nie chciałbym, żeby to było kontestowane. Wszędzie, gdzie pojawiają się tego typu hotele, w okolicach grunty drożeją i w okolicach mieszkania drożeją. Taki jest świat i z tym nie ma o co walczyć. Teraz jestem święcie przekonany, że jeśli chodzi o to, jak byśmy walczyli dla tych mieszkańców, żeby im było milej i ciszej, to jasne jest to, że taki hotel to zło, natomiast jeżeli niektórzy z nich myślą sobie, że właśnie ta cichość jest taka fajna, chcieliby drogo sprzedać mieszkanie i wyprowadzić się na wieś, to oni będą bardzo klaskać, żeby ten hotel powstał. Oba te mieszkania sprzedadzą dwa razy drożej, kupią sobie dwa razy więcej ziemi i ogródek pod Ślężą, dlatego mi się wydaje, że takie szafowanie tym, że wszyscy dążą do tego, że było cichutko, spokojnie i fajnie, to jest troszkę wbrew wrocławianom. Wrocławianie mieszkają we Wrocławiu również dla tego gwaru, również dla kin, również dla teatrów, również dlatego, że jak Wrocław się rozwija, mieszkania rosną. Ukraińcy do nas przyjeżdżają, kupują mieszkania, mieszkania rosną, ludzie je sprzedają, mają więcej pieniędzy. Chyba to, że ludzie mają więcej pieniędzy i wtedy dopiero mają rzetelnie prawo zadecydować, gdzie chcą mieszkać, to powinniśmy to brać pod uwagę. Dlatego ja... Jeżeli mówimy o zdrowiu, o życiu, o dobru i szczęściu mieszkańców, to, kurcze, patrzmy na wszystko. Patrzmy na to, gdzie jest i w jakiej odległości, i jakiej jakości jest służba zdrowia, gdzie jest kino, gdzie jest urząd i ile mogło zarobić na tym, że kupił mieszkanie, sprzedadzą za dwa lata z podwójnym zyskiem itd. Jeżeli jest inwestor, który chce budować tak ciężki, duży hotel z taką ilością miejsc, w miejscu, które jakby to powiedzieć, to nie jest okolica jeziora Świteź, tylko to jest twardo: Borowska, Armii Krajowej, Borowska przechodzi w Grota-Roweckiego itd. poszerzane, w okolicach ładne mieszkania. I pamiętajmy, że to nie jest taka nienaruszalna okolica domków jednorodzinnych i błogości, tylko to jest potężna czteropasmówka, obwodnica Wrocławia i tam usytuowanie tego typu miejsc, no tu wydaje mi się jak najbardziej słuszne. Nie walczy o dobro i ciszę mieszkańców wbrew ich woli, bo wydaje mi się, że to jest troszkę, jak by to powiedzieć, przekłamanie. Dziękuję bardzo.

Radny Robert Pieńkowski: Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Wysoka Rado, Drogi Radny, Prezesie Hanczarek! Były już. OK, ale widzę, że jednak to poczucie, tej takiej prezesowskiej godności pozostaje. Ja zgadzam się prawie ze wszystkim, co Kolega Radny powiedział, że jak najbardziej nie powinniśmy, a nawet byłoby to wbrew interesom ogólnie Wrocławia wstrzymywać się, bronić się też, utrudniać tego typu inwestycje. Natomiast ja tutaj stanę w obronie, w interesie gości hotelowych. Ja dość dużo podróżuję po Europie, jeśli chodzi o, powiedzmy, podróże samochodem i szczerze powiedziawszy, osobiście wybieram praktycznie wyłącznie te hotele, które mi gwarantują miejsca hotelowe. Teraz to jest wszystko możliwe, można obejrzeć miejsce hotelowe i parkingowe w załączniku, więc naprawdę nie bagatelizowałbym tego istotnego jednak elementu, o którym tutaj rozmawiamy, gdzie mamy zapewnionych dosłownie kilka miejsc parkingowych. To tak nie można zrobić.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bartłomiej Ciążyński: Dodałem już 30 sekund, tak że proszę kończyć. Dziękuję. Proszę, Pan Radny Lach.

Radny Mieczysław Lach: Ja może tylko pytanie do Kolegi Tomasza. Kolego Tomasz, mieszkając w tym budynku czteropiętrowym, nagle się budzisz i masz tutaj przed oknem budynek 40-piętrowy, przepraszam, 40-metrowy i pełno samochodów w okolicy, to nie wiem, czy byś był taki zadowolony, szczęśliwy i nie wiem, czy twoja wartość mieszkania by tak skoczyła do góry. Dziękuję.

Radna Agnieszka Kędzierska: Szanowni Państwo, ja chcę tylko przypomnieć, tak w temacie tego punktu, że żadne uwagi, o ile się nie mylę, do planu nie wpłynęły. Zastanawiam się więc, skąd ta dyskusja. Rozumiem jakby stanowisko Radnego Lacha, było ono również dyskutowane na Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury, natomiast to w ogóle rozmawiamy o rzeczach, które nie powinny istnieć, skoro uwagi nie wpłynęły. Uwagi nie wpłynęły, uwagi wspólnoty, uwagi innych osób do tego planu, szczerze powiedziawszy, no to ja się przychylam. Dlaczego mamy opiekować się teraz problemami, które de facto nie istnieją, jak rozumiem, bo nikt nie był zainteresowany tym, tak? Nie, nie mogę się zgodzić z tym, że wartość nieruchomości nie wzrasta w momencie, kiedy porządkujemy teren. No po to są te plany, żebyśmy jednak mieszkali w lepszej przestrzeni, w lepiej zorganizowanej. To jest de facto prawie centrum miasta, druga linia centrum miasta, dobrze skomunikowane. Jeśli rozmawiamy o miejscach postojowych, no to ja powiem tak, że mamy więcej samochodów niż miejsc postojowych. Koniec, kropka. Dziękuję.

Radny Piotr Maryński: Szanowni Państwo, ja poniekąd w zastępstwie Kolegi referenta, no bo już nie może zabrać głosu. Ja przypomnę naszą dyskusję właśnie z Komisji. Kolega wyraźnie argumentował, co ja oczywiście potwierdzam, to w wielu przypadkach ma miejsce, stety – niestety; ludzie, mieszkańcy Wrocławia, a nawet czasami Rady Osiedla, choć są wyedukowane, nie śledzą procesu legislacyjnego, jeżeli chodzi o kwestie zagospodarowania przestrzennego i tak naprawdę, dopiero jak, nie wiem, pierwsza łopata zostanie tam wbita, zacznie się coś dziać, wtedy dopiero ludzie praktycznie dowiadują się o tym, że coś powstanie. Wielokrotnie mieliśmy takie sytuacje, tak że Państwo też macie tego świadomość. Rzeczywiście, ktoś powie, że to ich wina, ich zaniedbanie. Z drugiej strony też jesteśmy tutaj wybrani przez mieszkańców Wrocławian, naszym obowiązkiem jest wskazywanie takich sytuacji, gdzie pewne wątpliwości są. My już te wątpliwości artykułowaliśmy podczas przystąpienia, prawda. To jest ewidentnie sytuacja, która jest w pewnej mojej ocenie – chyba nie tylko mojej, ale w mojej na pewno – w konflikcie. Argumenty to, że więcej hoteli we Wrocławiu – zgoda, wszystko w porządku, tylko teraz właśnie – tu pytanie – to poczekamy, zobaczymy, oczywiście ten plan przecież Państwo uchwalicie, ale zobaczymy, jak rzeczywiście te ceny mieszkań się ukształtują, czy te ceny wzrosną, czy nie. Nie wiem. Byłbym ostrożny, ale to zobaczymy, ale z drugiej strony, w mojej ocenie, proszę Państwa, to stoi w sprzeczności, to co Kolega wspominał wcześniej, z tą prezentacją, która miała miejsce na początku sesji, w *Komunikatach*. Głosicie Państwo tutaj katastrofy i armagedony klimatyczne. Mówimy tutaj o braku zieleni i tak dalej, i tak dalej. Tam jakaś trawa jest, coś tam jeszcze jest, jakiś kawałek wolnej przestrzeni. W tym momencie będziemy mieli ponad 10-piętrowy budynek tam na miejscu. Coś tutaj nie do końca w mojej ocenie działa, ja byłem oczywiście przeciwko przystąpieniu, w sensie de facto, zmianie tego planu na wniosek inwestora, więc dość konsekwentnie będę głosował przeciwko. Pewnie i tak to nic nie da. Z czystym sumieniem. Dziękuję

Radny Tomasz Hanczarek: Ja bardzo szybko, ponieważ mało czasu. Cudowny teren, trawka rośnie, nie jest głośno, natomiast tam mieszkania we Wrocławiu są najtańsze. Są najtańsze, czyli niżej już nie ma, jeżeli coś powstanie, coś się zadzieje, to może być tylko skok do góry. Jestem święcie przekonany, że ci ludzie post factum zarobią na tym. Jak by to powiedzieć – Mirek, Ty jesteś fachowcem w tym i zresztą wiesz, że zawsze się zgadzaliśmy biznesowo. Jeżeli coś jest najtańsze, pomimo że mówicie, że tam jest tak fajnie, to nie ma szans, żeby było jeszcze taniej, może być tylko drożej. Pomóżmy temu. Dziękuję bardzo.

Radny Mirosław Lach: Ja tylko tak krótko. Nie są najtańsze, z tego, co ja wiem, to są jedne z najdroższych. To jest jakby pierwsza rzecz, bo nie wiem, skąd taka informacja. Tutaj myślę, że... Dalej, jeszcze raz powtórzę, że powinniśmy zwracać uwagę i jednak brać pod uwagę głos mieszkańców i wolę mieszkańców, i jakość życia mieszkańców, przestrzeń życiową tych mieszkańców, a jednak wybudowanie tego hotelu na te parametry zadziała bardzo negatywnie. Dziękuję.

Radna Agnieszka Kędzierska: Szanowny Panie Radny Lach, używamy znowu haseł pt. „wola mieszkańców”, „problemy mieszkańców”. Nie ma mieszkańców, to Państwo zgłaszacie jakieś wątpliwości, które w żaden sposób nie są uzasadnione według pozostałych mówców. Jeżeli Państwo — ja nie pamiętam jak głosowaliście nad przystąpieniem — jeżeli Państwo tak twierdzicie, że to strasznie po prostu zagraża tam życiu tych mieszkańców, to się pytam, gdzie byliście przez rok? Momencik, zagraża... Będzie niekomfortowe. Gdzie byliście przez ten rok od przystąpienia? Może trzeba było porozmawiać z mieszkańcami, no to wtedy jest argument. Natomiast w tej chwili to rozmawiamy o jakiejś imaginacji tak naprawdę. Są pewne procedury, jest przystąpienie, są wyłożenia, są uwagi, nic nie zostało zgłoszone. Państwo teraz opowiadacie o tym, że tam, nie wiem, budynek sześciopiętrowy będzie w dramatycznym stanie. No nie wiemy, czy będzie w dramatycznym stanie. Jeżeli rozmawiamy o roli radnego i o tym, co my tu robimy, to tak, jeżeli ma plan, który uważa Pan, że będzie niewygodny dla mieszkańców, to 12 czy 13 miesięcy wystarcza, żeby się z nimi skonsultować. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bartłomiej Ciążyński: Zanim udzielię głosu Panu Radnemu Grzechnikowi, to apeluję, żeby dopisywać się, jeżeli ktoś chce zabrać jeszcze głos. Dopisywać się, zgłaszać się, bo inaczej zamkniemy listę.

Radny Robert Grzechnik: Szanowni Państwo Radni, ja nie znam korelacji między wybudowaniem hotelu a wzrostem cen okolicznych mieszkań. Jeżeli taka jest, to chętnie się z nią zapoznam. Wiem za to, że ceny gruntów pod hotele w miastach są wyższe niż ceny gruntów pod inne inwestycje i na pewno też zmniejszenie liczby okolicznych parkingów, które będą miały większe zapotrzebowanie, zmniejsza ceny lokali. Tutaj chyba wszyscy będziemy zgodni. Wystarczyłoby, moim zdaniem, w tej sytuacji zwiększyć ilość miejsc parkingowych i mielibyśmy wtedy konsensus. Natomiast w takim przypadku, jaki mamy tutaj, trudno będzie się zgodzić na te zmiany. Dziękuję.

Radny Piotr Uhle: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Od wielu lat jako jedno z najważniejszych ograniczeń dla rozwoju biznesowego naszego miasta, jako jeden z punktów czy argumentów pojawia się informacja o niedostatecznej bazie hotelowej. Często w okolicach ważnych wydarzeń rzeczywiście mamy bardzo poważne braki. Przypominam, że szczególnie turystyka biznesowa jest dla miasta, dla firm, które przez wrocławian są prowadzone, jest najbardziej taka zyskowna dla naszej gospodarki, dla kieszeni też samych wrocławian i gdzieś fizycznie te hotele muszą się pojawiać. Oczywiście można rozmawiać o szczegółach, można rozmawiać o konkretnych rozwiązaniach, natomiast jaka jest alternatywa wobec tego, co dzisiaj zrobimy. No, że obowiązujący plan pozwala tam oczywiście na skrajnych warunkach, ale postawić kilkunastopiętrowy, tylko nie hotel, w którym ludzie śpią, tylko np. budynek usługowy na przykład biurowiec, gdzie np. prowadzone byłyby, przyjmowani byłiby klienci, goście, co generuje dużo większy ruch samochodowy bezpośrednio w najbliższym otoczeniu. Proszę zwrócić uwagę na to, że miejsce, czy skrzyżowanie ulic Borowskiej i Armii Krajowej jest już w tym momencie bardzo zatłoczone i zamieszczanie, czy umieszczanie... Ale z drugiej strony są bardzo dobrze skomunikowane, mamy tam linię tramwajową, mamy liczne linie autobusowe i jest to relatywnie blisko centrum miasta. Z drugiej strony relatywnie łatwo jest to dostępne miejsce dla ludzi spoza miasta, którzy po prostu fizycznie przyjeżdżają. Nie będę tutaj robił wykładów z ekonomii, ponieważ znajdą się

mądrzejsi ode mnie, którzy wytłumaczą, na czym polega związek pomiędzy inwestycją w danej okolicy i podniesieniem standardu danej okolicy a wzrostem wartości nieruchomości. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz: znaczy nie da się i nie warto moim zdaniem uzasadniać sprzeciwu wobec jakiegokolwiek inwestycji planu inwestycyjnego czy planu miejscowego, który przewiduje, że inwestycja może się przewinać, kwestiami stricte klimatycznymi, to znaczy, że wydaje się, że dyskusja szczególnie, która wtedy miała miejsce i to, jakie argumenty padały, raz — że sprawiają, że to jest trochę nie na miejscu, dwa — trudna sytuacja, katastrofa klimatyczna, która nas dotyka, zmusza nas do adaptacji, a nie do zaprzestania jakiegokolwiek rozwoju, czy jakichkolwiek inwestycji. Zachowajmy w tym wszystkim pewną odpowiedzialność. Rozwiązania różnego rodzaju, czy zielone czy retencyjne, to jest temat na zupełnie osobną rozmowę, natomiast fakt jest faktem. Zupełnie inaczej bym do tego podszedł, gdyby tam było 13 uwag od mieszkańców, którzy mają konkretny problem. Projekt został wyłożony. Cała procedura formalna została wyczerpana. No i mamy nierozwiązane tutaj wnioski. Wydaje się, że jest to jednak w pewien sposób sztuczne wykreowanie tego do sporu. My jesteśmy oczywiście gotowi za każdym razem do dyskusji, ale wydaje się, że alternatywa w postaci do tego, co może tam powstać bez zmian planu dla mieszkańców może być nawet bardziej uciążliwa. Dla całej gospodarki miasta nowe inwestycje hotelowe są potrzebne i z tego powodu no wydaje mi się, że to jest pusta dyskusja. Bardzo serdecznie dziękuję.

Radny Robert Pieńkowski: Nie jestem przeciwny budowie hoteli we Wrocławiu. One są jak najbardziej potrzebne, natomiast jeżeli budujemy, to naprawdę nie róbmy tego typu projektów, w których jest dosłownie kilka miejsc parkingowych. To jest tak, jakby ich nie było w ogóle i jeżeli nie ma tam miejsca na miejsca parkingowe, to zmniejszyć hotel po prostu i będzie może mniejsza rentowność, ale będzie to bardziej uczciwe względem klientów tego hotelu. A jeżeli ktoś chce wybudować 40-piętrowy hotel, to wystarczy może sięgnąć po wzorce z Nowego Jorku i tam naprawdę wiedzą, jak wykorzystać bardzo niewielką ilość miejsca i zapewnić miejsca także parkingowe dla gości hotelu. Dziękuję.

Radny Jarosław Krauze: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! W związku z tym, że nie wpłynęły żadne uwagi, żadne wnioski do tego planu, a są wątpliwości, że mieszkańcy nie wiedzieli, to ja proszę Pana Dyrektora, żeby nas poinformował, jaki jest tryb powiadamiania mieszkańców czy właścicieli, zarządców i inne podmioty. Dziękuję

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bartłomiej Ciążyński: Nie widzę zgłoszeń. Zamykam dyskusję. Pana Dyrektora proszę o ustosunkowanie się.

Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju Miasta Jacek Barski: Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję za głosy w dyskusji. Do części z nich się nie odniosę, proszę wybaczyć. Znaczący, ta dyskusja dotycząca kwestii wzrostu czy spadku wartości nieruchomości — nie jestem biegłym rzeczoznawcą ds. wycen, wypowiadałbym się intuicyjnie, ale to też tak naprawdę była dyskusja pomiędzy częścią z Państwa Radnych, więc ja sobie pozwolę ten wątek pominąć. Natomiast, ponieważ niektóre kwestie się powtarzały, więc proszę przyjąć, że te kwestie właśnie, które się powtarzały, że będę odpowiadał i proszę tych Państwa Radnych, którzy je wskazywali, żeby potraktowali to, że to jest odpowiedź do wszystkich Państwa w tej materii. Może zacznę od końca, od tego, o co pytał Pan Przewodniczący Krauze, ale te kwestie też pośrednio poruszył Pan Maryński. Pan Przewodniczący Krauze poprosił o poinformowanie, jak docieramy do naszych mieszkańców. Radny Maryński był uprzejmy stwierdzić, że nasi mieszkańcy nie śledzą procesu opracowania planu miejscowego i że dowiadują się o tym, co się w nim ustala, dopiero post factum, jak następuje proces inwestycyjny i budowlany. Szanowni Państwo, gdyby tak było w istocie, jak Pan Radny Maryński był uprzejmy stwierdzić, to w ogóle byśmy nie mieli żadnych uwag do planu, nie mielibyśmy

tych sytuacji, w których rozpatrujemy te uwagi, nie mielibyśmy sytuacji, w których często, no dwie sesje temu chyba, Państwo zdecydowali, np. nie przychylił się do sposobu rozpatrzenia uwagi, którą sugerował Prezydent i Państwo zdecydowali tym jednym ruchem o cofnięciu planu do samego początku, więc proszę nie mówić... To wygląda na hipokryzję.

Natomiast jeśli chodzi o te kanały dostępu, też jest w ten sposób, że Pan Przewodniczący Krauze był uprzejmy powiedzieć o właścicielach i zainteresowanych stronach. Zmieniła się ustawa. Na podstawie ustawy z 1994 roku i wcześniejszych było tak, że rzeczywiście właściciele byli powiadamiani listownie — dzisiaj tak nie ma. Ustawa mówi o pewnych minimalnych wymogach, to jest powiadomienie w prasie, to są ogłoszenia. My zwyczajowo wysyłamy do wszystkich Rad Osiedli i informację o przystąpieniu do planu wraz z konkretnymi informacjami, kiedy jest wyłożenie, kiedy dyskusja publiczna, do kiedy się zbiera uwagi. To wszystko jest w tych, jakby, kanałach medialnych, ale oprócz tego robimy dużo więcej. Każdy plan miejscowy na każdym etapie opracowania jest prezentowany w Biuletynie Informacji Publicznej. Teraz nie wiem, na jakiej podstawie Pan Radny Maryński, mówi że mieszkańcy się nie interesują. Ja prowadzę prawie każdą dyskusję publiczną nad planem miejscowym, która się odbyła w tym mieście. Mówię: prawie każdą, bo to jest niemożliwe i proszę mi wierzyć — znaczy, wydaje mi się, może tak — że mam lepszy przekrój sytuacji zainteresowania mieszkańców niż ktokolwiek z Państwa, proszę wybaczyć. I rzeczywiście jest tak, że bywają dyskusje publiczne, na które nie przychodzi dosłownie nikt, ale to według mojego doświadczenia — a dla miasta pracuje od roku 2001 i zajmuje się tym dokładnie, czym się zajmuje — według mojego doświadczenia nie wynika to z tego, że mieszkańcy się tym nie interesują, tylko właśnie wręcz przeciwnie. Ponieważ informacje o planach miejscowych są publikowane na stronie Biuletynu Informacji Publicznej, to każdy wie dokładnie z zainteresowanych, co się dokładnie w tym obszarze dzieje. Pojawiają się mieszkańcy na dyskusjach publicznych, pojawiają się uwagi tylko wtedy, kiedy rzeczywiście coś naszym mieszkańcom nie pasuje w tych planach i Państwo o tym doskonale wiedzą, bo nasi mieszkańcy oprócz tego, że reagują formalnymi kanałami dostępu, które określa ustawa o planowaniu zagospodarowaniu przestrzennym, również korzystają z tych mniej formalnych kanałów dostępu, natychmiast przychodzą do Państwa na dyżury i mówią: to nam się nie podoba, tamto nam się nie podoba i Państwo są też tym elementem transmisji tego ewentualnego niezadowolenia. Więc rzeczywiście tu się zgadzam z tymi głosami, że jeżeli do planu nie wpływają uwagi, to nie powiedziałbym, że mieszkańcy się nie interesowali, tylko że ten projekt został zaakceptowany. Za tym faktem, myślę, że trochę przemawia jeszcze to, że jak parę lat temu uchwalaliśmy plan miejscowy dla tego obszaru, w tamtym planie przesądziłyśmy, że obiekt, który jest dopuszczony ma 40 m wysokości. Już wtedy ta dyskusja była z podobnym podziałem na głosy, z podobnym podziałem na argumenty. Czy coś od tamtego czasu się zdarzyło? Czy ten plan został zaskarżony w zakresie tych 40 m? Nie został. Każdy ma prawo zaskarżyć uchwalony plan miejscowy do sądu, zatem ten brak zainteresowania dla tego 40-metrowego parametru, bo o tym rozmawiamy, nie objawił się. Ten głos się nie objawił do tej pory. Zmiana, którą wprowadzamy, chciałbym zacytować tekst uchwały z maja 2018 roku, który mówi, że celem zmiany planu jest wprowadzenie nowych przeznaczeń terenu na terenie 11U i 12U, w zakresie dopuszczenia obiektów hotelowych i zabudowy zamieszkiwania zbiorowego oraz zasad dopuszczania przeznaczenia terenu, obiekty hotelowe na terenie tym i tym. Czyli to mówi o tym uchwała w sprawie przystąpienia, co będziemy zmieniać. Nie zmieniamy tego parametru wysokościowego, który był, nie zmieniamy zasad przeznaczenia terenu, którego opisane w planie dodajemy dwa do dwóch i dodajemy zasady dotyczące wskaźników zagospodarowania, zabudowy śródmiejskiej itd. I to referowałem, i o tym, mówiłem. Teraz Państwo poruszali kwestię tego, niewielkiej liczby miejsc postojowych dopuszczonych dla hoteli, 5 miejsc postojowych dla 100 pokoi. No i teraz znowu wchodzimy, że tak powiem, w obszar dyskusji doktrynalnej nieco, bo Pan Radny Pieńkowski, powołując się na swoje osobiste doświadczenie podróży, mówi że wybiera takie hotele, które mają wystarczającą liczbę

miejsc postojowych. Gwarantują. Dobrze. Z tym się zgadzam. Jeżeli poruszamy się samochodem, to zwracamy uwagę na to, czy hotel — bo się chcemy zatrzymać — gwarantuje nam miejsce postojowe, ale czy przyzna mi Pan rację? Skoro Pan podróżuje — ja czasami też — i w swoich podróżach napotykam bardzo wiele obiektów hotelowych, które nie mają żadnego miejsca postojowego, zero, ale gwarantują przechowanie samochodu. Podjeżdżamy pod hotel, konsjerż albo boy bierze od nas kluczyki i odstawia nam samochód nawet nie wiemy gdzie i w momencie, kiedy zgłosimy w recepcji, że właśnie potrzebujemy, za 5 minut samochód, albo za 10, to ten samochód pojawia się tą samą siłą, nieznana, sprawcza, pod wejściem. Wsiadamy do samochodu, wyjeżdżamy. To nie jest w istocie rzeczy zmartwienie gościa tylko hotelu, jeżeli... Ja przepraszam, bo to jest kompletnie materia nieplanistyczna, tylko że argumenty, które część Państwa podnosiła, jest również nieplanistyczna. Ja uważam, przypominam Państwu, że w kontekście tego, o czym rozmawiamy, Państwo również uchwalili politykę mobilności [red. — Wrocławska Polityka Mobilności], która mówi o tym, że chcemy ograniczać udział ruchu samochodowego w mieście. Jeżeli będziemy zwiększać liczbę miejsc postojowych, na których możemy parkować, to zwiększamy kongestię, zwiększamy udział ruchu samochodowego, zatem wprowadzenie minimalnej liczby miejsc postojowych dla hoteli wymusza sytuacja, w której zarządzający hotelem, prowadzący, jakkolwiek instytucja, nie wiem, wykupi np. w galerii Wroclavia miejsca postojowe i tam sobie będzie boy odstawiać samochody. To jest z korzyścią dla mieszkańców. Gdybyśmy wprowadzili 100 miejsc postojowych na 100 pokoi hotelowych, to by to dopiero było nieakceptowane przez mieszkańców, bo pod ich oknami pojawiłby się parking dla gości hotelowych. W ten sposób. To jest właśnie tak, że takie osoby jak Pan czy ja, które będą szukały hotelu z miejscami do zaparkowania, przecież nie będziemy jeździć krążyć po tym osiedlu, bo się dowiemy, że nie ma miejsc postojowych. Tak zatem, jeżeli hotel będzie chciał sobie zapewnić udział takich klientów jak my, to zapewnia przechowanie tego samochodu i w moim przekonaniu odbędzie to się bez szkody dla mieszkańców, a ze szkodą dla mieszkańców byłoby wprowadzenie wysokiego współczynnika i umożliwienia morza parkingów na terenie. Jestem o tym głęboko przekonany. Szanowni Państwo, następna kwestia. Mowa o tym, że mamy właściwie... Mógłbym odpowiedź na to tak. Przesądziliśmy wszyscy razem sprawę tych 40 m przy poprzedniej uchwale, ale raz jeszcze odpowiem oprócz tego, że plan miejscowy określa pewien płaszczyzn urbanistyczny, mówiący o maksymalnej dopuszczalnej wysokości. To nie oznacza, że to maksymalna dopuszczalna wysokość ta się będzie w stanie pojawić. Kwestie te, które Państwo podnoszą o zacieśnianiu, nasłonecznieniu mieszkań, są elementem odrębnego procesu projektowania na etapie projektu budowlanego, że każda inwestycja musi być zbadana pod kątem oddziaływania na sąsiedztwo dla tych dwóch kwestii. Zatem to, czy będzie, jeżeli tylko zajdzie sytuacja, w której ten obiekt będzie zacieniony nienormalnie albo przesłaniany nienormalnie, to taki obiekt nie dostanie pozwolenia na budowę, mimo że plan dopuszcza 40 m. Wracając jeszcze na moment do kwestii wskaźnika parkingowego, proszę zwrócić uwagę, że my mówimy o minimalnym wskaźniku. Co oznacza, że jeżeli pojawiłby się operator hotelowy, który jednak uzna, że chce mieć 100 miejsc postojowych na sto pokoi, to może zrobić, plan tego nie zabrania plan mówi o minimalnym wskaźniku. Państwo mówili o tym, że zwracam uwagę na interesy właściciela, ale nie dbamy o ochronę interesu mieszkańców. Dbamy poprzez właśnie transparentny proces przygotowania planu miejscowego, ale też podnoszone były kwestie tego, w jakim miejscu się znajdujemy. Tak działka jest w obrębie skrzyżowania Obwodnicy Śródmiejskiej z ulicą Borowską. Obydwie te ulice prowadzą intensywny ruch miejski, ale nie tylko miejski. Doskonale wiemy o tym, że mamy tam do czynienia z ruchem o dużym natężeniu, a zatem hałas, zapach spalin. W tym kontekście wprowadzenie parawanowej tak naprawdę zabudowy od strony ulicy Borowskiej jest elementem potencjalnej ochrony mieszkańców np. przed hałasem, zatem podaję choćby najprostszy przykład fizyczny ochrony terenu mieszkaniowego. Innym przykładem z drugiego bieguna — nie będę, przepraszam, mówił o wszystkich potencjalnych wariantach — jest chociażby to, że poprzez wprowadzenie tam zabudowy dowolnego typu, czy to biurowy czy hotelowy, zyskujemy inwestora. Ten inwestor — nie mówię

o inwestorze tym, który będzie dewelopował, mówię o tym, który będzie później prowadził w tym miejscu swój biznes — on będzie wynosił podatek. Ten podatek zasila miejską kasę, miejska kasa pozwala redystrybuować każdą złotówkę pozyskaną, również w kierunku tego osiedla przy tej ulicy, o której rozmawiamy, więc przepraszam za trywialny przykład, ale to jest w innym ekonomicznym aspekcie dowód na to, że to też jest myślenie o naszych mieszkańcach. Podnoszono też, że jest to kolejny obiekt budowlany w obszarze, gdzie brak zieleni, że to jest zajęcie ostatniego skrawka terenu zielonego w tym obszarze. Szanowni Państwo, wystarczy spojrzeć na drugą stronę ulicy Borowskiej, tam jest „morze” ogrodów działkowych. Tam jest Park Skowroni. Jesteśmy w obszarze... Jeżeli z jednej strony Państwo mówią: nie rozlewajmy miasta, a z drugiej strony mamy centrum miasta z pełną infrastrukturą, z komunikacją, z kanalizacją, no ze wszystkim, co się da, mówimy: nie budujemy, bo zabieramy ostatni skrawek zieleni, no miasto kompaktowe, miasto zwarte, właśnie osiedla kompletne, no ja przepraszam, ale to jest dla mnie trudno akceptowalna argumentacja. Pan Radny Grzechnik mówił o tym, że właśnie zmniejszenie współczynnika parkingowego wpłynie tutaj być może jakoś na zmniejszenie wartości nieruchomości, ale to jest ten sam argument, o którym mówiłem przed chwilą. W moim pojęciu zwiększenie tego czynnika uprawdopodobnia, że się pojawi masa terenu przeznaczonego pod miejsca parkingowe i ten parking pod oknami sąsiedniej nieruchomości właśnie działa negatywnie na nią, a nie to, że tych miejsc postojowych tam nie wyznaczymy i zostawimy problem do rozwiązania potencjalnemu hotelowi. Na koniec proszę zwrócić uwagę, że ta kategoria przeznaczenia terenu dotycząca zamieszkiwania zbiorowego i hoteli jest tylko dodatkiem do tego, co było już wcześniej. My naprawdę nie wiemy, czy tam hotel powstanie, czy nie. Ja Państwu przypomnę to, co wielokrotnie mówię. Plan miejscowy jest tylko stworzeniem podstaw prawnych do tego, żeby potencjalny inwestor czy właściciel mógł prowadzić proces inwestycyjny zgodnie z zasadami, które plan uregułuje. Nie ma żadnego... Nic mi nie wiadomo o tym, żeby jakiś konkretny operator, żeby ten konkretny właściciel, firma nomen omen, miała podpisany jakieś umowy, żeby tam na pewno powstał hotel. To jest tworzenie możliwości, czyli jeżeli tam mógłby powstać hotel, to widzielibyśmy ten hotel tam? Tak, bo to jest to miasto, jest to centrum miasta, jest to miejsce, które nadaje się pod inwestycje różnego typu. Bardzo proszę Państwa o podjęcie tych uchwał.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 534/20

Wyniki głosowania: za – 23 , przeciw – 12, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania uchwała nr XVIII/494/20 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XVIII/494/20>

7. Projekt uchwały w sprawie zagospodarowania przestrzennego rejonu alei Aleksandra Brücknera we Wrocławiu – druk nr 515/20

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia** – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna

W wyniku głosowania **uchwała nr XVIII/495/20** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bartłomiej Ciężyński: Szanowni Państwo! Przedstawione zostały Państwu uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z art. 20 ust. 1 Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym o sposobie ich rozpatrzenia winna rozstrzygnąć Rada. Czy ktoś z Państwa Radnych zgłasza wniosek o indywidualne rozpatrzenie uwag zawartych w załączniku nr 3 przedłożonego projektu planu? Nie widzę. Wobec niezgłoszenia wniosku o indywidualne rozpatrzenie uwag przez Wysoką Radę wnoszę, że wolą Rady jest rozpatrzenie uwag łącznie z przedstawionym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z propozycją przedstawioną w załączniku nr 3. Przystępujemy zatem do głosowania nad projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz załącznikami.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały - druk 515/20

Wyniki głosowania: za – 32 , przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XVIII/495/20** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XVIII/495/20>

8. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Ignacego Mościckiego i Tybetańskiej – druk nr 535/20

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia** – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 535/20

Wyniki głosowania: za – 31 , przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XVIII/496/20** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XVIII/496/20>

9. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Parkowej i Adama Mickiewicza – druk 537/20

Opinie Klubów:

- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – opinia pozytywna
- Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski – opinia pozytywna
- Klub Radnych .Nowoczesna – opinia pozytywna
- Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag
- Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury – opinia pozytywna
- Komisja Gospodarki Komunalnej – opinia pozytywna
- Komisja Zrównoważonego Rozwoju – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk nr 537/20

Wyniki głosowania: za – 32 , przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XVIII/497/20** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XVIII/497/20>

10. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Ostrowskiego i Klecińskiej – druk nr 538/20

Opinie Klubów:

- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – bez opinii
- Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski – opinia pozytywna
- Klub Radnych .Nowoczesna – opinia pozytywna
- Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Robert Grzechnik: [red. — Radny posiłkował się prezentacją multimedialną] Poproszę o prezentację. Będę miał jedno zdjęcie, w zasadzie dwa połączone, żebyście Państwo zobaczyli, nad czym za chwilę będziemy głosowali. Szanowni Państwo, o ile zachowanie istniejącej przychodni nie budzi mojej wątpliwości, to nie rozumiem, dlaczego nie chcemy pozwolić na przebudowę budynków nazwanych klawiszami. Tutaj są one zaznaczone czerwoną elipsą na dole. Jeżeli Państwo zerkniecie, Pan Dyrektor to pominął, jednak na posiedzeniach Komisji o tym rozmawialiśmy, że ma zostać ich funkcja tak jak do tej pory, czyli biurowa. Nie można przebudować, mimo tego, że właściciel chciałby to zrobić i chciałem jeszcze pokazać Państwu to zdjęcie, żebyście zobaczyli — tam strzałkami na czerwono są zaznaczone — budynki mieszkalne dookoła, więc widać, że nawet w gorszym położeniu, bo chociażby na samym skrzyżowaniu ulicy Grabiszyńskiej z ulicą Hallera jest budynek mieszkalny i dookoła wszędzie. Natomiast tutaj w tym planie zabronimy rozbudowy jednego z tych budynków właśnie, o którą właściciel prosił i zwracam uwagę na to, że istnieje bardzo wysokie prawdopodobieństwo, że każda przebudowa tych obiektów będzie estetycznie korzystna dla tego rejonu, ponieważ na górze widać, jak te bloki wyglądają, więc nie sądzę, żeby ten właściciel, przebudowując je, spowodował jakikolwiek uszczerbek estetyczny Wrocławia. Raczej myślę, że będzie tylko lepiej. No trudno tutaj naprawdę zrobić coś gorszego, no i dlatego nie widzę sensu, aby zabraniać tego i Proszę Państwa o to, żebyśmy nie przyjmowali właśnie tego planu w takim kształcie, bo uważam, że jest to ze szkodą dla Wrocławia. Dziękuję.

Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju Miasta Jacek Barski: Ja bardzo chętnie się odniosę, prawdę mówiąc. Po pierwsze tak, powiedział Pan, że ja pominąłem, referując to przystąpienie — co prawda, krótko, jak byłem proszony, mówiłem, że utrzymujemy funkcję usługową. Podziałem — nie widać ani śladu brązu, czerwony kolor, wyłącznie usługi. Powiedziałem, że pozostałe tereny to są tereny rezerwy komunikacyjnej, dokładnie — nie cytuję się dosłownie — ale tak mówiłem. Niczego nie pominąłem. Tak nie widzimy tu zabudowy mieszkaniowej. Plan nie może być sprzeczny z ustaleniami *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*. Tak, w tym obszarze *Studium* nie pozwala na zabudowę mieszkaniową, zatem plan nie może jej uwzględniać. Teraz pytanie: dlaczego *Studium*, jako pierwotnie akt kierownictwa wewnętrznego, w tym obszarze nie pozwala na zabudowę mieszkaniową? Otóż tych powodów jest bardzo dużo. Naprawdę mógłbym Państwu zająć teraz 1,5 godziny i o tym opowiadać, ale nie będę tak złośliwy, powiem tylko o tym, że jest zmiana w ustawie, która weszła niedawno. Obowiązuje nas przy opracowaniu *Studium* do wykonania bilansu terenów mieszkaniowych, jeśli Państwo... No tak to było w 2018 roku, ale nie tak dawno, w tym *Studium*, które uchwalaliśmy, dokładnie tłumaczyliśmy ten mechanizm tego bilansu i teraz myśmy, już przygotowując *Studium* z 2018 roku, musieli z kilku obszarów, które wyznaczały tereny zabudowy mieszkaniowej, musieliśmy, kolokwialnie mówiąc, zabudowę mieszkaniową zdjąć, bo bilans ten, który zrobiliśmy zgodnie z ustawą, wychodził dla naszego miasta niekorzystnie. Zatem to jest formalna przyczyna, ale jest inna przyczyna, jeszcze ważniejsza spośród całego szeregu przyczyn, dla których tu nie ma zabudowy mieszkaniowej. Teraz odniosę się do tego, co Państwo przed chwilą jeszcze po tej samej stronie sali podnosili. Argumenty. Mówiliście: „nie myślicie o mieszkańcach”, „wprowadzacie zabudowę”, „robicie źle zabudowie”, a tu Pan w tej chwili jest... Minęło

5 minut, mamy sytuację w jakimś sensie dość zbliżoną, przy czym tam na Borowskiej nie mówiliśmy o wprowadzeniu zabudowy mieszkaniowej przy samej ulicy Borowskiej. Nie dopuszczamy zabudowy mieszkaniowej, bo uznaliśmy, że ruch, który tam jest, nie pozwala na to, żeby w takiej lokalizacji dopuścić możliwość zamieszkiwania stałego. Pan na pewno doskonale zna to miejsce, znaczy nie wyobrażam sobie, żeby Pan nie znał tego miejsca. To proszę sobie przypomnieć, z jakim ruchem mamy do czynienia na tym fragmencie Obwodnicy Śródmiejskiej. To jest najbardziej zakorkowany, ruchliwy odcinek tej obwodnicy. Tam wiecznie są korki, no może w godzinach późnowieczornych do porannych... [red. – Padło pytanie z sali] Słucham? Dobrze, tylko proszę zwrócić uwagę, że te procesy, które Państwo obserwują, nie zawsze mamy nad nimi sterowalność. Państwo wiedzą o tym. Mamy w Polsce dychotomię prawa. Możemy występować, każdy może wystąpić o warunki zabudowy. Mamy co prawda prawie 60-procentowe pokrycie planami miejscowymi we Wrocławiu i tam, gdzie się da, robimy plany miejscowe i wtedy staramy się postępować zgodnie z zasadami sztuki, logiki i właśnie troski o naszych mieszkańców. I jest blok, istnieje, są bloki, powstają, ale może w nieco większym oddaleniu, co widać na rysunku, a może ten blok, który dzisiaj istnieje, jest reliktem z dawnych czasów i nie będziemy go oczywiście wyburzać, ale stoi w miejscu, które gdybyśmy dzisiaj robili plany, to pewnie byśmy tam właśnie zabudowy mieszkaniowej nie wprowadzili i naprawdę nie widzę tutaj racjonalnej możliwości wprowadzania zabudowy mieszkaniowej. Abstrahując od tego formalnego braku zgodności ze *Studium*, ja osobiście nie widzę racjonalnych możliwości wprowadzenia zabudowy mieszkaniowej w takim miejscu dokładnie. Co nie przeczy temu, co Pan podnosi, że jeżeli dopuszczamy tutaj różnego typu biura, usługi, szeroki wachlarz, to oczywiście proces inwestycyjny może nastąpić, te budynki można przebudować, tak samo dobrze mogą zyskać estetycznie, to nie stoi w sprzeczności. Na koniec przepraszam, ale znowu trochę nie mogę zgodzić się i zrozumieć takiej argumentacji, że za jednym razem, jak przychylamy się do wniosku właściciela, to stawiacie Państwo zarzut z tego. No to jest na wniosek właściciela, to tak źle, a z drugiej strony potem Państwo argumentują, że właściciel poprosił i to będzie dobrze dla miasta, to znaczy albo się zahaczamy o pewne rzeczy, wtedy bądźmy konsekwentni albo tego po prostu nie róbmy. Dziękuję.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk nr 538/20

Wyniki głosowania: za – 25 , przeciw – 2, wstrzymało się – 7

W wyniku głosowania **uchwała nr XVIII/498/20** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XVIII/498/20>

12. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Przebiśniewowej, Kwiatowej i Złocieniowej oraz linii kolejowych we Wrocławiu – druk nr 539/20

Opinie Klubów:

- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Klubu Michał Kurczewski – W przypadku tego rejonu, Wysoka Rado, czuję się zobowiązany do powiedzenia kilku słów. Sprawa nie jest zerojedynkowa i też nie chciałbym używać mocnych słów, natomiast generalnie, prawdopodobnie sposób, w jaki informacja została wydystribuowana odnośnie do uwag, czy na etapie jeszcze robienia *Studium* sprawiła, że nie wszyscy zainteresowani tutaj mogli wpłynąć na to *Studium*. Konsekwencją tego *Studium* jest ten plan, który dzisiaj przed sobą mamy. Ja ten rejon kojarzę, to jest powiedzmy rejon, w pobliżu którego mieszkam, nie bezpośrednio oczywiście, ale w jakiejś tam okolicy. Zasadniczo mamy tam domy budowane w ramach warunków

zabudowy, zapewne, no i mamy właścicieli ziemi, którzy byli święcie przekonani, że też będą mogli wybudować tam domy. Tam jest fragment lasu, owszem, jestem jak najbardziej, żeby ten las tam przetrwał, natomiast mamy taki problem... No mówię, nie jest to sprawa zerojedynkowa. Być może warto by pomyśleć nad tym, jak Rady Osiedla powinny informować o pracach nad *Studium*, znaczy, jak lepiej informować, jak skuteczniej informować o pracach nad *Studium*, bo z tego *Studium* wynika plan, a plan jest poniekąd krzywdzący dla części właścicieli, bo nie uważam zasadniczo, że funkcja środowiskowa tamtego rejonu zostałaby totalnie zaprzepaszczone przy budownictwie jednorodzinnym, które tam było postulowane. Tak że mamy tam taki teren dość specyficzny. Nie jest to ani teren przyrodniczy, ani teren zabudowy, chociaż domy są. Ja jakby w imieniu Klubu — tutaj stanowisko jest takie, że bez opinii, w związku z tymi kontrowersjami, niekoniecznie zawinionymi przez miasto, ale no, które wynikły w trakcie prac nad *Studium*, a ten plan jest konsekwencją tego. Mówimy o Pawłowicach oczywiście. Dziękuję.

- **Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski** – opinia pozytywna

- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

- **Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia** – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna

- **Komisja Gospodarki Komunalnej** – opinia pozytywna

- **Komisja Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Robert Grzechnik: Panie Dyrektorze, ja tylko jedną rzecz właściwie do całej dyskusji. Powiedział Pan o tym, że raz stajemy za mieszkańcami, raz za właścicielami gruntów, którzy proszą o zmiany, i to jest niespójne. To akurat jest nieprawda, moim zdaniem, ponieważ nie jest dla mnie ważne, kto zgłasza prośby o zmianę, tylko czy jest on słuszny, moim zdaniem, czy nie i z tego wynika ta różnica po prostu. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bartłomiej Ciążyński: Taka prośba i apel, żebyśmy rozmawiali o uchwałach w danym punkcie, a nie o czymś zupełnie innym.

Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju Miasta Jacek Barski: Dziękuję, Panie Radny. Jeśli Pana intencje były inne, nie zrozumiałem, to przepraszam, natomiast to tak wybrzmiało w tej dyskusji, więc dlatego pozwoliłem sobie tak to skomentować, ale dziękuję bardzo za tę informację. Natomiast odnosząc się do tego planu i tego, co Pan Przewodniczący Kurczewski był uprzejmy powiedzieć, no nie mogę się znowu zgodzić z takim... Nie mogę przyjąć bez komentarza takiego stwierdzenia, że coś było nie tak z uwagami, z procedowaniem *Studium* na etapie jego opracowania. Muszę znowu przypomnieć... Słucham? [red. – głosy z sali] Dalej się z tym nie mogę zgodzić. Muszę przypomnieć, że chociaż ustawa mówi o 21 dniach wyłożenia do publicznego wglądu, myśmy to przedłużyli do 200 dni. W ciągu tych 200 dni, kiedy każdy mógł formalnie się ze *Studium*... Formalnie, powtarzam, bo na całym etapie opracowania — trzyletnim etapie opracowania *Studium* — każdy mógł w każdym momencie przyjść do Biura Rozwoju Wrocławia, zapytać, co w tej sprawie słychać i tak dalej. Trąbiliśmy o tym w prasie, trąbiliśmy o tym we wszystkich dostępnych mediach, a na Sali Sesyjnej mówiliśmy o tym chyba ze 20 razy. Jeżeli chodzi o przepływ informacji, odbyliśmy ponad 100 spotkań z mieszkańcami, i nie organizowanymi tylko w siedzibie Urzędu Miejskiego, tylko

mieliśmy wyjazdowe spotkania w terenie, na osiedlach, ponad 100 spotkań, a na Pawłowicach, to po prostu, ze społecznością Pawłowic spotykaliśmy się bardzo często. Na etapie *Studium*, właśnie opracowania *Studium*, Rada Osiedla Pawłowice i przedstawiciele społeczności pawłowickiej byli niezwykle aktywni. Przypomnę Państwu, że referowaliśmy. Doprowadzili do tego, że musieliśmy wariantować przebieg tzw. łącznika Pawłowickiego, że teren, który był wskazany w poprzednich opracowaniach studialnych, został przesunięty jeszcze na zachód. Po co? Po to, że mieszkańcy Pawłowic mówili, że nie chcą tak blisko swoich nieruchomości, swoich mieszkań, swoich domów, nie chcemy tak blisko w przyszłości łącznika Pawłowickiego. Przesuńcie łącznik Pawłowicki i wprowadźcie teren zieleni, pas zieleni, jak najgrubszy izolacyjny, żeby nam nie szumiały te samochody. Proszę sobie sprawdzić nagrania. Proszę sobie sprawdzić protokoły. To na pewno tam jest. Zatem Prezydent, biorąc mężnie, że tak powiem, tę sytuację pod uwagę, podjął decyzję i zrobił to, o co zabiegali mieszkańcy Pawłowic, reprezentowani również przez Radę Osiedla Pawłowice. To Rada Osiedla Pawłowice zabiegała o to, żeby przesunąć łącznik Pawłowicki na zachód i wprowadzić klin zieleni. Prezydent się przechylił do tych oczekiwań, które mieli mieszkańcy Pawłowic. Zrobiliśmy tak, przedstawiliśmy Państwu takie *Studium*. Takie *Studium* z tą zielenią, którą dzisiaj widać na obrazkach, zostało wprowadzone na życzenie pawłowiczian. W międzyczasie — i to jest racja, że ci mieszkańcy Pawłowic, prawdopodobnie mieszkańcy Pawłowic, którzy mają tereny w obszarze, który został wskazany jako teren zielony, przez pawłowiczian — stwierdzili, że jednak mają też oczekiwania inwestycyjne i zaczęli składać wnioski o wydanie warunków zabudowy. Na etapie, kiedy przystępowaliśmy do tego planu, ja referowałem Państwu, że podejmujemy ten plan, dlatego że nie jesteśmy w stanie nie wydać tych pozwoleń na budowę, a jak nie my, to organ drugiej instancji, i dlatego wnosimy o podjęcie planu po to, żeby uchwalić ten plan, tak jak przewiduje *Studium*. Państwo podjęli tę uchwałę. Bardzo za to dziękuję, bo uważam, że to jest słuszne. Co się stało w międzyczasie? Wydaje mi się około 10 wniosków o decyzję o warunkach zabudowy, które zostały przez nasz organ administracji architektoniczno-budowlanej rozpatrzone negatywnie, czyli nie zgodziliśmy się na wydanie takiej decyzji. Zostało to zaskarżone do organu drugiej instancji, czyli w tym przypadku Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Organ drugiej instancji — Samorządowe Kolegium Odwoławcze skorzystało, co może zrobić — nie robi tego często, ale może to zrobić — skorzystało z prawa, które ma i samo SKO wydało 10 pozwoleń na budowę w trybie — około 10 — w trybie warunków zabudowy. Nie zmienia to faktu, że uważamy za słuszne uchwalenie planu miejscowego, który konsekwentnie postępuje i chroni ten teren dla terenów zielonych. Takie zostało wyznaczone. W trybie po uchwaleniu, jeżeli Państwo zdecydują się uchwalić ten plan miejscowy, to otworzy drogę do tego, żeby te decyzje ewentualnie wygaszały, ale raz jeszcze przypominam, że decyzja o tym, że tam są tereny zielone, została podjęta na skutek bardzo mocnego głosu ze strony społeczności pawłowiczian i Rady Osiedla, która skądinąd później z tego, co mi wiadomo — być może zmieniła zdanie — zaczęła popierać tę drugą frakcję pawłowiczian, którzy chcieli budować na terenach wcześniej zadekretowanych jako tereny zielone. Tak wygląda sytuacja. Bardzo Państwa proszę o podjęcie tego planu.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk nr 539/20

Wyniki głosowania: za – 25 , przeciw – 1, wstrzymało się – 7

W wyniku głosowania **uchwała nr XVIII/499/20** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XVIII/499/20>

13. Projekt uchwały w sprawie zgody na odstąpienie od żądania zwrotu zwaloryzowanej części kwoty bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ulicy gen. Hallera we Wrocławiu – druk nr 526/20

Dyrektor Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości Regina Danek – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Prezydencie! Najemcy lokali mieszkalnych korzystają z możliwości nabycia mieszkań zasobu komunalnego, wykorzystując również możliwości, jakie dała uchwała Rady Miejskiej w zakresie bonifikaty udzielonej przy sprzedaży. Jednocześnie ustawodawca zakazał sprzedaży tych mieszkań przez okres 5 lat. Jeżeli w ciągu tych 5 lat zostanie sprzedany lokal, to wówczas jesteśmy zobowiązani do zwrotu bonifikaty. Ustawodawca taksatywnie wyliczył przypadki, w których możemy odstąpić od żądania zwrotu, ale część spraw – wiadomo, jakie jest życie – zostawił do indywidualnego rozpatrzenia przez radę gminy i podjęcie decyzji. Sprawa dotycząca ulicy Hallera – [red. – wypowiedź anonimizowana] Tutaj na szczęście już mamy wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 12 grudnia 2019 roku, który mówi, że liczy się cel, a nie kolejność wpłaty, w związku z powyższym, również uzasadniając to wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego, proszę o odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty przy sprzedaży lokalu przy Hallera.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia** – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 526/20

Wyniki głosowania: za – 21 , przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania uchwała nr XVIII/500/20 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XVIII/500/20>

14. Uchwała w sprawie zgody na odstąpienia od żądania zwrotu zwaloryzowanej połowy kwoty bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ulicy Zielonogórskiej we Wrocławiu – druk nr 527/20

Dyrektor Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości Regina Danek: Tutaj sprawa, która często była omawiana sesji na sali obrad [red. – wypowiedź anonimizowana]

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

- **Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia** – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

- **Komisja Gospodarki Komunalnej** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 527/20

Wyniki głosowania: za – 23 , przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XVIII/501/20** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XVIII/501/20>

15. Uchwała w sprawie zgody na odstąpienia od żądania zwrotu zwaloryzowanej połowy kwoty bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ulicy Saperów we Wrocławiu – druk nr 528/20

Dyrektor Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości Regina Danek: [red. – wypowiedź anonimizowana] Wyjątkowa sytuacja, myślę że zasługuje na właśnie takie indywidualne potraktowanie.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

- **Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski** – opinia pozytywna

- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

- **Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia** – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

- **Komisja Gospodarki Komunalnej** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 528/20

Wyniki głosowania: za – 22 , przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XVIII/502/20** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XVIII/502/20>

16. Uchwała w sprawie zgody na odstąpienia od żądania zwrotu zwaloryzowanej połowy kwoty bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ulicy Nowowiejskiej we Wrocławiu – druk nr 529/20

Dyrektor Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości Regina Danek:
Podobna sytuacja. [red. – wypowiedź anonimizowana]

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia** – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 529/20

Wyniki głosowania: za – 24 , przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania uchwała nr XVIII/503/20 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XVIII/503/20>

17. Uchwała w sprawie zgody na odstąpienia od żądania zwrotu zwaloryzowanej kwoty bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ulicy Kardynała Stefana Wyszyńskiego we Wrocławiu – druk nr 530/20

Dyrektor Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości Regina Danek: [red. – wypowiedź anonimizowana]

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia** – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały - druk 530/20

Wyniki głosowania: za – 30 , przeciw – 0, wstrzymało się - 1

W wyniku głosowania **uchwała nr XVIII/504/20** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XVIII/504/20>

18. Uchwała w sprawie zgody na odstąpienia od żądania zwrotu zwaloryzowanej kwoty bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ulicy Lucjana Siemieńskiego we Wrocławiu – druk nr 531/20

Dyrektor Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości Regina Danek: [red. – wypowiedź anonimizowana] zachodzi ta okoliczność, która naszym zdaniem uzasadnia odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia** – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały - druk 531/20

Wyniki głosowania: za – 30 , przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania **uchwała nr XVIII/505/20** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XVIII/505/20>

19. Projekt uchwały w sprawie zgody na odstąpienia od żądania zwrotu zwaloryzowanej kwoty bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ulicy Jana Stanisławskiego we Wrocławiu – druk nr 532/20

Dyrektor Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości Regina Danek: [red. – wypowiedź anonimizowana] i to też jest ten przypadek uzasadniający odstąpienia od żądania zwrotu bonifikaty.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski** – opinia pozytywna

- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia** – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 532/20

Wyniki głosowania: za – 30 , przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania uchwała nr XVIII/506/20 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XVIII/506/20>

19A. Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Leśnica – druk nr 544/20

Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych, Osiedli i Partycypacji Magdalena Razik-Trziszka: Dzień dobry! Pozwolę sobie jak zawsze zreferować dwie uchwały równocześnie, ponieważ obydwie uchwały dotyczą dokładnie tego samego przypadku, na podstawie którego uchylamy mandaty radnym osiedla. Pierwsza dotyczy Rady Osiedla Leśnica: Pani Moniki Jolanty Brodzkiej. Jej uchylenie mandatu jest spowodowane dłuższą niż sześciomiesięczną nieobecnością na sesjach. Druga Rada Osiedla to Gajowice i mówimy o Panu Michale Pawle Janosiku. Przyczyna uchylenia mandatu to również sześciomiesięczna nieobecność. Pełną dokumentację potwierdzającą taki stan rzeczy posiadają Państwo załączoną do eSesji, tak że ta nieobecność w obydwu przypadkach jest podstawą do uchylenia mandatu. Proszę o pozytywną opinię.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia** – bez uwag

Opinie Komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez opinii

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 544/20

Wyniki głosowania: za – 28 , przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania uchwała nr XVIII/507/20 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XVIII/507/20>

19B. Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Gajowice – druk nr 546/20

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia** – bez uwag

Opinie Komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez opinii

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 546/20

Wyniki głosowania: za – 28 , przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XVIII/508/20** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XVIII/508/20>

[red. — Prowadzenie obrad przejął Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Łukasz Olbert]

20. Projektu uchwały w sprawie wyznaczenia przedstawiciela Rady Miejskiej Wrocławia do Wrocławskiej Rady Działalności i Pożytku Publicznego – druk nr 517/20

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Łukasz Olbert: W związku z rezygnacją Pana Radnego Michała Piechela z zasiadania we Wrocławskiej Radzie Działalności Pożytku Publicznego jesteśmy zobligowani do wytypowania jako Rada Miejska Wrocławia Radnego spośród swojego grona [red. — do pracy w Komisji]. W dniu dzisiejszym została zgłoszona jedna kandydatura, Pana Radnego Bartłomieja Ciążyńskiego, któremu chciałbym zapytać pytanie: czy Pan Bartłomiej podtrzymuje chęć zasiadania w Komisji?

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bartłomiej Ciążyński: Tak, zgadzam się.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Łukasz Olbert: Oczywiście. Dziękuję. Innych kandydatur nie zgłoszono, w związku z tym opiniujemy.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia** – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- **Komisja Statutowa** – [red. – nagranie nieczytelne]

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 517/20

Wyniki głosowania: za – 30 , przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XVIII/509/20** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XVIII/509/20>

21. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia składów osobowych stałych komisji Rady Miejskiej Wrocławia – druk nr 543/20

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Łukasz Olbert: Zmiana dotyczy złożonej rezygnacji Radnego Łukasza Olberta ze składu Komisji Spraw Społecznych, Osiedli i Partycypacji.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia** – opinia pozytywna

Opinie Komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 543/20

Wyniki głosowania: za – 30 , przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XVIII/510/20** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XVIII/510/20>

22. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na prezydenta Wrocławia – druk nr 518/20

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Czesław Cyrul: Skarży się wrocławianin na to, że szczelina przeciwlotnicza z czasów II wojny światowej umiejscowiona na terenie szkoły podstawowej przy ulicy Trwałej jest w stanie zaniedbanym. Ponadto w szkołach w ramach projektu zamieniania [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny] na zielone dokonała maskowania zielenią tej szczeliny. Skarżący się utrzymuje, że jest to zabytek. Według niego nie ma [red. – tego] zapisanego w gminnym rejestrze zabytków [red. – Gminna Ewidencja Zabytków]. Jest to zabytek, ale w planie zagospodarowania przestrzennego. Szkoła uważa i urzędnicy z urzędu miejskiego, że zostawienie tej szczeliny w takim stanie, jak jest do tej pory, bez tego maskowania, zabezpieczenia, byłoby niebezpieczne wręcz dla młodzieży, która tam przebywa. Ponadto teren ten jest raczej niedostępny dla ewentualnych zwiedzających, ponieważ jest na terenie szkoły, w związku z powyższym Komisja po rozpatrzeniu sprawy uznała i postanowiła zarekomendować nie uwzględniać skargi obywatela na to, że ta szczelina jest... Generalnie według niego ona wymaga remontu i udostępnienia tego

zwiedzającym Wrocławia i po rozpatrzeniu sprawy komisja postanowiła rekomendować nieuwzględnienie skargi.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny]
- **Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia** – za wnioskiem Komisji

Opinie Komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 518/20

Wyniki głosowania: za – 21 , przeciw – 1, wstrzymało się – 4

W wyniku głosowania **uchwała nr XVIII/511/20** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XVIII/511/20>

23. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na prezydenta Wrocławia oraz komendanta Straży Miejskiej Wrocławia – druk nr 519/20

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Czesław Cyrul: Skarży się mieszkaniec ulicy Odrzańskiej na to, że Straż Miejska nie dość efektywnie usuwa pojazdy, które blokują nie tylko ulicę Odrzańską, ale też ulice Kotlarską, Malarską, Szewską i plac Uniwersytecki. Szczególnie skarży się na dzień 1 grudnia, gdzie właściwie doszło tam do trwałego zablokowania tych ulic. W odpowiedzi Straż Miejska informuje, że w tym rejonie w minionym roku wydano 466 dyspozycji odholowania pojazdów, jak również założono 230 blokad. Ponadto 108 spraw skierowano do sądów i zastosowano 82 pouczenia kierowców, w związku z tym uznaje, że niezasadny jest wniosek, że Straż Miejska działa zbyt mało energicznie. Prawdą jest, że 1 grudnia nastąpił najazd pojazdów i nie tylko wrocławskich, ale i spoza miasta i województwa. Było to w czasie, w niedzielę, w trakcie Jarmarku Bożonarodzeniowego. Po prostu tłumy przyjechały. Rzeczywiście Straż Miejska nie była w stanie zapanować nad ruchem, ale można to uznać za czynnik niezależny już od Straży Miejskiej. W tym przypadku Straż Miejska przyznaje się jak gdyby do winy, ale uznaje, że nie była w stanie zapanować nad tym, co się w tym dniu stało. Zresztą jak chodziliśmy po Wrocławiu, widzieliśmy, co było w weekend, kiedy funkcjonował Jarmark Bożonarodzeniowy i co było z ruchem na ulicach. Wobec tego Straż Miejska uznaje, że takie są dzisiaj moce przerobowe Straży i jak z tych danych wynika, że nie ociaga się w odholowywaniu pojazdów. Jest to jak gdyby skarga odwrotna, bo z reguły mamy skargi, gdzie są skargi, że podjazd został odholowany, tutaj są skargi, że pojazdy nie są odholowywane. Ponadto mieszkaniec skarży się, że mogą dojeżdżać pojazdy z zaopatrzeniem domu handlowego Feniks, a tymczasem on zauważył, że obywatel dostał mandat za to, że dowiózł towar. Z wyjaśnień Straży Miejskiej wynika że, owszem, tam można dojeżdżać, ale to auto, które w ten dzień podjechało pod dom handlowy Feniks, nie miało prawa tam dojeżdżać, bo są wyznaczone godziny i dni, kiedy takie zaopatrzenie może być dowożone, a zatem ta uwaga również jest niezasadna. W związku z wysłuchaniem i z zapoznaniem się z materiałem, który dostarczyła Straż Miejska, Komisja uznała jednogłośnie, że skarga ta nie może zostać uwzględniona i taką decyzję rekomenduje Radzie Miejskiej.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny]
- **Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia** – za wnioskiem Komisji

Opinie Komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 519/20

Wyniki głosowania: za – 28 , przeciw – 0, wstrzymało się – 3

W wyniku głosowania uchwała nr XVIII/512/20 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XVIII/512/20>

24. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na prezydenta Wrocławia oraz komendanta Straży Miejskiej Wrocławia – druk nr 520/19

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Czesław Cyrul: Skarży się obywatelka [red. – wypowiedź anonimizowana] Po rozpatrzeniu i po wysłuchaniu przede wszystkim Straży Miejskiej, jak się sprawa miała, Komisja postanowiła nie uwzględniać skargi obywatelki na Komendanta Straży Miejskiej jednogłośnie i taką decyzję rekomenduję Radzie Miejskiej.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia** – za wnioskiem Komisji

Opinie Komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 520/20

Wyniki głosowania: za – 28 , przeciw – 0, wstrzymało się – 3

W wyniku głosowania uchwała nr XVIII/513/20 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XVIII/513/20>

25. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta – druk nr 545/20

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Czesław Cyrul: Skarżą się mieszkańcy ulicy Berenta, podpisy złożyło 45 osób, na to, że ta ulica jest nieremontowana, że jest na niej ciągły huk i ponadto domagają się, aby z tej ulicy został wyprowadzony ruch komunikacji miejskiej. Przede wszystkim w odpowiedzi mamy rzecz następującą. Ta sprawa toczy się od paru lat. Ta ulica była regularnie remontowana, ale tak w stopniu, powiedzmy, częściowym, niecałkowicie, natomiast z informacji Dyrektora ZDiUM wynika, że została już opracowana dokumentacja i jest w końcowej fazie wyłanianie wykonawcy i od początku marca zacznie się generalny remont tej ulicy. W związku z powyższym remontowanie teraz po kawałku, zasypywanie czegoś mogłoby być uznane za nadmierne szafowanie funduszami miejskimi, za niegospodarność. W związku z tym niepodjęmowane są żadne kroki, bo od wczesnej wiosny zacznie się generalny remont tej ulicy. Remont tej ulicy zamknie się kwotą ponad 8 000 000 PLN, natomiast co do wyprowadzenia ruchu, nie ma na razie takiej możliwości. ZDiUM się zgadza rzeczywiście, że może być uciążliwe, bo to jest ulica brukowa, w związku z powyższym jest to pewien dyskomfort dla mieszkańców, tym niemniej ten remont zaplanowany jest na około 7 miesięcy, potem sytuacja powinna się diametralnie zmienić. W związku z wyjaśnieniami Dyrektora ZDiUM Komisja postanowiła nie uwzględniać skargi mieszkańców na Dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia** – za wnioskiem Komisji

Opinie Komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 545/20

Wyniki głosowania: za – 18 , przeciw – 2, wstrzymało się – 6

W wyniku głosowania **uchwała nr XVIII/514/20** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwały.um.wroc.pl/uchwała.aspx?numer=XVIII/514/20>

26. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu – druk nr 521/20

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Czesław Cyrul: Skarży się obywatelka na Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, [red. – wypowiedź anonimizowana] W związku z powyższym Komisja jednogłośnie wnioskuję, abyśmy tej skargi nie uwzględniali, ponieważ uważamy, że Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej zrobił to, co w jego było możliwości.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski** – za wnioskiem Komisji

- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia** – za wnioskiem Komisji

Opinie Komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 521/20

Wyniki głosowania: za – 16 , przeciw – 1, wstrzymało się – 9

W wyniku głosowania **uchwała nr XVIII/515/20** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XVIII/515/20>

27. Projekt uchwały w sprawie skargi na Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 81 we Wrocławiu – druk nr 522/20

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Czesław Cyruł: Skarżą się osoby na to, że przy Szkole Podstawowej nr 81 jest boisko, które jest częściowo wyremontowane z funduszu obywatelskiego i że nie mogą z niego korzystać osoby spoza szkoły. W odpowiedzi dyrekcja szkoły odpowiada, że to boisko było udostępnione, niestety na to boisko wchodziły osoby postronne, niepowołane, dochodziło tam nawet czasami do różnego rodzaju burd, co narażało bezpieczeństwo dzieci. Ponadto skarżą się tutaj osoby skarżące, że nie mogą na to boisko również chodzić rodzice, których dzieci się tam bawią. Otóż w opinii szkoły jest to prawdą, dlatego że nauczyciele czy też tamci pracownicy nie są w stanie przy dużej ilości uczniów rozróżnić, kto jest rodzicem a kto nie jest rodzicem. Zdarzały się tam również na tym boisku kradzieże rowerów, bądź też jakieś nieczystości po nocnych imprezach. Ponadto Rada Rodziców wspólnie z Radą Pedagogiczną podjęły właśnie takie decyzje wspólnie, żeby osób postronnych póki co nie wpuszczać na to boisko, bo grozi to bezpieczeństwu dzieci. Skarży się również skarżący, że miał być tam trener osiedlowy, ale go nie ma. Otóż w tej chwili cały czas szkoła postanawia zagospodarować siłami nauczycielskimi, bo tam również odbywają się lekcje WF-u. Po wysłuchaniu tego i wysłuchaniu opinii rodziców i Rady Pedagogicznej rodziców, uwzględniając konieczność dbałości o bezpieczeństwo dzieci na tym boisku i wcześniejsze, jak wyjaśniał dyrektor, niedobre doświadczenia, póki co taki stan będzie obowiązywał. Ponadto tam jeszcze do niedawna były prowadzone remonty tego boiska, co tym bardziej uniemożliwiało pełne korzystanie z tego boiska, ale ta sytuacja wkrótce powinna ulec, jak mówi dyrektor, poprawie. Po wysłuchaniu opinii dyrekcji Komisja postanowiła w związku z powyższym nie uwzględniać skargi skarżących się osób na to, że na to boisko nie mogą wchodzić osoby postronne, a tylko dzieci szkolne łącznie z rodzicami i taką rekomendację przekazuje Radzie.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia** – za wnioskiem Komisji

Opinie Komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag

Dyskusja:

Radny Mirosław Lach: Takie pytanie, Panie Przewodniczący. No jak nie ma zajęć szkolnych, to tam nie ma prawa nikt z tego boiska korzystać?

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Czesław Cyrul: Do 17.00 są zajęcia szkolne robione.

Radny Mirosław Lach: W święta, w dni wolne, bo to najprostszą rzeczą, jeżeli jest jakiś problem, jest zamknąć boisko, a z tego boiska nie korzystać...

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Czesław Cyrul: To dotyczy właśnie tych godzin, o których mówiłem. Czasami są okienka i w związku z powyższym mają pretensje, że nie mogą tam korzystać.

Radny Mirosław Lach: Mówię: mam wątpliwości, że jeżeli są z drugiej strony...

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Czesław Cyrul: Z tego, co wiem, tam chyba jeszcze jest problem...

Radny Mirosław Lach: Najlepiej zamknąć boisko...

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Czesław Cyrul: Oczywiście z tego co wiem, to jest problem chyba z oświetleniem jeszcze tego boiska. Wiem, że ono jest w tej chwili ciągle jeszcze jak gdyby doposażone.

Radny Robert Pieńkowski: Jeżeli ktoś czytał skargę, to tam jest wyraźna informacja, że to zamknięcie jest takie dość definitywne, czyli inaczej mówiąc w sytuacji, kiedy jest teraz pora roku, kiedy faktycznie dzieci nie wychodzą albo rzadziej wychodzą, a nawet w tym piśmie jest informacja, że dzieci tam mają zakaz wychodzenia, no to takie jednoznaczne zamknięcia tego boiska dla osób z zewnątrz mieszkających, jak się można domyślać, w pobliżu jest chyba troszeczkę zbyt ostrym potraktowaniem, być może i uzasadnionych obaw, ale być może to obawy spowodowane są, a nawet mam takie przekonanie graniczące z pewnością, że te obawy wynikają ze zbyt bujnej wyobraźni. Inaczej mówiąc, obawy tam postawione no po prostu są tak definitywne, że rzeczywiście można sobie wyobrazić, że tam kradzieże, że tamte dzieci są od 8.00 do 17.00 i że się nie da i tak dalej. Być może troszeczkę to jest zbyt kategorycznie sprawa postawiona.

Radny Andrzej Kilijanek: Państwo Radni, sytuacja wygląda tak, że te obawy nie są moim zdaniem na wyrost, jakby w trosce, jakby prewencyjnie. One są uzasadnione, chociażby ze względu na przykłady, jakie się dzieją. Boisko wyremontowane mojej szkoły podstawowej, do której sam osobiście uczęszczałem, nie na terenie Wrocławia, ale zostało zdewastowane po prostu w sposób skandaliczny. Tam doszło do sytuacji, w której po prostu wjechał ktoś samochodem, nie wiem w jaki sposób, ale wjechał samochodem i zniszczył po prostu to boisko całkowicie, więc takie rzeczy się dzieją. W sytuacji, kiedy nie mamy 24-godzinnej ochrony, zamykanie tego boiska w pewien sposób, można powiedzieć, jest uzasadnione, jest formą prewencji i jest niestety, ale no trudno z tym polemizować, jeżeli nie mamy środków czy pomysłów na to, jak takim rzeczom zapobiegać, no to za zapobiegamy w sposób taki, w który zamykamy po prostu to boisko. No nie jestem z tego powodu dumny czy zadowolony, ale to na pewno jest sposób na ochronę tego miejsca, tak że tu bym był jednak bardziej wyważony w opinii tej skargi.

Radny Robert Pieńkowski: [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny] ...Andrzeja Kilijanka. Ja mam nieco inne doświadczenia, ponieważ jestem nauczycielem i bardzo często obserwuje boisko szkolne z okien własnego gabinetu czy z korytarzy i tam przychodzą dzieci z mamami najczęściej i pobiegać troszeczkę po boisku. Nie widzę w tym nic

zdrożnego i zresztą to chyba wynika w ogóle z takich ogólnych przesłanek budowy właśnie boisk z tego typu można powiedzieć inicjatywy, gdzie to są boiska, które chyba w tych zapisach, nazwijmy to regulaminowych, z tych boisk mają prawo właśnie korzystać okoliczni mieszkańcy. O ile się dobrze orientuję, że tak właśnie jest. Pan Przewodniczący kiwa głową, ma nadzieję, że się ze mną zgadza... Ja mówię o Przewodniczącym Jarosławie Krauze.

Radny Mirosław Lach: Ja powtórzę, że najprostszą rzeczą jest za dnia zamknąć tego typu obiekty, ale te obiekty powinny służyć nam wszystkim. Nie tylko szkole, ale i mieszkańcom. Szkole w pierwszej kolejności, mieszkańcom w drugiej kolejności. Jeżeli chodzi o jakieś zachowania chuligańskie czy dewastację, to mamy jednak we Wrocławiu tym kilka służb, które powinny reagować na to, takie jak Straż Miejska, takie jak Policja. Wydaje mi się, że porządek jest w naszym mieście, porządek jest akurat tutaj do utrzymania, a szkoda, żeby te boiska nie były wykorzystane no przez młodzież osiedlową. Dziękuję bardzo.

Radny Jarosław Krauze: Chciałem zgłosić wniosek o zamknięcie dyskusji, natomiast jeszcze dodam, że we Wrocławiu mieliśmy już taki przypadek, za który dyrektor placówki oświatowej odpowiedział na bardzo surową karę, na którą nałożył na tego dyrektora sąd. Zapoznajcie się Państwo z tym wyrokiem. Dyrektor do dzisiaj nie jest dyrektorem. To było prawie chyba 15 lat temu, kiedy w czasie wakacji uczeń na boisku stracił życie. Odpowiada za to dyrektor, więc sprawa jest bardzo skomplikowana, bo za wszystko odpowiada dyrektor placówki oświatowej i on musi podejmować decyzje, odpowiedzialność za to, co tam się dzieje. Sprawa bardzo skomplikowana. Zgłaszam wniosek o zamknięcie dyskusji.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Łukasz Olbert: Padł wniosek o zamknięcie dyskusji. Formalnie należy go przegłosować.

Głosowanie w sprawie wniosku formalnego o zamknięcie dyskusji.

Wyniki głosowania: za – 20 , przeciw – 3, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Czesław Cyrul: Ja odczytuję uzasadnienie dyrektora i rzeczywiście on tutaj powołuje się na to, na jego odpowiedzialność za bezpieczeństwo uczniów, to, o czym mówił Radny Krauze i że jak tu widzę wcześniej, to boisko było dostępne właśnie i zostało ono zamknięte na skutek różnych niepożądanych zjawisk czy ekscesów na tym boisku, jak sprzątanie butelek pustych po różnego typu imprezach. To się [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny] na wniosek Rady Pedagogicznej, Rady Rodziców, w związku z tym oni... Jak gdyby został jeszcze trochę zobligowany ten dyrektor, natomiast do końca sprawy my jako Komisja nie znamy. Posiłkuję się tylko dokumentami. Mogę również od siebie powiedzieć, że też mogę boleć nad tym jako osoba aktywnie uprawiające sport rekreacyjny w tej chwili, że dobrze, by te boiska były rzeczywiście jak najdłużej czynne. Widocznie są jakiś przyczyny i ja nie sądzę, aby to była w tym przy przypadku wyłącznie zła wola albo chęci świętego spokoju u dyrektora szkoły. Tyle mogliśmy tego rozpatrzyć. Zgadzam się, sprawa jest kontrowersyjna, dlatego też Komisja wnioskuje żebyśmy tej skargi nie uwzględniali.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 522/20

Wyniki głosowania: za – 17 , przeciw – 2, wstrzymało się – 8

W wyniku głosowania uchwała nr XVIII/516/20 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XVIII/516/20>

28. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji dotyczącej zmiany przepisów prawa miejscowego umożliwiającego nieodpłatne parkowanie przed kościołami, cmentarzami oraz szpitalami – druk nr 523/20

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Czesław Cyrul: Petycję przysłała Pani [red. – wypowiedź anonimizowana] Wyraziła zgodę na publikację jej nazwiska. Z Rabki. Ta petycja została wysłana chyba po kilkuset samorządach. W petycji tej ta Pani zwraca się do nas, abyśmy, a w tym przypadku gmina Wrocław, odstąpiła od pobierania za parkowanie przed cmentarzami. Przed cmentarzami we Wrocławiu nie ma płatnych miejsc parkowania. Przed kościołami w zasadzie nie, może z wyjątkiem Ostrowa Tumskiego, ale to jest specyficzna sytuacja. Nie wyobrażam sobie parkowania przed kościołem na Piasku gdzie w ogóle nie ma miejsc, w związku z powyższym, jeżeli są to miejsca parafii, to już ona sama sobie decyduje o tym, ale i przed szpitalami. Przed szpitalami jest jedyne miejsce we Wrocławiu czyli na obiektach Marii Curie-Skłodowskiej przy tamtych klinikach, gdzie są różne osoby, parkują, bo tam są i uczelnie, i studenci, i pacjenci, i lekarze, i tam nie można było tego inaczej zorganizować. Ponadto informuję, że Wrocław ma tylko ponad 4000 miejsc płatnego parkowania w samym centrum, z czego przychody do gminy wynoszą około 12 000 000 PLN. Dla przykładu Kraków zbiera około 60 000 000 PLN, Gdańsk około 40 000 000 PLN, Warszawa bodajże 120 000 000 PLN. Wniosek z tego jest taki, że Wrocław ma bardzo mało miejsc do parkowania, no i sami podjęliśmy niedawną uchwałę, że trzeba będzie te miejsca płatnego parkowania zwiększać, w związku z tym decyzja... Petycja Pani [red. – wypowiedź anonimizowana] jak gdyby mija się z polityką miasta, jeżeli chodzi o płatne strefy parkowania. Generalnie co do tych spraw, to sprawę kościołów, cmentarzy, szpitali mamy wyjaśnioną. To w tej petycji jest też zapis dotyczący zmiany ustaw różnego typu. Nas to nie interesuje, bo ustawy to nie nasze kompetencje. W związku z powyższym Komisja jednogłośnie postawiła nie uwzględnić wniosku zawartego w petycji.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny]
- **Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia** – za wnioskiem Komisji

Opinie Komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Dyskusja:

Radny Andrzej Kilijanek: Oczywiście będę głosował za wnioskiem Komisji, tylko w sprawie okolic ulicy Marii Skłodowskiej. Tam jednak jest taka sytuacja ciekawa dosyć, że po jednej stronie na kampusie, w okolicach kampusu Politechniki, po drugiej stronie mamy bezpłatne parkingi, po drugiej mamy płatne parkingi. Jest to wynikiem tego, że część podlega pod Politechnikę, część nie i tam faktycznie my albo miesiąc, albo dwa miesiące temu na ten temat zresztą rozmawialiśmy, więc tam sytuacja faktycznie jest skomplikowana, natomiast ten projekt petycji jest nie do przyjęcia krótko mówiąc w naszych warunkach. Jest bezzasadny. Dziękuję.

Radny Piotr Uhle: Ja Radnego Kilijanka zapraszam serdecznie w okolice ulicy Curie-Skłodowskiej i szczegóły tego, jak to jest dokładnie to rozwiązane. Efekt czy źródła tego, po której stronie, w którym miejscu są płatne miejsca parkingowe, które są bezpłatne, to jest wprost efekt rozmowy z mieszkańcami, które tam się odpowiednio wcześniej odbyła, tak że zachęcam do tego. Warto. Polecam. Kłaniam się.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 523/20

Wyniki głosowania: za – 21 , przeciw - 0, wstrzymało się – 6

W wyniku głosowania **uchwała nr XVIII/517/20** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XVIII/517/20>

29. wycofany

V. Głosowanie nad wydaniem obwieszczeń w sprawach:

1) Ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały nr XLIX/1437/10 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania, ustalenia wysokości stawek opłaty za postój pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie płatnego parkowania, wprowadzenia opłat abonamentowych i zerowej stawki opłaty dla niektórych użytkowników drogi, sposobu pobierania tych opłat i określenia wysokości opłaty dodatkowej

Wyniki głosowania: za – 21 , przeciw – 2, wstrzymało się – 0

2) Ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały nr IX/175/11 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia maksymalnej wysokości opłaty za wyżywienie i opłaty za pobyt dziecka w żłobku utworzonym przez gminę Wrocław

Wyniki głosowania: za – 24 , przeciw – 1, wstrzymało się – 1

3) Ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały nr XX/415/16 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustanowienia Odznaki Honorowej Wrocławia, ustalenia jej wzoru oraz zasad i trybu nadawania i noszenia

Wyniki głosowania: za – 25, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

4) Ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały nr XXVIII/566/16 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania nowego statutu Centrum Neuropsychiatrii „NEUROMED” Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania wszystkie obwieszczenia zostały przyjęte.

VI. Przyjęcie protokołu sesji nr XVII/19.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Łukasz Olbert: Przystępujemy do przyjęcia protokołu z ostatniej sesji. Czy ktoś z Państwa Radnych ma zastrzeżenia do protokołu z przebiegu XVII Sesji Rady Miejskiej Wrocławia. Nie widzę. W związku z tym protokół uważam za przyjęty.

VII. Interpelacje i zapytania.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Łukasz Olbert: Zgodnie z informacją otrzymaną od Prezydenta Wrocławia udzielono odpowiedzi na wniesione interpelacje i zapytania następujących Radnych: Radnego Michała Kurczewskiego w szesnastu sprawach; Radnego Sergiusza Kmiecika w siedmiu sprawach; Radnego Sergiusza Kmiecika i Radnego Roberta Grzechnika w jednej sprawie; Radnego Piotra Uhle w jednej sprawie; Radnego Andrzeja Kilijanka w jednej sprawie; Radnego Michała Piechela w trzech sprawach.

Do Biura Rady Miejskiej wpłynęły interpelacje i zapytania w następujących sprawach: Radnego Michała Kurczewskiego w jednej sprawie; Radnego Tomasza Motyki w jednej sprawie; Radnego Mirosława Lacha w dwóch sprawach; Radnego Janusza Chudzika w dwóch sprawach; Radnego Sergiusza Kmiecika w jednej sprawie; Radnego Roberta Grzechnika w dwóch sprawach; Radnego Łukasza Olberta w jednej sprawie. Czy mają Państwo uwagi do udzielonych odpowiedzi? Nie widzę.

VIII. Wolne wnioski i oświadczenia.

Radny Piotr Maryński: Szanowni Zgromadzeni, cierpliwi. Dwie kwestie chciałbym podnieść. Pierwsza kwestia dotycząca dzisiejszej sesji Rady Miejskiej i kontrowersji. Mianowicie zadałem pytanie, dość precyzyjne jeśli chodzi o kwestie dalszych planów upamiętniania lub nieupamiętnienia w różnych formach osoby, o której długo dyskutowaliśmy, tak że pytanie było precyzyjne, ale odpowiedzi nie uzyskałem. Spróbuję w jakiś inny sposób tę odpowiedź uzyskać. To jest jedno. Teraz kwestia numer dwa, to kwestia poprzedniej sesji Rady Miejskiej, tuż przed Świętami Bożego Narodzenia. Myślę, że... Ja po raz kolejny poczułem się... Jakby to powiedzieć... Brakuje mi tutaj słowa, ale chodzi o stronę 55 protokołu z posiedzenia i wypowiedź Pana Prezydenta Sebastiana Lorenca. Nie wiem, jak to mam traktować? Jako wypowiedź urzędową czy osobistą, ale tam padły argumenty ad personam w stosunku do mojej osoby. Oczekiwałem, że będą tam ewentualnie poruszone kwestie związane z meritem sprawy, którą wtedy poruszałem.

Tak że [red. — jeżeli] Państwo jesteście zainteresowani, to odsyłam do protokołu, strona — powtórzę — 55. Taka quasi-rozmowa. Zacytuję fragment: „Rozumie Pan? I z tego powodu każde tego typu zgromadzenie” i tak dalej. Raczej oczekiwałem merytorycznych odpowiedzi na moje wątpliwości i na poruszenie merytorycznej sprawy, nie na kolejną wypowiedź skierowaną. Ja to traktuję osobiście tak jako kolejny głos no w kierunku strony opozycyjnej, który jest nacechowany — nie wiem, jak to nazwać — niechęcią, dyskryminacją wręcz poglądów, które prezentujemy także tutaj w imieniu inaczej myślących mieszkańców Wrocławia. Tak że jeszcze raz uprzejma prośba, żeby próbować być powściągliwym. Ja też się staram, chociaż wielokrotnie czuję emocje i chciałbym powiedzieć więcej, no ale to chyba nie o to chodzi. Trzeba raczej odnosić się do meritem sprawy, a nie ad personam. Dziękuję.

Radny Andrzej Kilijanek: W odpowiedzi na ostatnią wypowiedź Radnego Uhlego. Jestem absolwentem Politechniki Wrocławskiej, więc tamte rejony Marii Skłodowskiej-Curie bardzo dobrze znam i chcę podkreślić, że intencją mojej wypowiedzi nie były zarzuty wobec mieszkańców, że zażyczyli sobie takiej a nie innej formy parkowania, a jedynie przypominałem ostatnią debatę, która miała tutaj miejsce na sesji Rady Miejskiej. Stąd też taki a nie inny wynik głosowania, czyli przychyliłem się za wnioskiem Komisji o odrzucenie petycji. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Łukasz Olbert: Dziękuję. Czy ktoś z Państwa Radnych jeszcze chciałby zabrać w tym punkcie głos? Nie widać, zatem zamykam XVIII Sesję Rady Miejskiej Wrocławia.

[red. — W tym miejscu Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Łukasz Olbert zamknął obrady XVIII Sesji Rady Miejskiej Wrocławia]

Przewodniczący	Wiceprzewodniczący	Wiceprzewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia	Rady Miejskiej Wrocławia	Rady Miejskiej Wrocławia
Jarosław Chałampowicz	Bartłomiej Ciężyński	Łukasz Olbert

Protokół sporządzili:

Agnieszka Zaborowska,
Marcin Wojtera